

Jerzy Bednarek

# PRZESTĘPCZOŚĆ WŚRÓD FUNKCJONARIUSZY APARATU BEZPIECZEŃSTWA W LATACH 1946–1950 W OCENIE BIURA DO SPRAW FUNKCJONARIUSZY MBP

Rozkazem nr 13 z 19 kwietnia 1945 r. ministra Stanisława Radkiewicza, w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego powołano Wydział do spraw Funkcjonariuszy (WdsF). Była to samodzielna jednostka organizacyjna, funkcjonująca w resorcie na prawach departamentu. Do zadań WdsF miało należeć: prowadzenie postępowań w sprawach wykroczeń popełnionych przez funkcjonariuszy, wykrywanie „obcych elementów” w aparacie bezpieczeństwa oraz przeprowadzanie specjalnych kontroli funkcjonariuszy<sup>1</sup>. W terenie, w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego utworzono sekcje do spraw funkcjonariuszy, które rozkazem nr 22 z 25 marca 1946 r. przemianowano na wydziały do spraw funkcjonariuszy<sup>2</sup>.

Pierwszym kierownikiem nowego wydziału był od 19 kwietnia 1945 r. mjr Stefan Sobczak – przedwojenny komunista, z pochodzenia Ukrainiec<sup>3</sup>. Zakres działania WdsF określił

<sup>1</sup> AIPN, 01225/27, Rozkaz nr 13 ministra bezpieczeństwa publicznego z 19 IV 1945 r., k. 27; *Funkcjonariusze centralnych organów bezpieczeństwa publicznego zatrudnieni na stanowiskach kierowniczych w latach 1944–1956*, Warszawa 1977, (wydawnictwo Biura „C” MSW) s. 9; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, t. 1, Warszawa 1978, (wydawnictwo Biura „C” MSW), s. 26. Wcześniej funkcje kontrolno-śledcze wobec pracowników resortu, którzy dopuścili się wykroczeń i przestępstw, spełniał Wydział Personalny MBP i odpowiadające mu w terenie wydziały personalne WUBP. Zob. *Rozkaz kierownika Wydziału Personalnego MBP do kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w sprawie reorganizacji struktur UBP z 15 II 1945 r.* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. L. Pietrzak i in., Warszawa 2004, s. 106.

<sup>2</sup> AIPN, 1572/2578, Rozkaz nr 22 z 25 III 1946 r. ministra bezpieczeństwa publicznego, k. 23–25.

<sup>3</sup> Stefan Sobczak *vel* Sobczuk, ur. 15 I 1913 r. w Metelinie (pow. hrubieszowski), s. Grzegorza, narodowości ukraińskiej, z zawodu nauczyciel, pułkownik MBP (od grudnia 1949 r.). Od 1928 r. aktywny działacz Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (m.in. członek egzekutywy komitetu okręgowego w Chełmie), z tego powodu w latach 1930–1934, 1935–1939 więziony. Od lipca 1941 r. w Armii Czerwonej, a od maja 1943 r. do lipca 1944 r. w 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki (m.in. zastępca dowódcy pułku i zastępca dowódcy brygady). Od lipca 1944 r. w Resorcie Bezpieczeństwa Publicznego: w sierpniu 1944 r. kierownik Wydziału Śledczego RBP; w okresie wrzesień 1944 r. – styczeń 1945 r. komendant komendantury RBP; styczeń – kwiecień 1945 r. inspektor w Wydziale Personalnym MBP; kwiecień 1945 r. – czerwiec 1946 r. kierownik Wydziału ds. Funkcjonariuszy; sierpień 1946 r. – luty 1947 r. naczelnik Wydziału Specjalnego w Gabinetce

on lakonicznym piśmie z 26 stycznia 1946 r., w którym stwierdził, że – po pierwsze – WdsF utrzymuje ogólny nadzór nad właściwym wypełnianiem powierzonych obowiązków i wydanych rozkazów oraz kontroluje utrzymywanie dyscypliny, porządku i gospodarności w aparacie bezpieczeństwa; po drugie, do zadań WdsF należało prowadzenie dochodzeń w sprawach dyscyplinarnych i składanie wniosków właściwym zwierzchnikom; po trzecie, WdsF miał prowadzić postępowania przygotowawcze wobec funkcjonariuszy także w sprawach przestępstw, należących do właściwości sądów państwowych<sup>4</sup>.

Według stanu etatowego z 25 marca 1946 r., pod względem organizacyjnym WdsF składał się z kierownictwa, sekretariatu, dwóch sekcji i liczył 34 pracowników. W podziale na poszczególne stanowiska struktura Wydziału przedstawiała się następująco: naczelnik wydziału – 1, zastępca naczelnika – 1, naczelnik sekretariatu wydziału – 1, starszy referent informacji – 1, pracownicy kartoteki – 2, maszynistki – 2, starszy referent – 1, podoficer do specjalnych zleceń – 1, goniec – 1, kierownicy sekcji – 2, starsi referenci – 16, referenci – 4<sup>5</sup>.

Równocześnie ze zmianami organizacyjnymi, w aparacie bezpieczeństwa trwały także prace nad rozwiązaniami prawnymi w zakresie utrzymania dyscypliny i porządku wśród funkcjonariuszy. Ich efektem był rozkaz nr 18 ministra bezpieczeństwa publicznego z dnia 8 marca 1946 r. o wprowadzeniu w życie instrukcji tymczasowej o karach dyscyplinarnych i instrukcji o postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy BP. W rozkazie podkreślono, aby pamiętano, że „nadużycia i przestępstwa, zdarzające się jeszcze w aparacie bezpieczeństwa, wyrządzają wielką szkodę powadze i zaufaniu do aparatu bezpieczeństwa i interesom całej demokracji”<sup>6</sup>. Dlatego opracowanie i wprowadzenie w życie wyżej wymienionej instrukcji miało umożliwić „szybkie reagowanie” na wypadki wykroczeń i przestępstw wśród pracowników aparatu. Pierwsza tajna instrukcja z 17 lutego 1946 r., podpisana przez wiceministra Mieczysława Mietkowskiego, w szesnastu paragrafach regulowała zasady związane z wymierzaniem kar funkcjonariuszom w postępowaniu dyscyplinarnym<sup>7</sup>. Druga, ściśle tajna, zatwierdzona przez ministra Stanisława Radkiewicza w dniu 8 marca 1946 r., określała kwestie sposobu i trybu postępowania w przypadkach wykroczeń i przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy. Omówiono w niej m.in. sposoby zawiadomienia o popełnieniu występków bądź przestępstwa i tryb wstępny (nazywanego



Stefan Sobczak

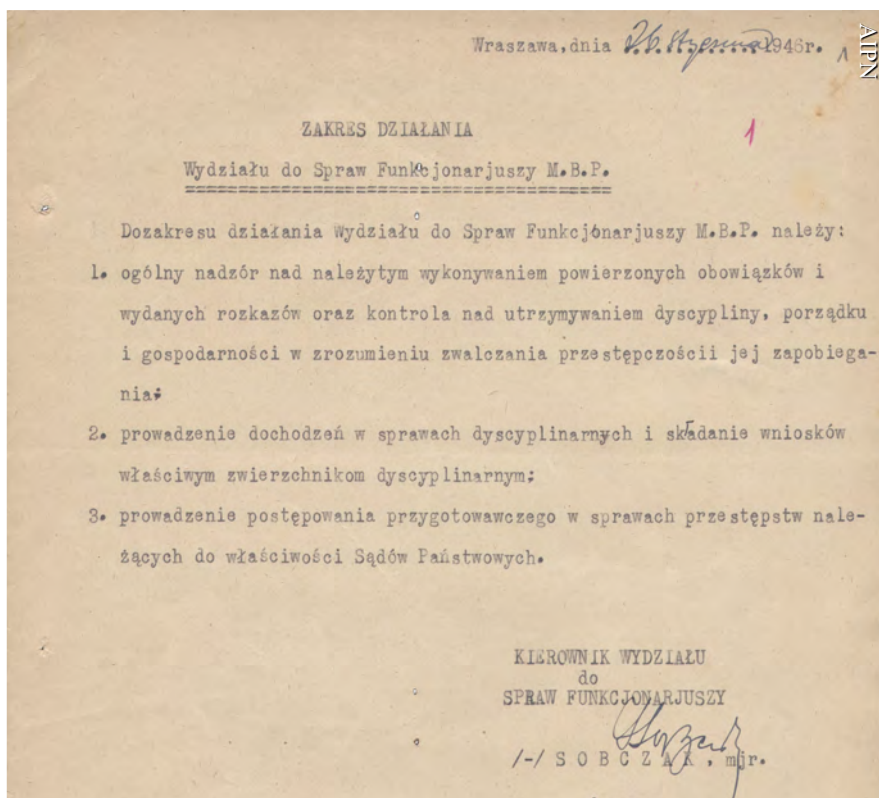
Ministra BP; luty 1947 r. – luty 1949 r. zastępca dyrektora Departamentu I; marzec 1949 r. – kwiecień 1952 r. zastępca szefa Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza; maj 1952 r. – listopad 1955 r. zastępca dowódcy ds. Zwiadu WOP i p.o. dowódcy WOP; listopad 1955 r. – listopad 1956 r. słuchacz Instytutu Spraw Wewnętrznych w Moskwie; luty 1957 r. – wrzesień 1958 r. szef Inspektoratu Dowódcy Wojsk Wewnętrznych; wrzesień 1958 r. – luty 1963 r. szef Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW; luty 1963 r. – styczeń 1968 r. zastępca dyrektora Biura „C”. AIPN, 0194/2561 (Akta osobowe funkcjonariusza Stefana Sobczaka).

<sup>4</sup> AIPN, 1572/3388, Zakres działania WdsF sporządzony przez kierownika WdsF, 26 I 1946 r., k. 1.

<sup>5</sup> AIPN, 1572/2627, Etat WdsF MBP, 25 III 1946 r., k. 1.

<sup>6</sup> AIPN, 1572/3391, Rozkaz nr 18 ministra bezpieczeństwa publicznego z 8 III 1946 r. o wprowadzeniu w życie instrukcji tymczasowej o karach dyscyplinarnych i instrukcji o postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego, k. 5–6.

<sup>7</sup> AIPN, 1572/3391, Instrukcja tymczasowa o karach dyscyplinarnych ministra bezpieczeństwa publicznego z 17 II 1946 r., k. 7–10.



**Zakres działania WdsF sporządzony w 1946 r. przez Stefana Sobczaka**

„pierwiastkowym”) dochodzenia<sup>8</sup>. Od czerwca 1946 r. p.o. naczelnika WdsF był mjr Jerzy Siedlecki<sup>9</sup> – urodzony we Lwowie, absolwent Wydziału Chemii Politechniki Lwowskiej, wieloletni członek Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) – dotychczasowy zastępca mjr. Sobczaka. Bez wątplenia wywarł on silny wpływ zarówno na organizację, jak i pracę podległego mu pionu. Jak sam przyznawał, dzięki swojej aktywności doprowadził do wyda-

<sup>8</sup> *Ibidem*, Instrukcja o postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy BP zatwierdzona przez ministra BP z dniem 8 III 1946 r., k. 1–3. Powyższa instrukcja jest obszernym wyciągiem z instrukcji zatwierdzonej 12 II 1946 r. przez Mieczysława Mietkowskiego, a przygotowanej przez mjr. Stefana Sobczaka i kpt. Teresę Braude. Por. AIPN, 1572/3384, Odpis instrukcji o postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy BP, zatwierdzonej przez Mieczysława Mietkowskiego z dniem 12 II 1946 r., k. 1–4.

<sup>9</sup> Jerzy Siedlecki ps. „Stefan”, ur. 29 VII 1907 r. w Piatyhozach na Kijowszczyźnie, s. Gotfryda, pułkownik MBP (od grudnia 1947 r.). Szkołę średnią ukończył we Lwowie, w 1930 r. otrzymał posadę asystenta na Wydziale Chemicznym Politechniki we Lwowie. W tym samym roku związał się z ruchem komunistycznym i został redaktorem „Nowej Prawdy” – prasowego organu KPZU. Za prowadzenie działalności komunistycznej został usunięty z uczelni, a w latach 1932–1933 odsiadywał wyrok w więzieniu. W 1936 r. wykluczono go z KPZU za „obszarnicze pochodzenie”, mimo to dalej, jako bezpartyjny, współpracował z KPZU (m.in. z Julią Brystygier). W 1939 r. jako ochotnik brał udział w kampanii wrześniowej; w 1941 r., po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej, wstąpił do Armii Czerwonej. W 1943 r. znalazł się w szeregach 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki (pełnił tam m.in. funkcję kierownika Oddziału Personalnego w Wydziale Politycznym). Od marca do czerwca 1944 r. był kierownikiem Sekcji Mobilizacyjnej przy Wydziale Wojskowym ZPP w Moskwie. Na własną prośbę w sierpniu 1944 r. został skierowany do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN (kierownik Sekcji Śledczej), a następnie od lipca 1945 r. był kierownikiem Biura Informacji Departamentu I MBP, od stycznia 1946 r. zastępcą kierownika Wydziału do spraw Funkcjonariuszy, od czerwca 1946 r. p.o. naczelnika Wydziału do spraw Funkcjonariuszy, a od listopada 1949 r. dyrektorem Biura do spraw Funkcjonariuszy. W sierpniu 1953 r. został oddelegowany do Komisji Repatriacyjnej na Półwysep Koreański, a we wrześniu 1954 r. zwolniony z organów BP i przekazany do dyspozycji KC PZPR. AIPN, 0193/7011 (Akta osobowe funkcjonariusza Jerzego Siedleckiego).



Warszawa, dnia 8 marca 1946 r.

**R O Z K A Z N r. 18.**

o wprowadzeniu w życie Instrukcji tymczasowej o karach dyscyplinarnych i Instrukcji o postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy b. p.

Dotychczasowa walka z przestępczością wśród funkcjonariuszy b. p. dała już wyraźnie pozytywne rezultaty. Jednakże stan obecny jest jeszcze daleko niezadawalający. Notowane są jeszcze liczne wypadki nadużyć, samowoli, rozluźnienia dyscypliny i pijaństwa.

Troska o czystość aparatu bezpieczeństwa stała i nadal stać musi w centrum naszej uwagi.

Aparat kierowniczy wszystkich instancji obowiązany jest reagować na każdy nawet najdrobniejszy przejaw niewłaściwego postępowania funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Z całą bezwzględnością podchodzić należy do przestępstw nadużycia władzy przy wykonywaniu obowiązków służbowych jak bezprawnych aresztów, bicia aresztowanych, przywłaszczania depozytów i t. p.

Należy pamiętać, że nadużycia i przestępstwa zdarzające się jeszcze w aparacie bezpieczeństwa wyrządzają wielką szkodę powadze i zaufaniu do aparatu bezpieczeństwa i interesom całej demokracji.

Należy szczególnie zwiększyć czujność dla ujawnienia i tępienia wrogich elementów zakradających się i celowo nasyłanych do aparatu bezpieczeństwa.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że wnioski nadsyłane do Ministra przez Kierowników W. U. B. P. były z reguły zatwierdzane.



6

Biorąc pod uwagę wykazaną przez Kierowników W. U. B. P. właściwą ocenę spraw funkcjonariuszy i nakładając na nich jednocześnie obowiązek jeszcze dokładniejszej i poważniejszej kontroli tych spraw z uwagi na przekazane im w niniejszym rozkazie uprawnienia – celem umożliwienia kierownikom W. U. B. P. szybkiego reagowania na wypadki wykroczeń i przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy, jak również celem usprawnienia pracy Wydziału i Sekcji do Spraw Funkcjonariuszy B. P.

rozkazuję:

wprowadzić w życie z dniem 10.III.1946 r. załączone do niniejszego rozkazu:

- 1) Instrukcję tymczasową o karach dyscyplinarnych,
- 2) Instrukcję o postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy B. P.

Rozkaz niniejszy i Instrukcje podać do wiadomości podległym urządóm i organóm.

MINISTER  
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO  
(-) *St. Radkiewicz*

nia wyroków na funkcjonariuszy bezpieczeństwa, które łącznie obejmowały około 10 tys. lat więzienia. Usiłował też przekonać kierownictwo MBP do poglądu, że za stan moralno-polityczny poszczególnych jednostek administracyjnych aparatu bezpieczeństwa należy uczynić odpowiedzialnymi ich bezpośrednich przełożonych, natomiast pion do spraw funkcjonariuszy powinien przede wszystkim stać na straży komunistycznej praworządności i dyscypliny w szeregach aparatu bezpieczeństwa<sup>10</sup>.

W 1949 r. postanowiono zreorganizować WdsF i nadać mu większy zakres kompetencji. W miejsce Wydziału utworzono Biuro do spraw Funkcjonariuszy (BdsF), którego organizację określono w rozkazy ministra bezpieczeństwa publicznego nr 30 z dnia 23 czerwca 1949 r.<sup>11</sup> Na jego podstawie strukturę organizacyjną BdsF tworzyło kierownictwo Biura, sekretariat, trzy wydziały odpowiedzialne za pracę pionu ds. funkcjonariuszy oraz wydziały do spraw funkcjonariuszy utworzone w wojewódzkich urzędach bezpieczeństwa publicznego, podzielone na trzy sekcje i podległe merytorycznie BdsF. Dodatkowo utworzono podległe dyrektorowi BdsF sekcje do spraw funkcjonariuszy przy Centrum Wyszkożenia MBP, Departamencie Ochrony Rządu oraz Departamencie Więziennictwa i Obozów. Należy także dodać, iż w skład BdsF wszedł Oddział Specjalny przy Komendzie Głównej MO, który służbowo podlegał Komendantowi Głównemu MO, ale funkcyjnie dyrektorowi BdsF. Zgodnie z rozkazem, szef Oddziału Specjalnego KG MO był zastępcą dyrektora BdsF<sup>12</sup>. Z początkiem 1953 r. do struktury BdsF, wyłącznie na szczeblu centralnym, dodano jeszcze jeden wydział (Wydział IV), zajmujący się tzw. aparatem centralnym.

Ważnym uzupełnieniem przeprowadzonych zmian było zatwierdzenie przez ministra Radkiewicza z dniem 23 lipca 1949 r. instrukcji nr 9 o postępowaniach w sprawach wykroczeń i występów służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy BP i MO, którą przygotował płk Siedlecki<sup>13</sup>.

Zgodnie z etatami zatwierdzanymi przez ministra bezpieczeństwa publicznego, w 1949 r. w BdsF miało być zatrudnionych 76 funkcjonariuszy, w 1950 r. – 77, w 1951 r. – 80, w 1952 r. – 95, a w 1953 r. – 92<sup>14</sup>.

Zarówno kierownictwo Biura do spraw Funkcjonariuszy (dyrektor i naczelnicy wydziałów), jak i naczelnicy WdsF WUBP byli odpowiedzialni za właściwe zorganizowanie i kierowanie pracą podległych sobie jednostek. Do ich zadań należało stałe informowanie swoich przełożonych o stanie dyscypliny jednostek UBP, o toku prac Biura i wydziałów do spraw funkcjonariuszy oraz praca nad podnoszeniem „poziomu politycznego i zawodowego” podległych im pracowników<sup>15</sup>.

Wydział I BdsF, przeznaczony „do walki z obcą agenturą”, w rzeczywistości miał znacznie szersze kompetencje. Nadzorował, analizował i kontrolował tzw. opracowania prowadzone w terenie przez sekcje I WdsF w WUBP w sprawach przeciwko funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa podejrzanym o:

<sup>10</sup> AIPN, 0193/7011, Rozdział III akt osobowych, Pismo Jerzego Siedleckiego do ministra bezpieczeństwa publicznego, 15 IV 1954 r., k. 14–25.

<sup>11</sup> AIPN, 01225/80, Rozkaz nr 30 ministra bezpieczeństwa publicznego o organizacji Biura do spraw Funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, 23 VI 1949 r., k. 139–140.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> Zob. AIPN, 1572/3385, Wyciąg z instrukcji nr 9 o postępowaniach w sprawach wykroczeń i występów służbowych oraz przestępstw, popełnionych przez funkcjonariuszy BP i MO, zatwierdzonej przez Stanisława Radkiewicza z dniem 23 VII 1949 r., k. 1–2.

<sup>14</sup> AIPN, 1572/2627, Etaty BdsF MBP za okres 1949–1953, k. 2.

<sup>15</sup> AIPN, 1572/3388, Organizacja, zadania i obowiązki BdsF, b.d., k. 2–3.

- a) współpracę lub utrzymywanie kontaktów z podziemiem i obcym wywiadem;
  - b) przynależność lub współpracę z sektą świadków Jehowy lub innymi;
  - c) czynienie przygotowań do zamachów o podłożu politycznym;
  - d) szerzenie wrogiej propagandy m.in. o ZSRR i krajach demokracji ludowej, członkach rządu, PZPR, spółdzielczości produkcyjnej na wsi, socjalistycznym budownictwie;
  - e) nawoływanie do waśni narodowościowych oraz wystąpienia nacjonalistyczne i antysemickie;
  - f) przygotowania do ucieczki poza granice kraju;
  - g) bezczynność w stosunku do podziemia i obcych wywiadów;
  - h) pracę lub współpracę przed wojną z II Oddziałem Sztabu Głównego WP i Policją Państwową;
  - i) służących w okresie wojny w Policji Państwowej (granatowej), jeżeli osobiście brali udział w akcjach skierowanych przeciwko ruchowi robotniczemu;
  - j) pracę lub współpracę z niemieckimi organami bezpieczeństwa (Abwehra, SS, żandarmeria i inne);
  - k) szkodliwą działalność wobec lewicowych organizacji podziemnych i ich członków;
  - l) działalność wspólnie z okupantem w eksterminacji ludności terenów okupowanych;
- Ponadto Wydział I koordynował prace sekcji I polegające na:
- a) rejestracji kontaktów korespondencyjnych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa utrzymywanych z obywatelami krajów kapitalistycznych;
  - b) uczestniczeniu w rozpracowaniach i śledztwach prowadzonych wobec byłych funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa;
  - c) uczestniczeniu w rozpracowaniach i śledztwach prowadzonych wobec członków nielegalnych organizacji i tzw. siatek wywiadowczych, w tym przeglądanie zdobytej dokumentacji i konspiracyjnych archiwów w celu uzyskania informacji o współpracy funkcjonariuszy aparatu z tymi ośrodkami<sup>16</sup>.

Do podstawowych zadań Wydziału II (do walki z przestępstwami pospolitymi i wykroczeniami dyscyplinarnymi) należała pomoc, nadzór, analiza i kontrola działań, prowadzonych w terenie przez sekcje II WdsF w WUBP w sprawach dotyczących:

- a) ujawniania funkcjonariuszy BP, którzy swoim postępowaniem demoralizowali lub zniechęcali do pracy innych funkcjonariuszy (tzw. elementu destrukcyjnego);
- b) wszelkiego rodzaju przestępstw pospolitych;
- c) wykroczeń służbowych;
- d) uzyskiwania materiałów dotyczących przestępstw o charakterze politycznym i przekazywania ich do opracowania w sekcjach I;
- e) stałej i systematycznej obserwacji oraz oceny pod względem moralno-politycznym składu osobowego jednostek aparatu bezpieczeństwa<sup>17</sup>.

Następny Wydział III (śledczy) miał za zadanie sprawowanie nadzoru, analizy i kontroli dotyczącej:

- a) śledztw prowadzonych w terenie przez sekcje III WdsF w WUBP na podstawie materiałów przekazanych z sekcji I i II;
- b) sporządzania aktów oskarżenia lub postanowień o umorzeniu śledztwa;

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 15–16; AIPN, 01225/80, Rozkaz nr 30 ministra bezpieczeństwa publicznego o organizacji Biura do spraw Funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, 23 VI 1949 r., k. 139–140.

<sup>17</sup> AIPN, 1572/3388, Organizacja, zadania i obowiązki BdsF, b.d., k. 16–18; AIPN, 01225/80, Rozkaz nr 30 ministra bezpieczeństwa publicznego o organizacji Biura do spraw Funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, 23 VI 1949 r., k. 140.

- c) organizowania rozpraw pokazowych w celach profilaktycznych i wychowawczych;
- d) analizy zapadłych wyroków i w razie konieczności interwencji w organach prokuratorskich w sprawie wniesienia skargi rewizyjnej;
- e) sprawowania nadzoru nad aresztami dyscyplinarnymi i celami przeznaczonymi dla funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa.

Wydział III prowadził również śledztwa w sprawach przekazanych z Wydziałów I, II i IV oraz w sprawach przejętych z sekcji III WdsF w terenie<sup>18</sup>.

W ramach Wydziału IV (aparat centralny) działały dwie sekcje. Sekcja I Wydziału IV miała te same zadania i obowiązki co sekcje I WdsF w terenie, ale ograniczone tylko do funkcjonariuszy aparatu centralnego MBP. Analogicznie w odniesieniu do aparatu centralnego MBP, Sekcja II Wydziału IV miała te same zadania i obowiązki co sekcje II WdsF w terenie<sup>19</sup>.

Wszystkie wydziały obsługiwał Sekretariat, do którego zadań należało:

- a) prowadzenie korespondencji, kartoteki i archiwum;
- b) udzielanie pomocy WdsF w prowadzeniu statystyki przestępczości oraz ewidencji opracowywanych spraw;
- c) gromadzenie i analiza sprawozdań statystycznych, dotyczących przestępczości w aparacie bezpieczeństwa, oraz miesięcznych raportów sytuacyjnych naczelników WdsF;
- d) sporządzanie wykazów statystycznych i sprawozdań zbiorczych;
- e) opracowywanie zarządzeń zawierających wyciągi z rozkazów karnych szefów WUBP i wyroków wydanych w sprawach przeciwko funkcjonariuszom<sup>20</sup>.

Po likwidacji MBP i utworzeniu Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 012/Org. przewodniczącego KdsBP z 10 marca 1955 r., BdsF połączono z Departamentem Kadr i Departamentem Szkolenia w jeden Departament Kadr i Szkolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>21</sup>. W skład Departamentu weszło sześć wydziałów i Sekretariat Ogólny. Od tej pory sprawy związane z dyscypliną w szeregach funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa zostały przejęte przez nowo utworzony Departament Kadr i Szkolenia MSW.

\* \* \*

Dokumentów dotyczących organizacji i pracy WdsF/BdsF w latach 1945–1954 w zasobie archiwalnym IPN w Warszawie nie zachowało się wiele. Są to nieliczne akta dotyczące sprawozdawczości pionu do spraw funkcjonariuszy, normatywy i rozkazy organizacyjne, tabele płac funkcjonariuszy, etaty, kilka pism okólnych i zarządzeń dyrektora BdsF. Jedy-  
nym większym zbiorem akt są dokumenty postępowań dyscyplinarnych, prowadzonych przeciwko funkcjonariuszom aparatu bezpieczeństwa, które liczą 1535 jednostek archiwalnych (17,05 mb.). Tym większa więc jest wartość źródłowa publikowanego poniżej sprawozdania BdsF, bowiem jest ono jedynym odnalezionym dokumentem, w którym dokonano obszernej oceny i równocześnie statystycznego oraz merytorycznego podsu-

<sup>18</sup> AIPN, 1572/3388, Organizacja, zadania i obowiązki BdsF, b.d., k. 18–19; AIPN, 01225/80, Rozkaz nr 30 ministra bezpieczeństwa publicznego o organizacji Biura do spraw Funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, 23 VI 1949 r., k. 140.

<sup>19</sup> AIPN, 1572/3388, Organizacja, zadania i obowiązki BdsF, b.d., k. 19.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 20; AIPN, 01225/80, Rozkaz nr 30 ministra bezpieczeństwa publicznego o organizacji Biura do spraw Funkcjonariuszy Bezpieczeństwa Publicznego, 23 VI 1949 r., k. 139v.

<sup>21</sup> AIPN, 1583/42, Rozkaz organizacyjny nr 012/Org. przewodniczącego KdsBP z 10 III 1955 r., k. 15.





**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
MINISTERSTWO  
BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO  
Nr AC - 2372/49

„ZATWIERDZAM”  
MINISTER  
(-) ST. RADKIEWICZ

Warszawa, dnia 23 lipca 1949 r.

**TAJNE!**

Egz. Nr. 242

P - 59

## Wyciąg z Instrukcji Nr 9

O postępowaniu w sprawach wykroczeń i występków służbowych,  
oraz przestępstwu popełnionych przez funkcjonariuszy BP i MO.

### § I.

W wypadku popełnienia przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa publicznego lub MO poważnego przestępstwa jak: przestępstwo polityczne, zabójstwo lub poważne nadużycia itp. — Wydział do Spraw Funkcjonariuszy — Wydział Specjalny, winien niezwłocznie zawiadomić Biuro do Spraw Funkcjonariuszy — Oddział Specjalny, podając krótki opis okoliczności przestępstwa lub zajścia oraz przedsięwzięte środki.

W wypadku większego znaczenia Biuro do Spraw Funkcjonariuszy składa meldunek specjalny Ministrowi, a Oddział Specjalny — Komendantowi Głównemu MO.

### § II.

W wypadku ustalenia przez Szefa PUBP — Powiatowego Komendanta MO — Naczelnika Wydziału WUBP — WKMO, MBP — KGMO, że ich podwładni dopuścili się wykroczeń, za które należy im wymierzyć wyższą karę aniżeli określają to ich uprawnienia dyscyplinarne, występują na podstawie materiałów zebranych przez siebie wzgl. wyznaczonych pracowników, z wnioskiem o odpowiednie ukaranie do wyższych zwierzchników dyscyplinarnych — Szefów WUBP — Wojewódzkich Komendantów MO, Dyrektorów Departamentów — Szefów Oddziałów, względnie w wypadkach wymagających gruntownego dochodzenia — z wnioskami o przekazanie sprawy do prowadzenia przez Wydział do Spraw Funkcjonariuszy, Wydział Specjalny wzgl. Biuro do Spraw Funkcjonariuszy.

### § III.

Wszyscy zwierzchnicy dyscyplinarni winni przysyłać 3-go każdego miesiąca do właściwych jednostek d/s funkcjonariuszy, względnie specjalnych oraz jednostek personalnych odpisy wydanych w ciągu ubiegłego miesiąca zarządzeń lub rozkazów karnych.

### § IV.

Jednostki d/s funkcjonariuszy, względnie jednostki specjalne w wypadku otrzymania materiałów z innego źródła — przyjmują do swego prowadzenia sprawy charakteru sądowego i poważniejsze sprawy dyscyplinarne, wzgl. takie sprawy dyscyplinarne, które wymagają gruntownego śledztwa i po zebraniu dokładnych materiałów przedstawiają z odpowiednimi wnioskami Szefowi WUBP — Wojewódzkiemu Komendantowi MO, Komendantowi Głównemu MO, Ministrowi.

Pozostałe zaś sprawy kierują w/g właściwości do odpowiednich zwierzchników dyscyplinarnych.

### § V.

O nałożeniu na funkcjonariuszy poniżej kierownika Sekcji kar dyscyplinarnych przekraczających uprawnienia Szefów PUBP — Komendantów PKMO, Naczelników Wydziałów WUBP — WKMO, oraz o nałożeniu kar na Kierowników Sekcji, Naczelników Wydziałów WUBP i WKMO decyduje w granicach swoich uprawnień w aparacie bezpieczeństwa publicznego Szef WUBP, w aparacie MO Komendant WKMO.

mowania pracy pionu do spraw funkcjonariuszy na przestrzeni kilku pierwszych lat jego działalności.

W związku z postępującymi pracami nad uporządkowaniem i opracowaniem przejętego zasobu archiwalnego, teczce, w której znajduje się prezentowany dokument, nadano nową sygnaturę archiwalną: IPN BU 1572/3392 (poprzednia to: IPN BU MBP 3392). Zachował się pierwszy egzemplarz dokumentu, własnoręcznie podpisany przez dyrektora BdsF płk. Siedleckiego. Jego kopia znajduje się w teczce opatrzonej sygn. IPN BU 1572/3393 (dawna sygn. IPN BU MBP 3393). Dokument nie posiada daty utworzenia ani znamion obiegu kancelaryjnego (np. brak daty wpływu i dekretacji). Zawarto w nim natomiast informacje pochodzące z okresu od 1946 r. do pierwszego kwartału 1950 r. Z dużym prawdopodobieństwem należy przyjąć, że został przygotowany (bądź dokończony) przez dyrektora BdsF właśnie w roku 1950.

Sprawozdanie składa się z dwóch części. Pierwsza to informacja o stanie dyscypliny i karalności w aparacie bezpieczeństwa. Zawiera ona m.in. cenną statystykę ilości, rodzaju i sposobu załatwienia spraw przez pion do spraw funkcjonariuszy w latach 1946–1949, analizę danych dotyczących funkcjonariuszy dyscyplinarnie ukaranych bądź wydalonych z pracy, ciekawą ocenę karalności funkcjonariuszy na stanowiskach kierowniczych, a także informacje statystyczne o tzw. wtyczkach w aparacie. Część druga to opinia na temat stanu i warunków pracy pionu do spraw funkcjonariuszy. Składają się na nią m.in. uwagi dotyczące jego kadry, obciążenia pracą i współpracy między „centralą” a „terenem” oraz wyjątkowo krytyczne opinie o współpracy szefów WUBP z wydziałami do spraw funkcjonariuszy w podległych im jednostkach. W dalszej części sprawozdania znalazły się także dane o współpracy BdsF z Departamentem Kadr MBP oraz strukturami partyjnymi.

Do sprawozdania dołączone zostały cztery załączniki. Pierwszy prezentuje czternaście wybranych przykładów spraw, prowadzonych wobec pracowników aparatu bezpieczeństwa, oskarżonych przez pion do spraw funkcjonariuszy o współpracę z antykomunistycznym podziemiem. Wszystkie sprawy tzw. wtyczek, czyli „agentury wroga wewnątrz aparatu”, pochodzą z 1949 r.

W drugim załączniku przedstawiono charakterystyczne sprawy, prowadzone przez pion do spraw funkcjonariuszy w związku z przestępstwami popełnionymi przez kadrę kierowniczą w aparacie bezpieczeństwa. Dotyczą one w szczególności szefów PUBP, naczelników wydziałów i kierowników sekcji.

Kolejny załącznik to wytyczne opracowane przez płk. Siedleckiego do zarządzenia, którego celem miało być zwiększenie odpowiedzialności kadry kierowniczej aparatu bezpieczeństwa za pracę wychowawczą i podniesienie stanu moralno-politycznego podległych im funkcjonariuszy. Siedlecki podkreślił tu po raz kolejny, że „nie można podnieść tego stanu na właściwy poziom drogą stosowania samych tylko represji – stan taki może być jedynie wyrazem słabej pracy wychowawczej przełożonego”.

Ostatni z załączników to analiza karalności pracowników aparatu bezpieczeństwa w pierwszym kwartale 1950 r., przeprowadzona w zależności od rodzaju przestępstwa oraz stanowiska służbowego ukaranego.

Wszystkie prezentowane poniżej dokumenty powinny pozwolić na lepsze zrozumienie charakteru, zakresu działalności, a także skuteczności w ściganiu „wroga wewnętrznego” w aparacie bezpieczeństwa przez WdsF/BdsF w latach 1946–1950. Sprawozdanie wraz z załącznikami, które przygotował płk Siedlecki, z jednej strony stanowi próbę podsumowania pięciu lat działalności pionu do spraw funkcjonariuszy, z drugiej jest swoistym bilansem otwarcia dla nowo powstałego w 1949 r. biura w strukturze MBP. Jak się okazało, zdołało ono przetrwać samodzielnie pod względem organizacyjnym jeszcze tylko cztery następne lata.

## TEKST ŹRÓDŁA

## Nr 1

[1950, Warszawa] – Sprawozdanie dotyczące dyscypliny i przestępczości funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz stanu pracy Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP w latach 1946–1950

## Sprawozdanie

ze stanu dyscypliny i karalności aparatu Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] oraz stanu pracy Biura d[o] s[praw] Funkc[jonariuszy] MBP

W warunkach zaostrzającej się walki klasowej i przy perspektywie dalszego jej zaostrzenia (specjalnie na wsi), w warunkach, kiedy kierownictwo tej walki od strony wroga zostało skoncentrowane w rękach wywiadów, głównych ośrodków obozu imperialistycznego, zagadnienie podniesienia zdolności i sprawności bojowej aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], podniesienia jego poziomu moralno-politycznego i oczyszczenia od dywersyjnych agentur wroga nabiera zasadniczego znaczenia.

Sprawy te specjalnie stają się palące dla aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] w świetle uchwał III Plenum<sup>1</sup>, które z jednej strony ujawniło metody walki wroga, a z drugiej wskazało na głębokie osłabienie czujności rewolucyjnej, pod tym względem w szeregu ogniw aparatu państwowego w ogóle, jak również w szczególności w aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Zmiany, jakie zaszły w poziomie moralno-politycznym i stanie przestępczości w aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] w przeciągu ubiegłych czterech lat ilustruje załączona tablica:

**Wykaz statystyczny przestępczości w aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]  
za okres od 1946 [r.] do 1949 r.**

Rodzaj przestępstw i wykroczeń	Ilość spraw i tryb załatwienia			
	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.
Wpływ spraw	12 355	10 020	10 224	10 648
Rozpatrzone sprawy	10 102	13 146	11 538	9 319
Skierowano do sądu	1 500	970	722	768
Ukarano dyscypl[inarnie]	4 713	5 442	6 046	5 720
Dyscypl[inarnie] wydalono z pracy	1 727	1 822	1 642	1 851
Umorzono	2 364	4 780	3 785	2 780
Wtyczki	x <sup>a</sup>	x <sup>a</sup>	32	42
Współpr[aca] z okupantem	x <sup>a</sup>	x <sup>a</sup>	176	154
Politycznie wrogie element	663	430	563	397
Dezercja	497	202	133	80

<sup>a</sup> Odsyłacz do przypisu umieszczonego na dole strony o treści x) ujęto w rubryce „[Politycznie] wrogie element[?]”.

<sup>1</sup> Chodzi o III Plenum Komitetu Centralnego PZPR z 11–13 XI 1949 r., podczas którego Władysław Gomułka, Zenon Kliszko i Marian Spychalski zostali usunięci z KC.



Rodzaj przestępstw i wykroczeń	Ilość spraw i tryb załatwienia			
	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.
Zabójstwa	117	117	80	41
Łapownictwo	251	142	109	52
Kradzieże	xx <sup>b</sup>	<sup>c</sup>	315	255
Nadużycia władzy	2 116	1 133	922	939
Pijaństwo i awantury	2 614	1 416	1 975	1 664
Ułatwienie ucieczki więźniom	brak danych	197	221	281
Postrzelenie	brak danych	<sup>c</sup>	95	73
Sfałszowanie ankiety spec[jalnej]	brak danych	<sup>c</sup>	brak danych	216
Brak dyscypliny	1 812	1 835	2 615	2 861
Różne	832	467	469	329

### Momenty pozytywne

Jak wynika z przytoczonych danych, ilość poważnego rodzaju przestępstw w większości charakteru pospolitego wyraźnie zmalała, nie tylko w stosunku do początkowego okresu powojennego, ale też stale i systematycznie z roku na rok spada do chwili obecnej.

Tak np. porównując lata 1947 i 1949 widzimy, że ilość ujawnionych<sup>d</sup> wypadków łapownictwa spadła w tym okresie o 63 proc., ilość zabójstw o 65 proc., ilość wypadków dezercji o 64 proc. Mniejszy spadek widzimy w zakresie kradzieży, ale i tu ilość ujawnionych wypadków w 1949 r. jest niższa od stanu z roku 1948 o 19 proc., rubryka zaś „napady rabunkowe”, w której w roku 1946 figurowały 273 wypadki, w zasadzie znikła całkowicie z wykazów przestępczości b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego].

Dane powyższe wyraźnie świadczą o tym, że szereg poważniejszego rodzaju przestępstw w naszym aparacie można nie tylko w znacznym stopniu ograniczyć, ale też całkowicie zlikwidować. Dane te mówią również tym, że w zasadzie materiał ludzki, z jakiego zbudowany jest aparat b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] i moralnie, i politycznie jest zdrowy i że przy odpowiedniej wyteżonej pracy nad wyrobieniem politycznym, partyjnym wychowaniem i uodpornieniem go przeciwko silnemu rozkładowemu naciskowi środowiska mieszczańskiego i zorganizowanej penetracji wrogiego podziemia, może on być postawiony pod względem moralnym i politycznym na należytych poziomach.

### Momenty ujemne

Tym niemniej jednak szkodliwym i niebezpiecznym byłoby poddawanie się sugestii na podstawie wyżej przytoczonych cyfr, że sprawa stanu moralno-politycznego aparatu

<sup>b</sup> Odsyłacz do przypisu umieszczonego na dole strony o treści xx) lata 1946 i 1947 umieszczono w rubryce „Nadużycia władzy”.

<sup>c</sup> Pole w tabeli niewypełnione.

<sup>d</sup> Nad słowem wpisano odręcznie odsyłacz <sup>xxx</sup> do przypisu umieszczonego na dole strony o treści: xxx) Biorąc pod uwagę, że praca Wydziałów d[o] s[praw] Funkc[jonariuszy] pod względem swej jakości w ciągu tego okresu niewątpliwie uległa poprawie, należy przyjąć, że faktyczny spadek przestępczości jest raczej większy, aniżeli to z podanych cyfr wynika, gdyż mniejsza stosunkowo ilość przestępstw pozostaje nie wykryta.

b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] nie wymaga już specjalnej uwagi ani też przedsięwzięcia specjalnych kroków, gdyż wszystko idzie ku lepszemu.

Tak nie jest, liczby, które, jak podano poprzednio, z jednej strony świadczą niewątpliwie o poważnej poprawie sytuacji, z drugiej strony mówią mimo to o wysokim jeszcze poziomie przestępczości, specjalnie wobec żądań, jakie aparatowi b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] pod względem jego poziomu moralnego powinny być stawiane. Wystarczy wziąć z tych danych ilość pracowników skierowanych do sądu w 1949 [r.] – 768 osób. Znaczący to, że w ciągu tego roku została zasądzona na mniejsze lub większe wyroki ilość pracowników, którą można by było kompletnie obsadzić kilkanaście powiatowych urzędów bezp[ro]stych p[ublicznego], tzn. cały teren (powiaty) np. województwa gdańskiego. Są to ilości bardzo wysokie. Należy przy tym podkreślić, że w ostatnim 1949 r., w przeciwieństwie do lat poprzednich, nie ma spadku ilości spraw sądowych, a po raz pierwszy występuje pewien wzrost.

Odnosnie [do] niektórych rodzajów przestępstw, wzrost trwa na dłuższej przestrzeni czasu. Tak ilość wykrytych wypadków ułatwienia ucieczki więźniom w okresie od 1947 [r.] do 1949 r. wzrosła ze 197 do 281, tzn. o 42 proc.

Na wysokim poziomie od szeregu lat utrzymuje się ilość wypadków pijaństwa połączonych z awanturnictwem (bójki, strzelanina, zabójstwa itp., a co gorsza, podatny grunt dla werbunku).

Karami dyscyplinarnymi w roku ubiegłym, podobnie jak w latach poprzednich, zostało objętych około 30 proc. pracowników całego aparatu. Jest to cyfra niezwykle wysoka.

Dane powyższe świadczą o tym, że stan moralno-polityczny, jakkolwiek w stosunku do okresu poprzedniego uległ poprawie, to jednak jest niezadawalający, a na niektórych odcinkach, jak np. na odcinku dyscypliny, wyraźnie zły.

### **Omówienie poszczególnych rodzajów przestępstw**

Z pierwszej części tabeli (ilość spraw i tryb ich załatwienia) widzimy, że **wpływ spraw** do wydziałów w terenie, poczynając od roku 1947, w zasadzie utrzymuje się na równym poziomie z małą tendencją wzrostu (w 1947 r. wpłynęło 10 224 spr[aw]; w 1949 [r.] 10 648 spr[aw]). Jak wskazują poszczególne dane fragmentaryczne, w ogólnej ilości wpływających spraw w ostatnim okresie zwiększa się znacznie ilość spraw politycznych.

Ilość spraw załatwionych – na ogół wyższa od ilości spraw wpływających w ostatnim roku (1949) – spadła poniżej wpływu z tegoż roku. Fakt ten należy prawdopodobnie tłumaczyć okresem reorganizacji, niedostatecznym opanowaniem nowych form pracy i powstałymi na tym tle przejściowymi nastrojami demobilizacji aparatu ds. funk[cjonariuszy], których znaczenia kierownictwo Biura nie doceniało na czas i nie przeciwdziało im dość aktywnie.

### **Ilość spraw pracowników skierowanych do sądu z aktem oskarżenia**

Ilość spraw skierowanych do sądu, poczynając od roku 1946, z roku na rok, stale i dość szybko maleje, z wyjątkiem ostatniego 1949 r. (1946 r. – 1500 spraw; 1947 r. – 970 spraw; 1948 r. – 722 sprawy; 1949 r. – 768 spraw). Ważną jest kwestia, ażeby chociaż orientacyjnie określić, czy wyżej podane wysokie liczby skierowań do sądu odpowiadają stanowi przestępczości, czy też są za niskie, czy za wysokie.

Dla pewnego porównania może służyć poniższa tabela.

**Ilość pracowników, względnie żołnierzy poszczególnych służb skierowanych do sądu z aktem oskarżenia**

Nazwa służby	Rok		Zmiany w % <sup>e</sup>
	1947	1948	
B[ezpieczeństwo] P[ubliczne]	970	722	- 25
MO	2419	2006	- 15
KBW	860	1040	+ 21
WOP	792	630	- 29
<b>Razem</b>	5041	4398	- 13
Wojsko Polskie	4418	3860	- 12

**Zestawienie poszczególnych służb w kolejności zależnie od zmian podanych w rubryce: „Zmiany w %”**

L.p.	Nazwa służby	Zmiany w %
1.	WOP	- 29
2.	B[ezpieczeństwo] P[ubliczne]	- 25
3.	MO	- 15
4.	WP	- 12
5.	KBW	+21

Zestawienie, z wyjątkiem danych dla aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], zrobione jest na podstawie danych Naczelnej Prokuratury WP. Inaczej – jeśli chodzi o stopień surowości nakładanych na pracowników b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] kar sądowych.

Pewną ilustrację w tym kierunku daje poniższe zestawienie.

L.p.	Wymiar kary	Ilość wyroków w % wydanych przez sądy			
		wojskowe i powszechnie w stosunku do osób cywilnych	wojskowe w stosunku do pracow[ników] MO	wojskowe w stosunku do pracow[ników] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]	wojsk[owe] w stos[unku] do osób cywilnych (przest[ępstwa] charakt[eru] polit[ycznego])
1.	od 0 do 1 r[oku]	84,00	37,0	13,3	12,0
2.	od 1 do 5 l[at]	10,72	53,0	64,0	45,2
3.	[od] 5 [do]10 l[at]	3,51	7,0	15,7	30,5
4.	[od] 10 [do] 15 l[at]	0,93	2,3	2,3	7,9
5.	Dożywocie	0,26	[brak]	0,2	1,7
6.	K[ara] Ś[mierci]	0,31	0,7	3,0	2,9

Jak z przytoczonych danych wynika, stopień wymiaru kary w stosunku do pracowników b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] jest wielokrotnie wyższy, aniżeli w stosunku do osoby

<sup>e</sup> Dane w kolumnie nie zgadzają się pod względem rachunkowym.



cywilnej i wyższy, aniżeli w stosunku do pracownika MO. Podstawą tej różnicy jest różnica uprawnień pomiędzy osobą cywilną, pracownikiem MO i pracownikiem B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] (wynikających z charakteru służby pracowników MO i B[ezpieczeństwa] P[ublicznego], a tym samym różnica w odpowiedzialności.

Surowsze na ogół wyroki, aniżeli w stosunku do pracowników b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], nakładają sądy wojskowe na osoby cywilne za przestępstwa charakteru politycznego. Pochodzi to stąd, że sądy wojskowe w stosunku do pracowników b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] rozpatrują sprawy nie tylko o przestępstwa charakteru politycznego, ale i wszystkie sprawy charakteru kryminalnego rozmaitej wagi, a tych jest bezwzględna większość.

Że stosowanie tego rodzaju represji w poszczególnych okresach (273 napady rabunkowe w 1946 r.) było w zasadzie celowe i słuszne, świadczy o tym w dużym stopniu późniejszy stosunkowo szybki spadek poważniejszego rodzaju przestępstw, podlegających kompetencji sądów wojskowych (zabójstwa, łapownictwo, kradzieże i inn[e]). Z drugiej zaś strony, że sprawy w zasadzie nie były kierowane do sądu mechanicznie, świadczy o tym również fakt, że równoległe do spadku poważniejszego rodzaju przestępczości wydatnie spadła ilość spraw skierowanych do sądu pracowników b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]. Ponadto niski stosunkowo proc. ilości niskich wyroków (do pierwszego roku – 13,3 proc. ogólnej ilości) także raczej wskazywałby na słuszność przyjmowanych decyzji o kierowaniu spraw na drogę sądową.

Niezależnie od wyżej przytoczonych zestawień i wyliczeń jest rzeczą niewątpliwą, że przy właściwej pracy wychowawczej aparatu kierowniczego w stosunku do podwładnych, przy odpowiedniej pracy organizacji partyjnych i przy właściwym profilaktycznym trybie pracy aparatu do spraw funkcjonariuszy ilość spraw skierowanych do sądu mogłaby być znacznie niższa od ilości faktycznie kierowanych, przy równoczesnym osiągnięciu lepszych wyników polityczno-wychowawczych dla całości aparatu.

### **Ilość dyscyplinarnie wydalonych z pracy**

Liczby określające ten rodzaj kary z pewnymi wahaniami od roku 1946 do 1949 pozostają m[niej] w[ięcej] na równym poziomie (1946 [r.] – 1727 wydalonych; 1947 [r.] – 1822 wydal[onych]; 1947 r.<sup>f</sup> – 1642 wydal[onych]; 1949 r. – 1851 wydal[onych]). Kierując się m.in. dążeniem do ograniczenia wysokiego stopnia płynności kadr, były czynione kroki dla obniżenia liczby zwolnień dyscyplinarnych (kosztem niewątpliwie istniejących wypadków zbyt pochopnego stosowania tego najdalej idącego środka represji dyscyplinarnych). Sprawa ta była stawiana na odprawach ogólnokrajowych, na odprawach po linii Biura do spraw Funkcjonariuszy, byli wywoływani też na grupowe odprawy, specjalnie w tej sprawie szczególnie naczelnicy wydziałów ds. funkc[jonariuszy]. Jednak liczba wydalonych nie zmalała. Wzrost tej liczby w roku 1949 należy niewątpliwie również, obok uprzednio istniejących czynników, przypisać z jednej strony wzmożonej pracy po linii oczyszczenia kadr b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] po III Plenum KC PZPR (większość wniosków na wydalenie jest uzasadniona obok konkretnie zaistniałych zarzutów przede wszystkim obliczem politycznym i klasowym danego pracownika), z drugiej zaś przejawami częstokroć mechanicznie zrozumianego zaostrzenia czujności rewolucyjnej na tym odcinku.

Jako punkt wyjścia, dla chociażby orientacyjnej oceny wysokości liczby wydaleń dyscyplinarnych, mogłyby służyć liczby ilości pracowników skierowanych do sądu (z tym zastrzeżeniem, że z kolei wysokość ich samych, mimo wyżej przytoczonych danych porównawczych,

<sup>f</sup> Powinno być 1948 r.

nie może być uważana jako całkowicie w tych warunkach uzasadniona). I tak: w roku 1949 na jedno skierowanie do sądu pracownika wypada 2,4 wydaleń dyscyplinarnych. Stosunek ten (1:2,4), w oderwaniu biorąc, wydaje się odpowiadać stosunkowi nasilenia poszczególnych rodzajów przestępczości (stosunek wzajemny ilości wypadków zasługujących na skierowanie do sądu do ilości wypadków, zasługujących na ukaranie wydaleniem dyscyplinarnym). Jednak i to porównanie wskazuje, że ilość wydaleń dyscyplinarnych powinna się w pewnym stopniu obniżyć, gdyż ilość skierowań do sądu na przestrzeni trzech – czterech lat spadła do połowy, zaś ilość wydaleń dyscyplinarnych stale się waha w tych samych granicach.

Zrobiona uprzednio uwaga odnośnie [do] możliwości zmniejszenia ilości pracowników skierowanych do sądu, w całości się odnosi również i do ilości pracowników dyscyplinarnie wydalonych z pracy<sup>§</sup>.

### Ilość ukaranych dyscyplinarnie

Ilość nałożonych kar dyscyplinarnych (bez wydalenia), poczynając od roku 1946, do 1948 [r.] stale i dość poważnie rosła (1946 r. – 4713 ukar[anych]; 1947 r. – 5442 ukar[anych]; 1948 r. – 6046 ukar[anych]). Jedynie w roku ub[iegłym] po raz pierwszy nie tylko, że nie ma wzrostu tej pozycji, ale widoczny jest pewien spadek.

Z ważniejszych rodzajów wykroczeń dyscyplinarnych, mających poważne znaczenie, ze względu na ich masowość – widoczny jest spadek ilości kar nałożonych za pijaństwo (w 1948 r. – 1975 ukar[anych]; 1949 r. – 1664 ukar[anych]) i urządzanie awantur.

Bardzo charakterystyczny jest przebieg krzywej ilości kar dyscyplinarnych, nałożonych za mniej istotne wykroczenia, objętych wspólną rubryką „brak dyscypliny”. „Krzywa” ilości tego rodzaju kar (i wykroczeń) w przeciągu dwu lat (1947 [r.] i 1948 r.) stale i szybko szła w górę do końca 1948 r. Od tego momentu następuje ostre załamanie tej krzywej i niezbyt szybki, ale już spadek ilości mniejszych wykroczeń dyscyplinarnych. Decydujący wpływ na to załamanie miało, moim zdaniem, pierwsze poważniejsze wzmożenie życia partyjnego w aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]. Jest to okres szerokiej walki [na] platformie partyjnej z odchyleniem pravicowym i nacjonalistycznym, okres pierwszej szerokiej akcji krytyki i samokrytyki podjętej z inicjatywy plenum sierpniowego KC PPR w szeregach całej partii.

Przykład ten jaskrawo wskazuje na niezwykle ważną rolę, jaką aktywnie pracująca organizacja partyjna może i powinna odegrać we wzmocnieniu dyscypliny w aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

### Karalność pracowników w zależności od szczebla jednostki organizacyjnej

Procent karalności z zależności od szczebla organizacyjnego jednostki jest bardzo różny (dane za pierwszy kwartał 1950 r.) i w przybliżeniu przedstawia się następująco.

Nazwa jednostki	% ukaranych w ciągu I kwartału 1950 r.	w przybliżeniu na okres roczny
MBP	2,86	11,4
WUBP	6,8	27,2
PUBP	9,9	39,6

<sup>§</sup> Nad słowem wpisano odręcznie odsyłacz + do przypisu umieszczonego na dole strony o treści: +) Bliższe omówienie tego zagadnienia – patrz załącznik nr 4.

Przy tym należy podkreślić, że ściganie przestępstw i wykroczeń na terenie PUBP jest najtrudniejsze (wydziały ds. funk[cjonariuszy] mieszczą się tylko przy WUBP) i dlatego należy przypuszczać, że przestępczość i brak dyscypliny na PUBP faktycznie są większe.

### Karalność na stanowiskach kierowniczych

Charakterystyczne jest zestawienie przestępczości i braku dyscypliny wśród poszczególnych kategorii pracowników zależnie od stanowiska służbowego.

Stanowisko służbowe	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.
Powyżej referentów	c	232	421	577
Referenci	c	2388	2848	3020
Wartownicy i strażnicy	c	c	2504	2335
Szoferzy i pers[one]l techn[iczny]	c	3185	1563	1450

Jeżeli wśród kategorii określonej jako „szoferzy i personel techniczny”, a także „wartownicy i strażnicy”, widoczny jest pewien spadek ilości nałożonych kar (ilość kar w 1949 r. spadła w stosunku do ilości z 1948 r. o 18 proc.), to wśród referentów widzimy na przestrzeni pomiędzy 1947 r. i 1949 r. ciągły wzrost karalności wyrażający się liczbą 27 proc. Najgorzej zaś przedstawia się sprawa „stanowisk kierowniczych” (od kierownika sekcji wzwyż). Tu ilość ukaranych z roku 1947 na 1948 [r.] wzrosła o 82 proc. – z roku 1948 na 1949 r. o dalszych 31 proc. Zatem łącznie ilość ukaranych na tych stanowiskach w ciągu 2 ostatnich lat wzrosła o 148 proc.! Nie jest wykluczone, że na wzrost tej liczby miało wpływ bardziej rygorystyczne podejście ze strony wydziałów ds. funkcjonariuszy w stosunku do pracowników na stanowiskach kierowniczych w 1949 r. aniżeli w 1947 r., tym niemniej tego rodzaju drugorzędne momenty całości obrazu zmienić nie mogą.

Z powyższych danych wynika, że zamiast żeby przełożony był dla podwładnego wzorem odpowiedzialności i zdyscyplinowania, to w rzeczywistości w zasadzie jest odwrotnie.

Świadczy to o tym, że pracownicy na stanowiskach kierowniczych (poczynając od kierowników sekcji) nie są należycie kontrolowani, że stosunek do nich kolejno wyższego przełożonego jest liberalny.

Świadczy to o tym, że tu tkwi jedna z istotnych przyczyn braku dyscypliny w aparacie b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego].

Następna tabela podaje ilość pracowników na stanowiskach kierowniczych skierowanych do sądu z wyszczególnieniem rodzaju podanego przestępstwa.

#### Byli szefowie, naczelnicy i kierownicy sekcji, skierowani do sądów wojskowych w 1949 r. (dane niepełne)

	Stanowisko służbowe			Razem	w %
	Kier[ownicy] sekcji	Szef[owie] PUBP	Nacz[elnicy] wydz[iałów]		
Wtyczki	5	–	2	7	18,0
Wrogi politycznie element	3	1	2	6	15,4
Współpraca z okupantem	2	3	–	5	12,8



	Stanowisko służbowe			Razem	w %
	Kier[ownicy] sekcji	Szef[owie] PUBP	Nacz[elnicy] wydz[iałów]		
Uzależnienie się od elementów wrogich i nadużycia	3	9	–	12	30,8
Nadużycie władzy	1	4	1	6	15,4
Kradzieże	3	–	–	3	7,6
<b>Razem</b>	17	17	5	39	100,0

### Wrogi element

Ze względu na zarzuty charakteru politycznego zostało usuniętych z aparatu b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego] przez aparat do spraw funkcjonariuszy 2456 pracowników (10 proc. obecnej ilości pracowników b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego]).

#### Usunięto pracowników z aparatu b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego] z powodów politycznych

Charakter zarzutów	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r. <sup>h</sup>
Wtyczki	–	–	32	42	12
Współpr[aca] z okupantem	–	–	176	154	108
Wrogi polit[ycznie] element	–	–	563	397	860
<b>Razem</b>	663 <sup>i</sup>	430 <sup>i</sup>	771	593	976 <sup>j</sup>

Wzrósł też w pewnym stopniu proc. pracowników usuniętych z aparatu b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego] (drogą skierowania do sądu, wzgl[ędnie] wydalenia dyscyplinarnego) z powodów politycznych. Wskazują to następujące dane:

Usuniętych z aparatu b[e bezpieczeństwa] p[ublicznego]	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.
Skierowanych do sądu i wydalonych dyscypl[inarnie]	3227	2742	2364	2619	782
W tym z powodów politycznych	663	430	771	593	244
% usuniętych z powodów politycznych	20,5	15,7	32,6	22,7	31,5

<sup>h</sup> Nad rokiem wpisano odsyłacz <sup>x</sup> do przypisu umieszczonego na dole strony o treści: x) Dane z I kwartału 1950 r. przeliczone w skali rocznej (pomnożone przez 4).

<sup>i</sup> Nad liczbą wpisano odsyłacz <sup>xx</sup> do przypisu umieszczonego na dole strony o treści: xx) Brak danych kategorii wrogięgo elementu.

<sup>j</sup> Podana w polu suma pod względem rachunkowym nie zgadza się.

Następna tabela wskazuje procentowy wzrost ilości spraw politycznych w ogólnej ilości spraw rozpatrywanych przez aparat do spraw funkcjonariuszy.

Charakter sprawy	1946 r.	1947 r.	1948 r.	1949 r.	1950 r.
Ogółem ukaranych poprzez aparat ds. f[unkcjonariuszy]	7940	8234	7410	8339	1964
W tym było spraw politycznych	663	430	771	593	244
Ilość spraw politycznych w %	8,3	5,2	10,2	7,9 <sup>k</sup>	12,4

Na przestrzeni kilku ubiegłych lat widoczny jest pewien wzrost procentowy ilości spraw charakteru politycznego w ogólnej ilości spraw rozpatrywanych przez aparat do spr[aw] funk[cjonariuszy], lecz jest to wzrost minimalny i praktycznie nie może być jeszcze poważniej brany pod uwagę.

Fakt, że w ciągu szeregu lat trzeba było i trzeba dotychczas (pierwszy kwart[al] [19]50 r.) rocznie usuwać 600–800 i więcej pracowników z powodów politycznych (niezależnie od nieuniknionych przegieć w takich wypadkach) świadczy o tym, że poza brakami w odpowiedniej kontroli przy przyjmowaniu do pracy nowych pracowników, praca nad oczyszczeniem aparatu prowadzona jest w sposób niewystarczający.

Powodem tego jest niedostateczne związanie aparatu do spraw funk[cjonariuszy] z terenem, niedostatecznie przez ten aparat mobilizowana czujność ogółu pracowników, niedostateczna znajomość kadr ze strony przełożonych, jak również powodem tego są poważne braki w pracy polityczno-wychowawczej.

## Wtyczki

Głównym i równocześnie najtrudniejszym zadaniem, jakie Biuro do spraw Funkcjonariuszy ma do wykonania, to walka z agenturami wroga wewnątrz aparatu – z wtyczkami.

Załączona tabela podaje charakterystykę ustalonych (zakończone śledztwa) wtyczek wg ich zabarwienia politycznego i stanowiska służbowego:

Nazwa wrogiej org[anizacji]	WUBP				Razem	PUBP				Razem	Łącznie WUBP i PUBP
	Nacz[elnik] wyd[ziatu]	Kier[ownik] sekc[ji]	Referenci	Wart[ownicy] i pers[one]l] technic[ezny]		Szefowie	Kier[ownicy] referat[ów]	Referenci	Wartown[icy] i person[e]l] technicz[ny]		
WiN	1	4	1	–	6	1	1	5	4	11	17
NSZ	–	–	–	1	1	1	1	1	–	3	5 <sup>l</sup>
NZW	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
Inne	–	–	1	2	3	–	–	–	–	–	3
Razem	1	4	2	3	10	2	2	6	4	14	24

<sup>k</sup> Podana w polu liczba pod względem rachunkowym nie zgadza się.

<sup>l</sup> Podana w polu suma pod względem rachunkowym nie zgadza się.

Licząc wg stanowisk, wtyczek na stanowiskach kierowniczych było – 29 proc. (łącznie z kierownikami referatów w PUBP – 37 proc.), referentów – 41,5 proc., pozostałych – 29 proc.

Ustalony okres współpracy wtyczek z wrogiem (dane częściowe – sprawy, w których śledztwo zostało zakończone).

Okres	Ilość	%
1944 – [19]45 r.	3	12
1945 – [19]46 r.	12	50
1945 <sup>1</sup> – [19]47 r.	3	12
1947 – [19]48 r.	2	8,5
1948 – [19]49 r.	4	17
Razem	24	–

#### Rozmieszczenie ustalonych wtyczek wg terenu (za rok 1949)

Województwo	Ilość wtyczek
Białystok	–
Lublin	3
Rzeszów	8
Olsztyn	1
Warszawa	–
Kielce	1
Kraków	3
Bydgoszcz	1
Łódź	1
Katowice	–
Szczecin	1
Poznań	1
Wrocław	2
W[arsza]wa Miasto	–
Gdańsk	–
MBP i KG MO	2

Województwem, na terenie którego wykryto największą ilość wtyczek, jest województwo rzeszowskie. Poczynając od roku 1945, zatrzymano tam łącznie 21 wtyczek, w tym na stanowiskach kierowniczych 9 pracowników (4 nacz[elników] wydz[iałów] WUBP i szef PUBP i 4 kierowników sekcji WUBP), referentów 12 (w tym 4 z WUBP; 7 z PUBP) oraz 3 pracowników technicznych (WUBP).

Odnośnie [do] dróg wyjścia na wrogie agentury, to na 21 ustalonych (1949 r.) wypadków wyjścia otrzymano przez:

<sup>1</sup> Powinno być 1946.



Aparat do spraw funkcj[onariuszy]	–	12 (w tym Biuro – 7)
Wydziały III WUBP	–	6
Departament Śledczy	–	3

Dla aparatu do spraw funkcj[onariuszy] podstawą do uzyskania materiałów były przede wszystkim śledztwa w sprawach już zatrzymanych wtyczek i samodzielne badanie zdjętych przez inne jednostki archiwów, przez te jednostki pod tym względem niewykorzystane.

Jest rzeczą stwierdzoną, a poza tym zupełnie zrozumiałą, że w jakim WUBP lepiej jest postawiona praca operacyjna, tym Urząd ten więcej ma wyjść na wtyczki. Jeżeli w jakim[ś] WUBP praca operacyjna postawiona jest stosunkowo dobrze, a mimo to realizacji nie ma, tam przyczyn tego stanu rzeczy należy szukać w złej pracy lokalnego wydziału do spraw funkcjonariuszy, a także w niezrozumieniu tego niezwyklej wagi zagadnienia ze strony kierownictwa.

Jak wynika z analizy poszczególnych wypadków, najbardziej podatny element na werbunek dla wroga stanowią przede wszystkim pracownicy związani w okresie okupacji z AK, NSZ, WiN i innymi reakcyjnymi organizacjami, przybyli ze strefy anglo-amerykańskiej, elementy klerykalne i politycznie obce, reemigranci z Francji.

Odnosnie [do] metod werbowania agentury przez wroga w naszych szeregach, to w minimalnej ilości wypadków stosowany był przymus (zmuszanie terrorem) do współpracy pracowników zatrzymanych przez bandy w czasie podróży, szantażowanie emigrantów z Francji groźbą represji w stosunku do rodzin znajdujących się na terenie Francji i in. W przeważającej ilości wypadków werbowani godzili się na współpracę dobrowolnie. Wykorzystywane były przez wroga ich wrogie nastawienie do demokracji ludowej lub słabe wyrobienie polityczne. Pierwsze kontakty stosunkowo dość często (Rzeszów) nawiązywane były przy pomocy wódki.

Sprawy polityczne, będące w opracowaniu na terenie kraju, charakteryzuje następująca tabela.

L.p.	Rodzaj spraw	Ilość osób			Ilość spraw	%%	Uwagi <sup>m</sup>
		ogółem	w tym				
			na stanowiskach kier[owniczych]	nie ustalonych			
1.	Współpraca z niel[egalną] organ[izacją]	384	49	79	320	61,5	
2.	Współpraca z obcym wywiadem	57	11	12	34	6,5	
3.	Współpr[aca] z b[yłym] II Oddziałem, „Defa” i policją	21	5	4	20	3,8	
4.	Współpr[aca] z „gestapo”, żandarm[erią] i inform[acją] SS	73	10	21	70	13,4	
5.	Powiązanie z elemente[m] przestępczym	81	17	17	78	14,8	
<b>Razem</b>		616	92	133	522	100,0	

<sup>m</sup> Kolumna w całości niewypełniona.

### Zatrzymani przez cały aparat do spraw funkcjonariuszy

Ilość zatrzymanych po linii poszczególnych wydziałów na terenie kraju na dzień 1 IV 1950 r. ilustruje poniższa tabela

L.p.	Województwa	Zatrzymani			Razem
		Wydział I	Wydział II	Wydział III	
1.	Białystok	–	4	4	8
2.	Lublin	3	24	7	34
3.	Rzeszów	1	8	18	27
4.	Olsztyn	3	12	10	25
5.	Warszawa	9	7	5	21
6.	Kielce	–	10	5	15
7.	Kraków	7	11	6	24
8.	Gdańsk	7	8	15	30
9.	Bydgoszcz	6	1	5	12
10.	Łódź	1	9	2	12
11.	Katowice	3	7	10	20
12.	Szczecin	2	11	17	30
13.	Poznań	–	21	8	29
14.	Wrocław	2	12	12	26
15.	Warszawa-Miasto	–	–	2	2
16.	MBP	2	–	18	20
<b>Razem</b>		46	145	144	335

Z zatrzymanych przez Wydział III (Śledczy) od dwóch tygodni do jednego miesiąca było 18 osób, od jednego do trzech miesięcy – 69 osób, od trzech do sześciu miesięcy – 37 osób i ponad sześć miesięcy – 19 osób.

### Ogólna charakterystyka ukaranych

Tabela podaje charakterystykę wszystkich ukaranych dyscyplinarnie i skierowanych do sądu łącznie za rok 1949

Dane charakteryzujące		Ilość zatrudnionych	Ilość ukaranych	% zatrudnionych	% ukaranych
Wiek	Dane do lat 25	17 319	3254	44,5	44,0
	Powyżej lat 25	21 569	4121	55,5	56,0
Wykształcenie	Szkoła powszechna	28 035	5623	72,0	76,3
	Powyżej szk[oly] powsz[ecznej]	10 853	1752	28,0	23,7
Rodzaj funkce[jonariuszy]	Operatywni	17 200	3204	44,4	43,5
	Nieoperatywni	21 900	4171	55,6	56,5

Dane charakteryzujące		ilość zatrudnionych	ilość ukaranych	% zatrudnionych	% ukaranych
Urząd	WUBP	17 100	2812	44,0	38,0
	PUBP	21 700	4563	56,0	62,0
Płeć	Męska	52 053	6826	82,5	92,6
	Żeńska	8635	549	17,5	7,4

Z zestawienia widzimy, że nieco wyższy proc. ukaranych jest, jeżeli chodzi o wykształcenie, wśród pracowników posiadających wykształcenie niższe. Zależnie od funkcji – więcej ukaranych – wśród pracowników nieoperatywnych. Zależnie od rodzaju Urzędu (jak podano w innym miejscu), to znacznie więcej procentowo przypada kar na pracowników PUBP. Podana granica wieku (25 lat) nie daje niemal żadnej różnicy w karalności. Stosunkowo najniższy procent ukaranych widzimy wśród kobiet.

### Zmiana instrukcji o karach dyscyplinarnych <sup>[n]</sup> i jej wykonanie<sup>2</sup>

Celem zmiany instrukcji było, przez rozszerzenie uprawnień dyscyplinarnych bezpośrednich przełożonych, przejęcie przez nich znacznej ilości spraw dyscyplinarnych, wzmocnienie w ten sposób ich autorytetu i odpowiedzialności za stan dyscypliny w ich jednostkach, odciążenie aparatu Biura do spraw Funkcj[onariuszy] od wielkiej masy błahych spraw dyscyplinarnych i danie mu w ten sposób możliwości wzmożenia walki przede wszystkim z agenturą wroga w szeregach b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], a także z przestępczością charakteru kryminalnego i poważniejszymi wykroczeniami dyscyplinarnymi.

Należy stwierdzić, że wytknięte przy przeprowadzaniu zmiany instrukcji zadania nie zostały osiągnięte. Odpowiedzialność za to w pierwszym rzędzie ciąży na kierownictwie Biura do spraw Funkcj[onariuszy], które na sprawę zrealizowania tej zmiany nie położyło odpowiedniego nacisku organizacyjnego. Odpowiedzialnymi jednak w dużym stopniu są również szefowie WUBP i inni pracownicy na stanowiskach kierowniczych, którzy przyjmując na odprawach zmianę instrukcji z wielkim uznaniem, w praktyce zrealizowali ją w stopniu minimalnym.

Stan faktyczny ilustruje poniższe zestawienie.

#### Dane statystyczne dotyczące funkcyj[onariuszy] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] ukaranych przez bezpośrednich przełożonych za 1949 r. i pierwszy kwartał 1950 r.

Województwa	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Razem	I kwartał
Białystok	2	11	13	31	57	25
Lublin	22	17	22	21	82	20
Rzeszów	14	10	26	49	99	42
Olsztyn	23	26	26	11 <sup>o</sup>	86	37
Warszawa	97	72	29	136	334	89

<sup>n</sup> W oryginale fragment wykropkowany i ujęty w nawias.

<sup>o</sup> Aby sumy w poziomej rubryce „Razem” zgadzały się, w tym polu powinna być liczba 21, natomiast w polu obok (pionowa rubryka „Razem”) powinna być liczba 96.

<sup>2</sup> Chodzi o Instrukcję nr 9 o postępowaniach w sprawach wykroczeń i występów służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy BP i MO, zatwierdzoną przez Stanisława Radkiewicza z dniem 23 VII 1949 r.

Województwa	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał	Razem	I kwartał
Kielce	28	19	25	72	144	109
Kraków	12	33	4	11	60	13
Gdańsk	34	11	17	29	91	48
Bydgoszcz	16	24	41	64	145	111
Łódź	4	1	19	64	88	28
Katowice	29	38	19	50	136	42
Szczecin	46	69	42	87	244	106
Poznań	17	42	61	78	198	73
Wrocław	51	44	71	115	281	67
Warszawa-Miasto	–	1	3	12	16	6
<b>Razem</b>	395	418	418	840	2071	816

Jak wynika z powyższych danych, przed zmianą instrukcji w pierwszym półroczu 1949 r. poszczególni przełożeni, korzystając z uprzednio posiadanych znacznie węższych uprawnień, nakładali bezpośrednio na swoich podwładnych 17 proc. ogółu nałożonych kar dyscyplinarnych. Po zmianie w drugim półroczu 1949 r. ilość tych kar wzrosła do 26,5 proc., zaś w pierwszym kwartale do 35 proc. Tę, chociaż niewielką korzystną zmianę, w znacznym stopniu obniża fakt, że ok. 2/3 bezpośrednio przez przełożonych nakładanych kar stanowią kary nałożone przez naczelników więzień – zatem właściwy aparat b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] ze zmiany instrukcji wyciągnął wnioski w stopniu zupełnie niewystarczającym.

Dla ilustracji można przytoczyć fakt, że np. na terenie całego woj. krakowskiego w styczniu 1950 r. żaden z pracowników bezpośrednio przez swoich przełożonych ukarany nie został – w lutym kar takich było 7, w marcu – 6. Odpowiednio w woj. katowickim – w lutym 5, w marcu 11, w woj. łódzkim – w lutym 5, w marcu 3 itd. Wymienione cyfry z pierwszego kwartału 1950 r. są w szeregu województw niższe, aniżeli w pierwszym półroczu 1949 r., tzn. przed rozszerzeniem uprawnień dyscyplinarnych poszczególnych przełożonych.

Powyższy stan faktyczny świadczy, moim zdaniem, o niechęci poszczególnych pracowników na stanowiskach kierowniczych do karania swoich podwładnych. Należy przypuścić, że nie ostatnim powodem tej niechęci jest okoliczność, że właśnie wśród pracowników na stanowiskach kierowniczych stan dyscypliny jest niemal najgorszy. Karać swoich podwładnych, to znaczy przede wszystkim nałożyć rygor na siebie, a w skali szerszej nie może to przejść w takich warunkach samorzutnie, bez oporu i potrzebnego w związku z tym odpowiedniego nacisku.

## Część II

### Stan pracy Biura do spraw Funkcj[onariuszy] i podległych mu jednostek

Niżej podaję omówienie kilku zagadnień ilustrujących stan i warunki pracy aparatu do spraw funkcjonariuszy.

#### 1. Aparat do spraw funkcjonariuszy

Pracownik aparatu do spraw funkcjonariuszy ma zwalczać wrogą agenturę w szeregach aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] tzn. doświadczonych, obeznanych z metodami pracy



b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] przestępców. Nie może więc sam nie znać dokładnie zasad pracy aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Jak praktyka wskazuje, poza pracą samodzielną musi on (w granicach uprawnień i zainteresowań Wydz[iału]) brać udział w opracowaniu przed realizacją albo przynajmniej już zrealizowanych przez inne jednostki operatywne spraw, zwłaszcza dotyczących wrogiego podziemia i siatek obcego wywiadu, analizować zdobyte archiwa, uczestniczyć w dalszym toku opracowania wspomnianych spraw, prowadzonych przez wydziały śledcze. Słowem, musi to być poważny, odpowiedzialny pracownik operatywny. Musi on oceniać uchybienia, niedbalstwo, wzgl[ędnie] wykroczenia lub też wykrywać przestępstwo na tle pracy zawodowej pracownika nieraz będącego na wysokim poziomie, musi zbierać odpowiedniego rodzaju informacje dla oceny sytuacji na terenie danego obiektu i zastosować konieczne i właściwe środki wychowawcze i profilaktyczne.

Musi zabierać głos w sprawie stosunku pracownika do pracy, w sprawie jego postępowania w życiu osobistym, wytykać niewłaściwości, dawać wskazówki. Ażeby w tych sprawach zabierać głos, musi mieć pewne wyrobienie partyjne i doświadczenie życiowe.

Te wartości pracownika musi się brać pod uwagę przy kompletowaniu aparatu do spraw funkcjonariuszy, specjalnie teraz przy realizowaniu zasady, że aparat do spraw funk[cjonariuszy] nie może i nie będzie się zajmował każdą sprawą dyscyplinarną, a jedynie może przyjmować do swego prowadzenia sprawy poważniejsze, wymagające gruntownego śledztwa, a przede wszystkim sprawy charakteru politycznego, nasłanych agentur wewnątrz urzędów b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Od czasu rozszerzenia niezmiennych od marca 1946 r. etatów aparatu do spraw funk[cjonariuszy] tzn. od sierpnia 1949 r., po skierowaniu do tegoż aparatu na terenie kraju 56 pracowników, ogólna ich ilość wzrosła do 170 pracowników, a stan wypełnienia etatów wynosi 43 proc. Grupa pracowników nowo skierowanych stanowi obecnie 1/3 całości aparatu. Nowo skierowanych 56 pracowników stanowi 14,2 proc., „starzy” zaś pracownicy – 114 osób – 28,5 proc. całości przewidzianej etatowo liczby prac[owników].

Następujące dane charakteryzują skład personalny tej grupy.

**Wiek:**

do lat 25	– 31
od lat 25 do 30	– 15
od lat 30 do 40	– 6
powyżej lat 40	– 4

**Pochodzenie społeczne:**

robotnicze	– 35
chłopskie	– 19
inne	– 2

**Wykształcenie:**

niepełne powszechne	– 18
powszechne	– 33
powyżej szkoły powszechnej	– 5

**Przynależność partyjna do 1939 r.:**

KPP i KZMP	– 7
------------	-----

PPS	– 1
<b>Udział w grupach AL:</b>	– 10
<b>Służba w aparacie BP:</b>	
od 1944 r.	– 4
od 1945 r.	– 12
od 1946 r.	– 5
od 1947 r.	– 5
od 1948 r.	– 7
od 1949 r.	– 23
<b>W Wydziałach do spraw Funkcj[onariuszy] pracują:</b>	
od 1949 r.	– 24
od 1950 r.	– 32

Omawiana grupa stanowi, jak wspomniano, 1/3, tzn. poważną część całości aparatu. Z punktu widzenia potrzeb pracy, na jaką została ona skierowana, można podkreślić szereg braków. Tak np. ponad połowa (55 proc.) to ludzie młodzi – do lat 25, trzecia część (32 proc.) nie ma ukończonej szkoły powszechnej i niemal połowa (41 proc.) nie jest obznajomiona z systemem pracy w aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], gdyż została przyjęta do pracy w 1949 r. Poza tym nie ma w tej grupie ani jednego pracownika, odpowiadającego na stanowisko chociażby kierownika sekcji.

Wymienione braki, skądinąd „naturalne” i do usunięcia, stają się bardziej istotne, kiedy się zważy, że 1/3 tego rodzaju nowych pracowników przychodzi do wyjątkowo słabego ilościowo (28,5 proc. i niemocnego również jakościowo) trzonu zasadniczego starych pracowników. I tym bardziej należy na jakość kadr zwrócić uwagę, że ma ich być jeszcze skierowanych do uzupełnienia etatu czterokrotnie więcej, bo 244 pracowników.

Od aparatu do spraw funkcjonariuszy w dużym stopniu zależy, czy szpiegowskie agentury, jak np. b[yły] sekretarz PUBP w naftowym okręgu Gorlice, który latami wysyłał dla wrogięgo podziemia i sztabów obcych wywiadów kopie **każdego** dokumentu służbowego, wychodzącego do władz nadrzędnych po linii BP, czy też dziesiątki innych tego rodzaju agentur, tkwiących nie tylko w urzędach powiatowych – będą tkwiły w aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] dłużej czy krócej i dłużej czy krócej będą rezultaty wyteżonej pracy dziesiątków i setek ofiarnych pracowników obracały [się] na korzyść i dla wzmocnienia pozycji wroga. Pomijając sprawę kar dyscyplinarnych i ogólnego utrzymania dyscypliny w całym aparacie b[ezpieczeństwa] p[ublicznego], aparat do spraw funkcyj[onariuszy] wprawdzie nie decyduje, ale w dużym stopniu przesądza sprawę usunięcia (w drodze dyscyplinarnej lub skierowania do sądu), jak dotychczas, rocznie ok. 2500 osób w zasadzie z trudem werbowanych, szkolonych i wychowywanych pracowników. Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że w warunkach słabej pracy tego aparatu same „pomyłki” w ilości niesłusznie wydalonych pracowników, nie mówiąc o bardziej istotnych wyżej poruszonych względach, mogą wynieść więcej, aniżeli obecnie wynosi obecny stan całego aparatu do spraw funkcjonariuszy.

W tych warunkach stosowanie „oszczędzania” pod względem ilości i jakości w skompletowaniu tego aparatu nie może przynieść nic poza wielokrotnie wyższymi stratami od „zaoszczędzonych” korzyści.

Ponadto w praktyce organizacyjno-personalnej często jest stosowana zasada wzmocnienia poszczególnych jednostek organizacyjnych przez kierowanie do nich nie tylko elementu

dołowego, który z biegiem czasu powinien zająć stanowiska kierownicze, ale też wyrobionych odpowiedzialnych pracowników. W praktyce Biura były tylko wypadki wzmacniania innych jednostek przy pomocy odpowiedzialnych pracowników Biura.

Wyjątkowo niski proc. obsady etatów aparatu do spraw funkcyj[onariuszy] w stosunku do obsady innych jednostek operatywnych (średnio 85 proc.) stwarza pod każdym względem wiele zasadniczych trudności.

Powodem takiego stanu rzeczy jest nie dość aktywne w każdym wypadku stawianie sprawy wypełnienia etatów ze strony kierownictwa Biura, jak również niedocenianie wśród wielu innych zagadnień wagi tego zagadnienia przez kierownictwo aparatu kadrowego, a także i to w poważnym stopniu ze strony niemal wszystkich szefów WUBP. Dowodem tego mogą być przykłady podane w rozdziale o kierowaniu wydziałami terenowymi przez szefów WUBP.

## 2. Obciążenie pracą aparatu Biura ds. Funkcjonariuszy

Obciążenie pracą w chwili obecnej pracowników aparatu do spraw funkcjonariuszy jest bardzo wysokie. Obecne obciążenie faktyczne w stosunku do dość wysokiej orientacyjnej normy (na jednego pracownika WdsF stu pracowników aparatu BP, w aparacie MO odpowiednio wynosi 1:75), branej pod uwagę przy opracowywaniu nowego etatu, jest zupełnie niewspółmierne.

Ilustruje to zestawienie.

**Ilość obiektów i pracowników BP i więziennictwa przypadających do obsługi na jednego pracownika wydziałów ds. funkcyj[onariuszy] w terenie**

L.p.	Województwa	Ilość obiektów		Razem	Ilość zatrudnionych WUBP + PUBP + więzienie	Ilość pracowników w Wydz[iale] ds. Funkcyj[onariuszy]		Ilość na jednego prac[ownika] w Wydz[iale] ds. Funkcyj[onariuszy]	
		PUBP	Więzień			Ogółem	Obsługujących obiekty <sup>p</sup>	Obiektów bez WUBP	Pracow[ników] łącznie z WUBP
1.	Białystok	12	3	15	1519	10	8	2,-	190
2.	Lublin	14	5	19	1727	10	8	2,5	216
3.	Rzeszów	17	7	24	1677	12	10	2,4	168
4.	Olsztyn	17	8	25	1807	7	6	4,-	300
5.	Warszawa	22	10	32	2659	12	11	3,-	242
6.	Kielce	11	4	15	1604	10	9	1,5	178
7.	Kraków	16	6	22	2466	13	11	2,-	224

<sup>p</sup> Nad słowem wpisano odsyłacz<sup>x</sup> do przypisu umieszczonego pod tabelą o treści: x) Bez naczelnika Wydziału i będących na Szkole.

L.p.	Województwa	Ilość obiektów		Razem	Ilość zatrudnionych WUBP + PUBP + więzienie	Ilość pracowników w Wydz[iale] ds. Funkcj[onariuszy]		Ilość na jednego prac[ownika] w Wydz[iale] ds. Funkcj[onariuszy]	
		PUBP	Więzień			Ogółem	Obsługujących obiekty <sup>p</sup>	Obiektów bez WUBP	Pracow[ników] łącznie z WUBP
8.	Gdańsk	12	6	18	2200	11	9	2,-	244
9.	Bydgoszcz	18	13	31	2353	11	9	3,5	295
10.	Łódź	14	10	24	2433	10	8	3,-	304
11.	Katowice	25	20	45	4207	11	10	4,5	420
12.	Szczecin	24	8	32	2551	13	12	2,5	212
13.	Poznań	38	22	60	3472	17	14	4,-	248
14.	Wrocław	33	14	47	3342	20	17	3,-	200
15.	Warszawa-Miasto	–	–	–	461	3	3	–	153
	Średnio (bez W[arszawa]wa Miasto)	19,5	9,7	29	2450	12	10	2,9	245

Jak widać z przytoczonych danych, obciążenie faktyczne, zamiast przewidzianego wysokiego obciążenia – 100, faktycznie wynosi 300, 400 i więcej osób na jednego pracownika. Charakterystyczne jest, że najgorsze warunki pracy ma Wydział katowicki. Należy przy tym mieć na uwadze, że obsługa ta jest połączona z reguły z wyjazdami do odległych częstokroć i licznych obiektów. W konkretnych wypadkach warunki są jeszcze trudniejsze. Tak np. w Sekcji Ministerialnej jeden pracownik obsługuje 700 i 1000 pracowników (Gabinet Ministra + Departament II + Biuro Finans[owo]-Budż[etowe] – ok. 700 pracowników – 1 pracownik Biura ds. Funkc[jonariuszy]; Szefostwo Zaopatrzenia – ok. 1000 pracowników – 1 prac[ownik] Biura ds. Funkc[jonariuszy]). Wypadki te nie są odosobnione. W samych wojewódzkich urzędach są one raczej regułą.

Przykład po linii pracy Wydziału I:

Sekcje I terenowe miały na 1 IV 1950 r. w swoim prowadzeniu 456 spraw, co stanowi około 20 spraw na jednego pracownika tych sekcji. Małe wyrobienie operatywne pracowników, niedostateczna pomoc ze strony kierownictwa wydziału, kierownictwa urzędu i Biura, nieraz konieczność niemal całkowitego zajęcia się tylko jedną lub dwoma sprawami ze względu na ich ważność, powodują w rezultacie, że pozostałe sprawy nie są w ogóle opracowywane albo też opracowywane tylko w sposób przypadkowy i niedostateczny.

Jeszcze bardziej istotne trudności ma Wydział I Biura, gdzie pracuje czterech pracowników (na etatowych dwunastu), każdy z nich posiada na swej kontroli po cztery sekcje I wydziałów do spraw funkc[jonariuszy] WUBP i po ok. 80 spraw tych sekcji. Prowadzenie



kontroli nad taką ilością spraw ze względu na ich poważny charakter i trudności, jakie wyłaniają się w toku opracowania, tak aby były wyczerpane wszelkie możliwości, zmierzające do wyjaśnienia sprawy, nie jest możliwe. Do trudności tych dochodzi jeszcze bezpośrednie prowadzenie spraw przez pracowników Wydziału (przeciętnie po 22 sprawy), jak również rozpatrywanie spraw nadesłanych do wglądu względnie decyzji, oraz pierwiastkowe opracowanie spraw i przesłanie ich wraz z odpowiednimi wytycznymi w teren do dalszego opracowania. Uprzednio zaś wymienione 80 spraw terenowych na kontroli u referenta faktycznie wymaga kontroli, o czym świadczą przytoczone w innym miejscu przykłady złej pracy pierwszych sekcji terenowych i złej kontroli ze strony szefów WUBP.

Tego rodzaju trudności istnieją nie tylko po linii Wydziału I.

Nadmierne obciążenie pracownika pociąga za sobą szereg skutków ujemnych, zaostrzających się w swojej dotkliwości wraz ze wzrostem obciążenia. Tak np. większość pracowników pracuje do późnych godzin wieczornych, lecz mimo ich szczerych chęci nie daje to oczekiwanych wyników ze względu na słabe przygotowanie ogólne (wielu pracowników nie ma ukończonej szkoły powszechnej). Z drugiej zaś strony warunki pracy uniemożliwiają uzupełnienie tych braków, gdyż systematyczne szkolenie ogólne absorbuje zbyt wielką ilość czasu.

Ponadto, oceniając zasięg pracy pracownika aparatu do spraw funkcjonariuszy, należy mieć na uwadze następujące okoliczności:

1) wszystkie czynności związane z opracowaniem sprawy pracownik do spraw funkcyj[onariuszy] w zasadzie przeprowadza sam, nie mając poważniejszej pomocy, jak np. aparat śledczy, dla którego sprawy przygotowują do śledztwa inne departamenty operatywne;

2) o ile w jednostkach operatywnych ilość pracy napływającej do wykonania z danego terenu w zasadzie zależy od ilości pracy w ten teren włożonej (jeżeli agent nie zostanie zawerbowany, to tym samym nie będzie rozpracowania) i z tego względu ujemne skutki niedostatecznej obsady aparatu nie są widoczne natychmiast i z całą ostrością, to w wypadku systemu pracy aparatu do spr[aw] funkcyj[onariuszy] tak nie jest. Tu rezultatem mniejszej ilości włożonej pracy (ze względu na trudności kadrowe) – są z miejsca narastające zaległości. Im większe są braki w obsadzie, tym skutki tych braków występują szybciej i stają się coraz bardziej szkodliwe tak dla aparatu obsługiwanego, jak i obsługującego;

3) w odróżnieniu od innych operatywnych wydziałów na BdsF ciąży obowiązek dokładnego wyjaśnienia każdej informacji lub doniesienia, mówiących o wrogiej działalności pracownika aparatu b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego]. Ten system pracy **nie pozwala na niezainteresowanie się materiałem budzącym nieraz wątpliwości, co do prawdziwości podanych w nim faktów**, a przeciwnie – prowadzi się opracowanie, jeżeli nie po linii udowodnienia przestępczej działalności danego pracownika, to po linii wykazania, że z tą działalnością nie miał nic wspólnego. Praca ta nie jest w żadnym wypadku mniej ważna od właściwej, gdyż od jej wyników zależy z jednej strony los danego pracownika – z drugiej czystość szeregów organów b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] i błąd w niej może spowodować poważne szkody tak w jednym, jak i w drugim wypadku.

### 3. Zaległości

Zaleganie w całym aparacie do spr[aw] funkcyj[onariuszy] wielkiej ilości spraw i, w związku z tym, bardzo długo trwający okres ich załatwienia stanowi od dłuższego czasu jeden z największych i najbardziej szkodliwych braków w pracy aparatu do spraw funkcyj[onariuszy].

Stan sprawy pod tym względem ilustruje poniższa tabela.

Województwo	1 IV	1 VII	1 X	31 XII	1 IV
Białystok	163	156	133	253 <sup>r</sup>	283
Lublin	416	369	279	346	357
Rzeszów	209	238	244	218	218
Olsztyn	88	91	253	374	304
Warszawa	442	498	489	597	613
Kielce	84	150	145	237	261
Kraków	299	325	382	583	489
Gdańsk	99	101	93	205	279
Bydgoszcz	281	205	162	178	183
Łódź	89	65	75	166	171
Katowice	344	270	298	317	391
Szczecin	337	270	287	588	586
Poznań	106	304	323	531	490
Wrocław	231	362	335	324	350
W[arsza]wa Miasto	84	51	63	82	86
<b>Razem</b>	3272	3455	3561	4999 <sup>r</sup>	5061

Ogólna suma spraw na stanie wydziałów wynosi na 1 IV 1950 r. 5061 spraw. Z tego ok. 1000 spraw można przyjąć jako będące w opracowaniu. Pozostałe zaś ok. 4000 należy określić jako zaległość. Biorąc pod uwagę, że cały aparat do spr[aw] funk[cjonariuszy] na terenie kraju miesięcznie załatwia ok. 800 spraw, widzimy, że zaległość 4000 spraw stanowi ilość wypełniającą ok. półroczny okres pracy całego aparatu. A zatem **średni** okres załatwienia sprawy w Wydziale do spraw Funkcjonariuszy trwa ok. 1/2 roku, z tym, że jeżeli jedne sprawy załatwiane są w terminie krótszym, to inne załatwiane są w terminie o tyle dłuższym. Jest to stan w najwyższym stopniu nienormalny i wprost karygodny.

Specjalnie niebezpiecznym jest wzrost zaległości spraw pierwszych sekcji (politycznych) w kraju, a mianowicie – kiedy w grudniu 1949 r. stan ten wynosił 392 sprawy, to w kwietniu – 456 spraw.

Z poszczególnych województw najgorzej przedstawia się sprawa w województwach szczecińskim, warszawskim, krakowskim, katowickim, poznańskim i olsztyńskim.

Sprawa zaległości, a właściwie sprawa konieczności ich zlikwidowania, jest jednym z podstawowych zagadnień organizacyjnych, w obecnym okresie, aparatu do spraw funkcjonariuszy. Szkodliwość tego rodzaju zaległości m.in. polega na tym, że:

a) na skutek zalegania spraw politycznych – pozostawia się b[ardzo] często wroga w aparacie bezpieczeństwa przez szereg miesięcy bez żadnego uzasadnionego względami dochodzenia powodu;

<sup>r</sup> Nad liczbą wpisano odsyłacz <sup>x</sup> do przypisu umieszczonego pod tabelą o treści: x) Powodem większych skoków w ilości spraw na stanie, jak np. w B[iałym]stoku lub w pozycji „Razem” z III kwart[au] na IV kwart[au], jest komisyjne przerejestrowanie spraw podczas reorganizacji wydziałów lub też bieżących wyjazdów kontrolnych, kiedy szereg tzw. spraw korespondencyjnych został przerejestrowany na normalne podlegające opracowaniu sprawy.

b) długi okres trwania dochodzenia powoduje często dekonspirację dochodzenia, a przez to w sprawach poważniejszych (politycznych) utrudnia albo też zupełnie uniemożliwia wykrycie wroga; w sprawach karnych mniejszej wagi lub dyscyplinarnych powoduje rozgoryczenie, złe samopoczucie pracownika i obniżenie wydajności jego pracy, co przy dużej ilości tego rodzaju spraw staje się problemem;

c) skłania pracownika posiadającego zaległości (mniej wyrobionego) do powierzchownego, a tym samym w zasadzie niesłusznego, liberalnego lub też krzywdzącego załatwiania spraw;

d) zaległości w granicach setki spraw utrudniają pracownikowi obciążonemu taką zaległością stosowanie profilaktycznych form pracy (zapoznanie się ze stosunkami panującymi na jego obiekcie, analizowanie zagadnień przestępczości, przygotowanie odpowiednich zarządzeń profilaktycznych, kwestia rozmów, charakteru profilaktycznego z odpowiednimi pracownikami, pomijając już kwestie osobistych możliwości danego pracownika aparatu do spr[aw] funk[cjonariuszy] do przeprowadzania tego rodzaju rozmów);

e) większe zaległości także spraw poważniejszych nie pozwalają na odpowiednie reagowanie w swoim czasie w sprawach mniejszego znaczenia, a rozpatrywanie wszystkich spraw mniejszej wagi, ciężących na danym pracowniku, dopiero w chwili powstania u niego sprawy poważniejszej, chociażby nie miało intencji, obiektywnie ma charakter tzw. „zbierania materiałów” i szkodliwego „wykańczania” skądinąd dobrych pracowników;

f) długi okres załatwiania spraw stanowi poważny hamulec w montowaniu i usprawnieniu każdego aparatu personalnego, tzn. w wysuwaniu nowych kadrów<sup>s</sup>;

g) większa zaległość spraw u pracownika, poza wymienionymi szkodliwymi stronami, obniża w poważnym stopniu wydajność jego pracy, gdyż powoduje stratę dużej ilości czasu na odświeżenie w pamięci szeregu spraw lub też ponowne zapoznawanie się z nimi, jeżeli między jedną a drugą czynnością w nich dokonaną upłynął większy odstęp czasu.

Przyczyną powstania tak poważnych zaległości jest przede wszystkim oportunistyczny stosunek kierownictwa Biura do zaległości jako do czegoś naturalnego i nieuniknionego. Nieczynienie wszystkiego tak w swoim zakresie, jak i nieinterweniowanie na zewnątrz dla zlikwidowania tego stanu rzeczy.

Konkretnie przyczyną takiego stanu zaległości jest:

1) całkowicie niedostateczny dotychczas stopień zrealizowania instrukcji ob. ministra nr 9 z dnia [ ] o uprawnieniach dyscyplinarnych bezpośrednich przełożonych;

2) załatwianie przez aparat do spraw funk[cjonariuszy], wzgl[ędnie] tylko przez ten aparat, wielu spraw, którymi powinna zająć się organizacja partyjna;

3) wreszcie jednym z podstawowych powodów powstania takiego stanu zaległości jest to, że etaty aparatu do spraw funk[cjonariuszy] wypełnione są zaledwie w 43 proc.

Odnosnie [do] wymienionych zagadnień należy zaznaczyć, że jak niesłuszne i oportunistyczne (z punktu widzenia potrzeby zmiany metod pracy) jest twierdzenie, że jedyną przyczyną wszelkich trudności jest brak wypełnionego etatu, tak samo niesłuszny i oportunistyczny (z punktu widzenia potrzeby wypełnienia etatu) jest pogląd, że wszystkie trudności są wynikiem jedynie tego, że metody pracy zostały zmienione w stopniu niewystarczającym.

W każdym wymienionym wyżej wypadku odpowiedzialność za taki stan rzeczy ciąży na kierownictwie Biura i wydziałów terenowych. Tym niemniej bardzo poważna część odpowiedzialności ciąży na szefach WUBP.

<sup>s</sup> Tak w oryginale.

<sup>t</sup> W oryginale fragment wykropkowany.

#### 4. Kierowanie pracą wydziałów terenowych i pomoc udzielona im ze strony Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP

Kierownictwo wydziałami terenowymi ze strony Biura i udzielana im pomoc są niewystarczające.

Zbyt rzadko (raz do roku) zwoływane są odprawy naczelników wydziałów (również w samym Biurze system odpraw prawie nie istnieje). Zbyt rzadkie są wyjazdy w teren kierownictwa Biura. A także ze względu na przeciążenie pracą bieżącą niewystarczającą jest pomoc udzielana po linii poszczególnych wydziałów.

Mimo jednak trudnych warunków pewien wkład w tym kierunku został zrobiony. Tak np. po linii Wydziału I w ciągu ubiegłego półrocza przejrano wszystkie sprawy, znajdujące się na stanie, sporządzono plany opracowania wzgl[ędn]e] udzielono pisemnie wytycznych odnośnie [do] sposobu dalszego opracowania w pięciu sekcjach wojewódzkich.

Po linii Wydziału II pracownicy Biura w ciągu roku 1949 przepracowali w terenie 340 dni. Jednak udzielana pomoc wydz[iałom] terenowym była stosunkowo nieznaczna ze względu na to, że celem wyjazdów było przede wszystkim opracowanie konkretnych spraw.

Po linii Wydziału III ze względu na przeciążenie pracą, przepracowano w terenie zaledwie 9 dni.

Zasadniczo kierowanie wydziałami wojewódzkimi odbywa się obecnie za pośrednictwem korespondencji, dotyczącej poszczególnych spraw, i poprzez sprawozdawczość terenową, ostatnio dość znacznie rozszerzoną.

Odnośnie [do] kierowania wydziałami przy pomocy dokumentów wydawanych przez Biuro, to zostało wydanych kilka instrukcji, noszących jednak charakter ogólnoorganizacyjny, jednak instrukcji noszących charakter wytycznych politycznych nie wydawano, co stanowi zasadniczy brak w pracy kierowniczej Biura.

Biuro przez długi okres, jaki trwa w nim załatwianie spraw bieżących terenu (ze względu na okoliczności podane w poprzednich rozdziałach), w wielu wypadkach zamiast okazać pomoc wydziałom wojewódzkim – hamuje ich pracę. Reasumując, do braków w kierowaniu ze strony Biura wydziałami terenowymi zaliczyć należy:

Brak wydanych dokumentów, mających charakter wytycznych politycznych. Zbyt rzadkie zwoływanie odpraw krajowych.

Jednostronny charakter wyjazdów pracowników obsługujących teren (przede wszystkim miały one miejsca po linii Wydziału II), których celem było raczej załatwianie konkretnych, interesujących Biuro spraw, a nie pomoc terenowemu wydziałowi.

Niemal brak wyjazdów w teren kierownictwa i ich również jednostronny dorywczy charakter.

Kierownictwo Biura nie zorganizowało samodzielnego szkolenia zawodowego w centrali ani też w terenie, poprzestając dotychczas na korzystaniu ze szkół wojewódzkich i kursów śledczych C[entrum] W[yszkolenia] MBP.

Niedostateczna znajomość kadr (w związku z brakiem wyjazdów) i zbyt mała ingerencja w ich wyciąganie i właściwe rozmieszczenie.

Poważnym brakiem w pomocy terenowi i kierowaniu nim jest brak systematycznej obsługi najważniejszych sekcji I.

Specjalnie od chwili przeprowadzenia reorganizacji Biura, tzn. wydzielenia na województwach poszczególnych sekcji; dotychczasowy system obsługi wojewódzkich wydziałów – wyjazdy poszczególnych pracowników na „przydzielone” im województwa – stał się niewystarczający. Systematycznie (tzn. raz na miesiąc ew[entualnie] raz na dwa miesiące) mogą

obecnie wyjeżdżać tylko pracownicy Wydz[iału] II. Nie mogą oni jednak w terenie załatwiać spraw Wydziału I ani III. Etaty zaś tych ostatnich wydziałów Biura są zbyt szczupłe, ażeby ich wyjazdy mogły mieć charakter systematycznej pomocy terenowi. Dlatego też **specjalnie aktualną staje się obecnie kwestia obsadzenia istniejących w etacie Biura, całkowicie jednak nie obsadzonych, stanowisk inspektorów.** (Stopnie etatowe – jeden ppłk i czterech majorów). Wreszcie jedną z przyczyn trudności w kierowaniu, a przede wszystkim pomocy terenowi, był brak właściwego informowania kierownictwa Ministerstwa o potrzebach terenu. Informowanie to ograniczało się do poruszania poszczególnych trudności bez przedstawienia całości i wagi zagadnienia, co niewątpliwie miałooby inny efekt.

## 5. Kierowanie i pomoc wydziałom do spraw funk[cjonariuszy] ze strony szefów WUBP

Jest to jeden z najsłabszych odcinków pracy i systemu pracy wydziałów do spraw funk[cjonariuszy. O ile szefowie WUBP zajmują się i kierują pracą innych wydziałów, o tyle wydziały do spraw funk[cjonariuszy z małymi wyjątkami w zasadzie pozostają bez kierownictwa i opieki.

Na przestrzeni czterech lat i na terenie wszystkich województw ani razu nie był notowany wypadek, ażeby szef WUBP osobiście przeprowadził kontrolę w wydziale do spr[aw] funk[cjonariuszy], tak jak to robi w innych wydziałach. Z wyjątkiem szefa WUBP Wrocław prawie nikt nie okazuje bliższego zainteresowania jego pracą.

Stosunek szefa WUBP do wydziału do spr[aw] funk[cjonariuszy] ogranicza się do „przyjmowania” naczelnika wydziału ze sprawami, i jak wskazuje kontrola, w zasadzie mechanicznego podpisywania przedłożonych wniosków. Nie udzielają wskazówek odnośnie [do] sposobu prowadzenia sprawy (w zasadzie nie ma wypadku umieszczenia jakiegokolwiek wskazówki na materiałach wydz[iału]).

Z reguły nie wnikają głębiej w treść sprawy, nie przeglądają akt. Przyjmują decyzję, nie interesując się osobą podejrzanego funk[cjonariusza, nie przeglądają i nie zmuszają pracowników wydziału do zapoznawania się z aktami osobowymi danego funk[cjonariusza. Odnosi się to również do spraw charakteru politycznego.

Dowodem tego może być szereg zatwierdzonych niesłusznych wniosków, przedstawionych na podstawie niewłaściwie przeprowadzonych dochodzeń przez wydziały do spr[aw] funk[cjonariuszy], lub też wadliwie zbudowanych przez wydziały raportów. Tak np.:

1) Wydz[iał] do spr[aw] Funkc[jonariuszy] w Białymstoku prowadzi sprawę p[rzeciw]ko pracownikowi Wydz[iału] III tamtejszego WUBP **Kondraciukowi** Janowi<sup>3</sup>, byłemu fernalowi, synowi fernala, który w roku 1941 cieszył się dużym zaufaniem władz radzieckich (był przyjęty do „WLKZM”<sup>4</sup> oraz był kierownikiem „ZAKSU”<sup>5</sup>), ma pozytywne opinie z KW PZPR, jak również z obecnego miejsca pracy.

<sup>3</sup> Jan Kondraciuk, ur. 15 XII 1918 r. w Zajączkach (pow. białostocki), s. Pawła. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej, pracował jako rolnik. Od września 1947 r. rozpoczął służbę w WUBP w Białymstoku, najpierw jako młodszy referent w Sekcji I Wydziału III; od lutego 1948 r. jako referent w Sekcji II Wydziału III; od maja 1948 r. jako referent Referatu „B” Wydziału III; od listopada 1950 r. jako starszy referent Sekcji IV Wydziału III. Z dniem 30 VI 1951 r. został wydalony dyscyplinarnie ze służby w aparacie bezpieczeństwa. Wyrokiem WSR w Białymstoku z 22 I 1952 r. skazano go na jeden rok więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funk[cjonariuszy, Karta ewidencyjna funk[cjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Jana Kondraciuka.

<sup>4</sup> Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży.

<sup>5</sup> Z języka rosyjskiego: Urząd Stanu Cywilnego.



Głównym zarzutem w stosunku do Kondraciuka jest sprawa wydania Niemcom w czasie okupacji b[yłego] jeńca radzieckiego Pużakowa Aleksandra. Wyraźne poszlaki wskazują na to, że jeńca tego wydała Niemcom miejscowa była obszarniczka z Gedroyciów Szrodecka (Pużakow aresztowany został w mieszkaniu jej siostry), u której jako fornał pracował przed 1939 r. Kondraciuk wraz ze swoim ojcem, a która zarzut ten stara się obecnie przerzucić na Kondraciuka.

Wydz[iał] ds. Funkc[jonariuszy] w B[iałym]stoku, mimo posiadania wyraźnych poszlak przeciwko Szrodowskiej<sup>u</sup>, zeznania jej bierze, jako jedne z bardziej godnych zaufania, za podstawę do oskarżenia Kondraciuka – nie robiąc absolutnie nic w kierunku zbadania, czy wina w tym wypadku nie spada na samą b[yłą] obszarniczkę.

Pełen sprzeczności raport z dochodzenia z bezpodstawnym wnioskiem na dyscyplinarne wydalenie Kondraciuka podpisuje szef WUBP w Białymstoku. (Sprawa przejęta przez Biuro do ponownego rozpatrzenia).

2) W stosunku do strażnika więzienia, który w tajemnicy gościł u siebie ukrywającego się po dokonaniu rabunku i ściganego przez organa b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] bandytę, Wydział do spraw Funkc[jonariuszy] w Katowicach zgłasza wniosek o ukaranie czternastodniowym aresztem i wydaleniem z pracy – szef WUBP wniosek zatwierdza. (Na interwencję Biura sprawę skierowano do sądu).

3) 21 II [19]50 r. w mieszkaniu prywatnym pracownika Wydz[iału] II znaleziono 45 wypełnionych kart wzór „E 14” i pewną ilość czystych. W śledztwie ograniczono się do przesłuchania tegoż pracownika, w którym podaje on, że karty były brane do domu celem ich wypełnienia – ukarano go siedmiodniowym aresztem zwykłym.

Szef WUBP Poznań wniosek zatwierdził. (Na interwencję Biura sprawę skierowano do sądu).

4) Wartownik PUBP Olesno **Hyla** Marian<sup>6</sup> w lipcu 1949 r. rozpowszechniał wśród swoich kolegów tego rodzaju wieści, że wicepremier Hilary Minc usiłował zbiec za granicę i został aresztowany, że Wanda Wasilewska zbiegła do Londynu i stamtąd przemawiała przez radio. Przy czym obstawał przy tych wiadomościach twierdząc, że prasa krajowa podaje nieprawdę, a te wiadomości są prawdziwe, gdyż pochodzą z radia londyńskiego. Wartownik ten został ukarany dyscyplinarnie i wydalony z pracy. Wniosek zatwierdził szef WUBP Katowice. (Na interwencję Biura sprawę skierowano do sądu).

Na uwagę zasługuje formułowanie zarzutów w postanowieniu o pociągnięciu do odpowiedzialności karnej, gdzie pracownik Wydziału do spr[aw] Funkc[jonariuszy] pisze: „na grupę pościgową Guraja<sup>7</sup> napadła banda AK „Zapory”<sup>8</sup>, sterroryzowała i rozbroiła ją, a następ-

<sup>u</sup> Tak w oryginale.

<sup>6</sup> Marian Hyla, ur. 13 VI 1923 r. w Jaworzniku (pow. zawierciański), s. Józefa. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej, pracował jako robotnik. Od lipca 1948 r. był zatrudniony w PUBP w Oleśnie na stanowisku wartownika. Dyscyplinarnie zwolniony ze służby 28 II 1950 r. Wyrokiem WSR w Opolu z 15 III 1951 r. został skazany na karę 4 miesięcy aresztu. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Mariana Hyli; AIPN, 0952/8, Odpis z odpisu wyroku WSR w Opolu z 15 III 1951 r. w sprawie Mariana Hyli, k. 45–46.

<sup>7</sup> Zygmunt Guraj ps. „Sęp”, ur. 13 III 1921 r. w Łodzi, s. Michała. Ukończył trzy klasy szkoły zawodowej, z zawodu fryzjer. W maju 1945 r. zdezerterował z Samodzielnego Batalionu KBW w Poniatowej i wstąpił do oddziału Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, w którym przebywał do połowy lipca 1945 r. Od 15 V 1949 r. pracował w WUBP w Łodzi na stanowisku referenta w Wydziale IV. Aresztowany 22 X 1949 r. w Łodzi, wyrokiem WSR w Łodzi z 30 V 1951 r. został skazany na karę pięciu lat więzienia. AIPN, 0703/66 (Akta BdsF w sprawie Zygmunta Guraja).

<sup>8</sup> Chodzi o mjr. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” – cichociemnego, dowódcę Kedywu w Inspektoracie AK Lublin – Puławy (1944 r.), dowódcę oddziałów leśnych Inspektoratu DSZ i później Zrzeszenia „WiN” Lublin (1945–1947). Szerzej o nim wraz ze wskazówkami bibliograficznymi zob.: A. Baran, *Hieronim*

nie chciała grupę tę rozstrzelać. Cała grupa żołnierzy wraz z Gurajem (około ośmiu ludzi) w zamian za darowanie im życia na propozycje bandytów wstąpiła do bandy „Zapory”.

Faktycznie rzekomy przymus, wg zeznań świadków, wyglądał w ten sposób, że Guraj po rozbrojeniu go, nie strzeżony przez nikogo, czekał na wsi przez 3 dni na wcielenie go do bandy i danie broni. Tego rodzaju określenia idą jako dokumenty do Prokuratury i do akt sądowych sprawy za podpisem szefa WUBP Łódź. (Sprawa została przez Wydział III z Prokuratury wycofana).

Nie są to bynajmniej fakty odosobnione, świadczą one z jednej strony o tym, że pomoc dla wydz[iałów] do spr[aw] funk[cjonariuszy] i kontrola nad nimi są konieczne i z drugiej strony o tym, że szefowie tej kontroli w należyty sposób nie sprawują. Oprócz tego równocześnie z brakiem kontroli mają miejsce ze strony szefów WUBP pochopne i nieprzemyślane decyzje, a mianowicie: przedwczesne i nieraz bezpodstawne aresztowania funkcjonariuszy aparatu b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] na podstawie niesprawdzonych informacji. Trudność polega na tym, że często ani po linii sekcji I WdsF ani odnośnego wydziału operatywnego nie ma możliwości sprawdzenia pierwiastkowych zarzutów. W związku z czym wyjaśnienia szuka się drogą przewlekłego i pozbawionego perspektyw przesłuchiwanie podejrzanego. (Sprawa ppor. Panka WUBP Kraków, która się kończy zwolnieniem go).

Szefowie WUBP nie interesują się bliżej nawet sprawami sekcji I, których zadaniem jest ściganie zorganizowanej agentury wroga wewnątrz aparatu b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego]. Tak np. bez żadnej reakcji ze strony szefów WUBP pozostają wielkie zaległości w tych sekcjach. M.in. w Krakowie i Szczecinie. Do 80 proc. spraw sekcji I pozostaje bez biegu. W większości wydziałów kierownictwo sekcji nie jest obsadzone.

Przykładem więcej niż niewłaściwego stosunku szefa WUBP do wydz[iału] do spr[aw] funk[cjonariuszy] może być stosunek do tego wydziału szefa WUBP w Katowicach, centrum przemysłowym i robotniczym, gdzie aparat b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] jest specjalnie narażony na zorganizowany nacisk i penetrację wroga.

Jak wynika z zestawień, spośród innych wydziałów do spr[aw] funk[cjonariuszy], których pracownicy są przeciążeni pracą, pracownicy Wydziału katowickiego są przeciążeni najbardziej. Na jednego pracownika tego wydziału przypada do obsłużenia najwyższa (oficjalna) ilość obiektów – 45 (następny wydział olsztyński – cztery obiekty); również najwyższa, w stosunku do innych województw, przypada ilość pracowników na tych obiektach – 420 osób, wtedy kiedy najwyższe obciążenie wśród pozostałych województw wynosi 300 i 304 pracowników (WUBP Łódź i Olsztyn). W tych warunkach obsada etatu w tym wydziale mimo licznych interwencji w kierownictwie Urzędu i jego obietnic nie tylko nie była uzupełniona, a spada z trzynastu pracowników operatywnych (42 proc.) w październiku 1949 r. kolejno miesiącami do dwunastu; jedenastu; dziesięciu w styczniu i dziesięciu (32 proc.) w lutym 1950 r.

Ponadto, kiedy w marcu 1950 r. zostało wreszcie skierowanych do Wydziału kilku pracowników, to spośród pięciu wartowników skierowanych do wydziałów do spr[aw] funk[cjonariuszy] na terenie kraju w przeciągu kilku miesięcy – szef WUBP Katowice dla tak przeciążonego wydziału dał „wzmocnienie” w formie równocześnie skierowanych trzech wartowników. Zaś o pracy Wydziału nie ma nic do powiedzenia ponad to, że nie podoba mu się naczelnik, nie wykonuje jego poleceń, zalega ze sprawami i „zawala pracę Wydziału”.

WUBP Szczecin – etat obsadzony w październiku w 37 proc. pozostawał na tym poziomie do lutego 1950 r.

*Dekutowski (1918–1949) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny, t. 1: oprac. zbiorowe, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 110–113.*

WUBP Łódź – drugie centrum przemysłowe i robotnicze kraju. Obsada etatu w listopadzie 1949 r. wynosiła 50 proc., w lutym 1950 r. 55 proc.

WUBP Warszawa, gdzie jest jedna z najtrudniejszych sytuacji z wydziałów terenowych i gdzie istnieją wyraźne sygnały, że aparat b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] i w centrali, i w terenie jest zaśmiecony, od XII [19]49 r. do lutego 1950 r. obsada etatu przy słabym naczelniku wynosiła 48 proc. W tych warunkach b[yły] szef WUBP płk [Grzegorz] Łanin na postawienie sprawy obsady etatów Wydziału odpowiedział: „Jeżeli MBP da kilku pracowników, to i ja również dodam kilku”.

Tego rodzaju i podobny stan rzeczy panuje w szeregu innych województw.

Brak jest ze strony szefów WUBP kontroli i pomocy kierowniczej, nie interesują się oni stanem dyscypliny w podległych im urzędach, sprawami politycznymi ani też pracą wydziałów do spr[aw] funkcyj[onariuszy] jako organów całości szefa WUBP powołanych do zwalczania wrogich agentur i utrzymania czystości politycznej podległego im aparatu.

Stąd też szefowie WUBP nie wnikają w trudności w pracy i trudności personalne tych wydziałów, nie reagują na przeciążenie pracą i powstające w związku z tym poważne zaległości, nie okazują należytej pomocy bezpośredniej czy też w sensie nadzoru i kontroli wykonania ustalonych zasadniczych wytycznych pracy tych jednostek. Ponadto zagadnień wynikających z tego zakresu bezpośrednio związanych z wytycznymi III Plenum KC PZPR nie uwzględniają w swojej ogólnej pracy kierowniczej na ich terenie. Świadczą o tym przykłady podane w rozdziale o zmianie instrukcji dyscyplinarnej i sposobie jej zrealizowania, które stwierdzają całkowite ignorowanie przez szereg szefów WUBP tej istotnej zmiany, zmierzającej do usprawnienia walki z wrogią dywersją, a także do wzmocnienia dyscypliny, podniesienia autorytetu bezpośredniego przełożonego.

Podstawowym brakiem w pracy kierownictwa Biura do spraw Funkcjonariuszy jest to, że zbyt często odpowiedzialność za braki w pracy wydziałów terenowych przyjmowało wyłącznie na siebie, że nie reagowało ono w sposób skuteczny na tego rodzaju (z małymi wyjątkami) indyferentne stanowisko szefów WUBP do zagadnień związanych z pracą podległych im wydziałów do spr[aw] funkcyj[onariuszy], a tym samym do spraw czystości politycznej podległego im aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

## 6. Profilaktyka

Jako główny efekt profilaktyczny pracy aparatu do spraw funkcjonariuszy należy uznać ogólną masę kar dyscyplinarnych, nałożonych na pracowników i przeprowadzonych rozpraw sądowych, w ogólnej ilości łącznie ok. 40 000 za okres czterech ubiegłych lat.

Kary te masą swoją stanowiły swego rodzaju wał ochronny przed demoralizującym, agresywnym żywiołowym naciskiem wrogiego mieszczańskiego środowiska i zorganizowaną penetracją wroga.

Faktem jest, że aparat b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] w zasadzie nie tylko nie uległ temu naciskowi, a znacznie podniósł swój poziom moralno-polityczny. Odegrało tu również swoją rolę stosowanie względnie surowych represji karnych za wykroczenia i przestępstwa i słuszna w zasadzie gradacja kar specjalnie surowych za przestępstwa charakteru politycznego.

Z pracy mającej charakter bezpośrednio profilaktyczny należy wymienić rozprawy pokazowe. Dla przykładu: w ciągu lutego i marca br. odbyło się na terenie kraju 10 rozpraw pokazowych z udziałem ok. 900 pracowników (tzn. średnio ok. 100 ludzi na rozprawie). Wydawane też są i omawiane na odprawach wyciągi z rozkazów karnych i dyscyplinarnych na terenie województw i całego kraju.

Ostatnio dla celów profilaktycznych rozpoczęto rozsyłanie poszczególnym dyrektorom departamentów stanu przestępczości w zakresie ich pionów na terenie kraju i poszczególnych województw, dla ułatwienia im odpowiedniego wpływu z ich strony na istniejący stan rzeczy w terenie.

Zasadniczym brakiem pracy aparatu do spraw funkcjonariuszy od strony profilaktyki jest zbyt wąskie i szablonowe podejście do tego zagadnienia. Wyrazem tego może być m.in. zbyt mały udział, a w niektórych wypadkach całkowita bezczynność, w sprawie zrealizowania w praktyce nowej instrukcji o karach dyscyplinarnych – w przełożeniu na bezpośrednich przełożonych odpowiedzialności za stan dyscypliny w terenie i<sup>w</sup> ich jednostkach. Brak odpowiedniej pomocy dla organizacji partyjnej w przejęciu poważnej ilości spraw, które niepotrzebnie i w zasadzie ze szkodą dla efektu profilaktycznego rozpatrywane są przez wydziały do spr[aw] funk[cjonariuszy]. Wyrazem tego jest również, w zasadzie, brak bliższej analizy poszczególnych rodzajów przestępstw czy wykroczeń i ich przyczyn, i w związku z tym minimalna ilość wydanych dokumentów<sup>x</sup> i zarządzeń organizacyjnych, zmierzających do zapobieżenia poszczególnym rodzajom przestępczości.

Aparat do spraw funk[cjonariuszy], załatwiając wielkie, w stosunku do jego możliwości fizycznych, ilości spraw napływających z zewnątrz, nie poznaje bliżej bieżących stosunków i zagadnień na swoim terenie, a specjalnie w najważniejszych ogniwach aparatu, i tym samym nie może na nie w swoim czasie reagować. Likwiduje raczej skutki aniżeli przyczyny przestępczości.

Powodem tego stanu rzeczy <sup>y</sup>jest daleko<sup>y</sup> <sup>z</sup>niedostateczny w tym kierunku nacisk ze strony Biura i szefów WUBP i niedostateczny stan kadr<sup>z</sup>.

## 7. Współpraca z Departamentem Kadr

Współpraca z Departamentem Kadr ograniczała się dotychczas do korzystania przez Biuro z akt personalnych Departamentu Kadr i wyników kontroli specjalnej, i do korzystania przez Departament Kadr z materiałów Biura przy awansach służbowych i wojskowych oraz podczas akcji odznaczeniowych.

Z praktyki terenu należy podkreślić „bliższą” współpracę naczelników Wydz[iału] d[o] spr[aw] Funkcj[onariuszy] i Wydz[iału] Personalnego<sup>aa</sup> w B[iałym]stoku, wspólne wyjazdy na powiaty (1947–[19]48 r.), w woj. rzeszowskim, poważniejszą pracę z inicjatywy szefa WUBP wykonali naczelnicy wym[ienionych] wydziałów w woj. olsztyńskim (1949 r.). Podczas wyjazdów do PUBP zabierano ze sobą akta personalne Wydz[iału] Pers[onalnego] i materiały Wydz[iału] do spraw Funkcj[onariuszy], kontrolowano na miejscu dokładnie cały skład osobowy urzędów, usuwając element zdemoralizowany i politycznie nieodpowiedni i wysuwając równocześnie z dołu pracowników na wakujące stanowiska kierownicze. W wyniku tej pracy oczyszczono w poważnym stopniu aparat, obsadzono niemal wszystkie wakaty, jak również nastąpiło wybitne podniesienie się poczucia odpowiedzialności pra-

<sup>w</sup> *W oryginale e.*

<sup>x</sup> *Nad słowem wpisano odsyłacz<sup>x</sup> do przypisu umieszczonego na dole strony o treści: x) Przygotowano kilka dokumentów w sprawie stosowania niedozwolonych metod śledztwa, w sprawie ucieczek z aresztów, w sprawie zawierania małżeństw bez zezwolenia i parę innych.*

<sup>y-y</sup> *Fragment tekstu wpisany odręcznie.*

<sup>z-z</sup> *W oryginale niedostatecznego w tym kierunku nacisku ze strony Biura i szefów WUBP jest niedostateczny stan kadr.*

<sup>aa</sup> *W oryginale personalnych.*



owników, dyscypliny i poziomu moralnego. Osiągnięcia i doświadczenia woj. olsztyńskiego pod tym względem zasługują na uwagę i wykorzystanie.

Jedną z poważniejszych przeszkód, jakie wynikają z dotychczasowej pracy Wydziału do spraw Funkcjonariuszy dla aparatu kadrowego, to długi okres załatwiania spraw, który w wielu wypadkach utrudnia wysuwanie kadr.

Istotnym brakiem ze strony aparatu kadrowego w stosunku do aparatu do spraw Funkcjonariuszy jest niedocenywanie jego roli na odcinku oczyszczenia aparatu bezpieczeństwa publicznego od elementów wrogich i obcych oraz podniesienia jego poziomu moralno-politycznego i dyscypliny.

To niedocenywanie roli aparatu do spraw Funkcjonariuszy wyraża się w wyjątkowo niskim pod względem ilościowym i słabym pod względem jakościowym obsadzeniu jego etatów.

Ogólnie biorąc, współpraca pomiędzy Biurem do spraw Funkcjonariuszy a Departamentem Kadr ma charakter luźny i dorywczy. Ostatnio przez Departament Kadr został opracowany projekt instrukcji, która by miała uregulować sprawę współpracy między tymi dwiema jednostkami.

## 8. Oddział Specjalny KG MO

Praca Biura do spraw Funkcjonariuszy w zakresie Oddziału Specjalnego KG MO ograniczała się do rozpatrywania spraw poszczególnych pracowników aparatu.

Po linii kontroli samej pracy Oddziału, względnie nadzoru nie były przeprowadzone żadne czynności.

Etaty inspektorów Biura przewidzianych m.in. dla pracy w tym zakresie nie zostały obsadzone.

## 9. Współpraca z organizacją partyjną

Współpraca z organizacją partyjną nie stoi na właściwym poziomie. W praktyce, ogólnie biorąc, ogranicza się ona do przesyłania kopii raportów w sprawach dyscyplinarnych lub karnych pracowników – członków Partii z wnioskami o ukaranie, zatwierdzonymi przez szefów WUBP – do organizacji partyjnej, dla wykorzystania zebranych przez Wydział do spraw Funkcjonariuszy materiałów na terenie partyjnym.

Odnośnie [do] roli organizacji partyjnej na terenie MBP w oczyszczaniu aparatu od elementów wrogich i obcych oraz utrzymaniu dyscypliny to była ona w okresie 1946/[19]47 r. i niemal do końca 1948 r. stosunkowo nieznaczna. Odwrotnie, zdarzały się interwencje w „obronie” słusznie ukaranych dyscyplinarnie pracowników – członków Partii.

W ostatnim okresie można mówić o zasadniczej zmianie w tym zakresie. Organizacje partyjne specjalnie od czasu III Plenum KC PZPR dużo aktywniej reagują w sprawach charakteru politycznego, a także na wypadki naruszenia dyscypliny służbowej. Szereg poważniejszych spraw politycznych wpłynęło do Biura do spraw Funkcjonariuszy od trójki partyjnej wydzielonej po III Plenum dla kontroli kadr partyjnych MBP.

Odnośnie [do] organizacji partyjnych w aparacie bezpieczeństwa publicznego na terenie kraju o tyle, o ile te sprawy są widoczne od strony pracy aparatu do spraw Funkcjonariuszy, należy stwierdzić poważny wzrost ich aktywności, poczynając od sierpniowego plenum KC PZPR; zewnętrznym jaskrawym przejawem tego wzrostu aktywności (szeroka akcja krytyki i samokrytyki) było, omówione w części pierwszej sprawozdania, zahamowanie wzrostu wykroczeń dyscyplinarnych i późniejszy ich spadek. Fakt ten może być przykładem,

jak niewłaściwie była poprzednio traktowana rola organizacji partyjnej na terenie aparatu bezpieczeństwa publicznego i jak wielką rolę może ona odegrać przy dalszym jej rozwoju w zakresie podniesienia czystości, czujności i poziomu moralno-politycznego aparatu bezpieczeństwa publicznego.

Pomoc ze strony aparatu do spraw funkcjonariuszy w stosunku do organizacji partyjnej w należyтым postawieniu spraw dyscypliny i czystości aparatu na platformie partyjnej – była niewystarczająca.

Aparat do spraw funkcjonariuszy nie wykazał dotychczas należytego zrozumienia roli organizacji partyjnej w tym zakresie. W poszczególnych wypadkach nie tylko przejmując sprawy, które z charakteru swego i ze względów wychowawczych powinny być załatwiane po linii partyjnej, czym hamuje sprawę zajęcia właściwej pozycji przez organizację partyjną, ale nieraz w sposób najzupełniej niesłuszny i niedopuszczalny ingeruje w sprawy ściśle partyjne.

Dla przykładu można przytoczyć następujący wypadek<sup>ab</sup>:

W miesiącu października 1949 r. Wydział do spraw Funkcjonariuszy WUBP – Poznań zakończył raportem sprawę **Grabowskiego** Ludwika<sup>9</sup> i tow[arzyszy], w której m.in. prowadził dochodzenie na okoliczność pracy ww. po linii partyjnej. W wyniku tego dochodzenia w raporcie znajdujemy takie uzasadnienie do wysuwanych wniosków:

a) „sporządzenie nierealnego protokołu posiedzenia egzekutywy, sporządzonego przez Wróblewskiego i Niewolnego za namową i inspiracją Cichosza, wywołało zbędne nieporozumienie i rozdzwięk wśród członków koła”;

b) „Wróblewski, nie będąc upoważnionym do zagajenia zebrania samowolnie, zagaił zebranie, chcąc tym samym przeprowadzić fakt dokonany w celu usunięcia sekretarza koła, czym wyrwał się spod dyscypliny partyjnej”;

c) „Winę faktyczną za niezwołanie zebrania partyjnego ponosi II sekretarz chor. Strzebiński i on powinien ponosić konsekwencje po linii partyjnej, natomiast nie stwierdzono winy dotychczasowego sekretarza ob. Kujawy”.

Zastępca szefa w Poznaniu raport ten zatwierdził, nie mając zastrzeżeń co do prowadzonego w sprawach partyjnych dochodzenia.

Co gorsza, poszczególni szefowie WUBP zamiast usunąć błędy, aprobują tego rodzaju stanowisko lub wręcz dają podobne w treści nastawienia.

Biuro do spraw Funkcjonariuszy nie wpłynęło w odpowiedni sposób (wysłano jedno pismo okólne) na zmianę tego stanu rzeczy.

## [10.] Sprawa Sądów Honorowych

Istotnym brakiem w [s]ystemie pracy wychowawczej aparatu bezpieczeństwa publicznego jest brak oficerskich Sądów Honorowych. Powinny być one zorganizowane w jak najkrótszym czasie.

<sup>ab</sup> *Nad słowem wpisano odsyłacz + do przypisu umieszczonego na dole strony o treści: +) nie typowy, ale charakterystyczny.*

<sup>9</sup> Ludwik Grabowski, ur. 14 XII 1929 r. w Bogdanowie (pow. obornicki), s. Ludwika. Ukończył dwie klasy liceum pedagogicznego. Od grudnia 1948 r. pracował w charakterze buchaltera, a od stycznia 1949 r. jako rachmistrz – płatnik w Referacie Gospodarczym PUBP w Obornikach. Dyscyplinarnie zwolniony ze służby z dniem 30 XI 1949 r. Został skazany przez WSR w Poznaniu 31 III 1950 r. na karę jednego roku i ośmiu miesięcy więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Ludwika Grabowskiego; AIPN, 0952/8, Odpis z odpisu wyroku WSR w Poznaniu w sprawie przeciwko Ludwikowi Grabowskiemu z 31 III 1950 r., k. 81–83.

[11.] **Wnioski:**

Kierunkiem, w jakim powinny iść zarządzenia organizacyjne dot[yczące] pracy samego aparatu do spraw funkcjonariuszy, jak i zarządzeń charakteru ogólnego, związanych z zakresem pracy tego aparatu, powinno być dalsze usprawnienie pracy po linii jego głównego zadania, tzn. walki z wrogą agenturą i wrogim politycznie elementem wewnątrz aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] i w dalszej kolejności po linii walki z przestępczością charakteru kryminalnego i poważniejszego rodzaju wykroczeniami dyscyplinarnymi (wymagającymi prowadzenia gruntowniejszych dochodzeń).

Dla osiągnięcia tego celu należy:

1) Pogłębić pracę w kierunku założeń instrukcji o karach dyscyplinarnych nr 9 z dnia [ac], tzn. wzmocnić odpowiedzialność poszczególnych przełożonych za stan dyscypliny i stan moralno-polityczny podległego im aparatu. Dla kontroli wykonania obowiązków ciążących na przełożonych nałożyć na nich obowiązek systematycznego składania sprawozdań (kolejno swoim przełożonym) z pracy wychowawczej w stosunku do swoich podwładnych, z podaniem ilości nałożonych przez nich kar, udzielonych nagród i pochwał oraz z przeprowadzenia innych czynności i zarządzeń charakteru wychowawczego.

2) Wszelkoniem wzmocnić pracę wychowawczą nad podniesieniem poziomu moralnego i dyscypliny wśród dołowego i średniego aparatu kierowniczego.

3) Sprawę zlikwidowania zaległości postawić na najbliższy okres jako główne zadanie w wytycznych pracy Biura.

4) Obciążyć szefów WUBP nie mniejszą odpowiedzialnością za warunki i stan pracy w stosunku do wydziałów do spraw funkcj[onariuszy], jak w stosunku do innych wydziałów operatywnych.

5) Wypełnić etaty aparatu do spraw funkcjonariuszy w nie mniejszym stopniu, aniżeli innych jednostek operatywnych, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

6) Zacieśnić współpracę po linii departamentów operatywnych w zakresie walki z agenturą wroga w aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

7) Zacieśnić i rozszerzyć współpracę pomiędzy aparatem do spraw funkcjonariuszy, a aparatem personalnym.

8) Zorganizować systematyczne szkolenie zawodowe w całym aparacie do spraw funkcj[onariuszy] bez oderwania od pracy.

9) Bardziej wydatnie, aniżeli dotychczas, pomóc organizacji partyjnej, korzystając w odpowiedni sposób z posiadanych przez aparat do spraw funkcjonariuszy materiałów, w jej pracy nad podniesieniem poziomu moralno-politycznego, czystości i czujności politycznej w aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

**Dyrektor Biura ds. Funkcj[onariuszy] MBP<sup>ad</sup>  
Siedlecki, płk**

*Źródło: AIPN, 1572/3392, k. 1–31, oryginał, mps.*

<sup>ac</sup> W oryginale miejsce wykropkowane.

<sup>ad</sup> Poniżej nieczytelny odręczny podpis.

## Nr 2

[1950, Warszawa] – Załącznik nr 1 do Sprawozdania dotyczącego dyscypliny i przestępczości funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz stanu pracy Biura ds. Funkcjonariuszy MBP w latach 1946–1950

Załącznik nr 1

### Omówienie spraw poszczególnych wtyczek

**Górka** Teofil<sup>1</sup>, w czasie okupacji należał do BCh (o działalności jego w tej organizacji nie zdołano nic konkretnego ustalić). Po wyzwoleniu, w lutym 1945 r. wstąpił do pracy w PUBP Limanowa ([woj.] Kraków). W maju 1945 r. na wymieniony Urząd dokonany został napad przez bandę złożoną z byłych członków BCh, z którymi Górka w czasie okupacji był w jednym oddziale. Podczas napadu tego zabity został szef Urzędu<sup>2</sup> i inni funkcjonariusze. Znajdujący się w areszcie zatrzymani wypuszczeni byli przez bandytów. Broń, jaka się znajdowała w Urzędzie, została przez bandę zabrana.

Po opisanym wyżej napadzie Górka wraz z funkcj[onariuszami] Urzędu, b[yłymi] czł[onkami] BCh Hebda<sup>a</sup> [Bronisławem], Leśniakiem [Franciszkiem] i innymi przyłączyli się do wspomnianej bandy i wspólnie grasowali. Po pewnym czasie Górka odłączył się od tej bandy i zorganizował samodzielną grupę bandycką, którą sam dowodził.

Zreorganizowany PUBP w Limanowej<sup>b</sup> rozbił bandę Górki, po czym ten ostatni za pośrednictwem rodziny swej pertraktował z Urzędem, prosząc o zaprzestanie dalszego prześladowania go, w zamian za co zobowiązał się ujawnić wraz z pozostałą grupą. Po uzyskaniu zgody PUBP zgłosił się on do Urzędu wraz z grupą i zdał część broni.

Wkrótce po ujawnieniu się Górka przyjęty został do pracy w MO i objął stanowisko komendanta posterunku w Łukawicy pow. Limanowa. Wyjaśniając tą ostatnią okoliczność ww. podaje, że na stanowisko to został skierowany przez ówczesnego szefa PUBP (nazwiska którego na razie nie ustalono).

Będąc komendantem MO Górka znów nawiązał kontakt z bandą „Śmiałego”, z którą wspólnie planował napad na posterunek MO i placówkę UBP w celu zabrania broni. W tym czasie również dokonał kilku morderstw na osobach, które znały jego przeszłość bandycką.

Górka Teofil aresztowany został w lutym 1949 r. Dalsze śledztwo w toku.

<sup>a</sup> W oryginale błędnie Chabdą.

<sup>b</sup> W oryginale błędnie Limanowie.

<sup>1</sup> Teofil Górka ps. „Dywan”, „Zbyszko”, ur. 8 VIII 1923 r. w Siekierzynie (pow. limanowski), s. Franciszka. Pochodził z rodziny chłopskiej. Przed wojną członek SL, w czasie okupacji partyzant BCh na terenie pow. limanowskiego w oddziale Edwarda Trojanowskiego „Bartosza”. Od marca do kwietnia 1945 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy plutonu wartowniczego PUBP w Limanowej. Według zapisów kartotecznych, od lipca 1945 r. pełnił funkcję komendanta posterunku MO w Łukawicy (pow. limanowski); w sierpniu 1946 r. wydany ze służby. Aresztowany 24 II 1949 r. Wyrokiem WSR w Krakowie z 4 VI 1951 r. został skazany na cztery lata więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna funkcjonariusza MO Teofila Górki; AIPN, 0172/250, Notatki dotyczące nielegalnych grup działających w latach 1945–1975 w woj. krakowskim, k. 92; AIPN, 0703/494 (Akta BdsF MBP w sprawie Teofila Górki i Józefa Zająca).

<sup>2</sup> Chodzi o Mieczysława Bubaka, szefa PUBP w Limanowej w okresie 18 I – 21 VI 1945 r. W akcie oskarżenia w sprawie przeciwko Teofilowi Górcie i Józefowi Zającowi, sporządzonym w Wydziale Śledczym WUBP w Krakowie zaznaczono, iż akcja na PUBP w Limanowej miała miejsce nie w maju, tylko w kwietniu (17 IV 1945 r.), a szef urzędu nie zginął, a jedynie został ranny (razem ze swoją żoną). AIPN, 0703/494, Akt oskarżenia w sprawie przeciwko Teofilowi Górcie i Józefowi Zającowi z 31 III 1950 r., k. 20–21.

**Grabarz** Stefan<sup>3</sup> – strażnik więzienia w Krakowie. Znał ks. [Michała] Żaka<sup>4</sup> od 1935 r. W czasie okupacji obaj należeli do AK. Po wyzwoleniu ks. Żak przychodził do domu i utrzymywał bliższe stosunki z rodziną Grabarza. W 1948 r. ten ostatni został zawerbowany przez ks. Żaka do współpracy z bandą „Żandarmeria”, na czele której stał ks. [Władysław] Gurgacz<sup>5</sup> i ks. Żak.

Grabarz od jesieni 1948 r. do lipca 1949 r. systematycznie zbierał i przekazywał Żakowi różne wiadomości z terenu pracy, a mianowicie: informował ww., o ogólnym stanie więźniów, o stanie posterunków nocnych w wymienionym więzieniu i uzbrojeniu, wskazał miejsce, które- dy najlepiej można wyprowadzić więźniów z terenu więzienia. Z polecenia ks. Żaka sprawdził w ewidencji więzienia, czy przebywają tam osoby zapodane przez ww. po czym udzielił temu odpowiedzi. Pewnego razu ks. Żak zaproponował Grabarzowi większą sumę pieniędzy za uwolnienie trzech księży, przebywających w tamt[ejszym] więzieniu – do czego jednak nie doszło.

W dniu 17 czerwca 1949 r. Grabarz zezwolił ks. Żakowi na przyrowadzenie do swego prywatnego mieszkania, mieszczącego się przy ul. Floriańskiej nr 23, trzech bandytów z bandy „Żandarmeria” z ks. Gurgaczem na czele. Bandyci ci z mieszkania Grabarza obserwowali ulicę, którą mieli przechodzić pracownicy Banku Polskiego z większą sumą pieniędzy, na których banda ta miała dokonać napadu.

W lipcu 1949 r., po dokonanej napadzie na pracowników wymienionego banku, banda ta została zlikwidowana, w liczbie zatrzymanych był również i Grabarz. Sprawa skierowana została do sądu.

**Kuntaras** Maria<sup>6</sup>, of[icer] śledczy Oddziału Specjalnego KG MO, w okresie okupacji należała do AK. Po wyzwoleniu terenów Białostockizny w 1944 r. wstąpiła do PUBP Wysokie-Mazow[ieckie] w charakterze sekretarki. W tym samym czasie nawiązała kontakt z szefem wywiadu AK<sup>7</sup> i pod ps. „Róża” rozpoczęła z nim współpracę. Zadaniem ww. było przekazywanie wywiadowi wszelkich wiadomości z terenu UBP.

W meldunkach do szefa wywiadu Kuntaras podawała ilość zatrzymanych przez PUBP, o co są podejrzeni, o biegu śledztwa itd. Na podstawie przepisywanych sprawozdań szefa

<sup>3</sup> Nie figuruje w kartotece osobowej byłych funkcjonariuszy.

<sup>4</sup> Michał Żak, ur. 10 IX 1911 r. w Kamionce Wielkiej, s. Jana. Od jesieni 1948 r. (studiował wówczas teologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie) utrzymywał kontakt z ks. Władysławem Gurgaczem. Aresztowany 2 VII 1949 r. przez funkcjonariuszy WUBP w Krakowie i skazany przez WSR w Krakowie 12 VIII 1949 r. na karę śmierci, zamienioną przez Bolesława Bieruta na dożywotnie więzienie. Warunkowo zwolniony 16 IV 1958 r. AIPN, 0172/76, t. 2, *Charakterystyka organizacji „Polska Podziemna Armia Niepodległościowców” i jej bojówka zbrojna „Żandarmeria PPAN” – znana jako banda „Żandarmeria”*, charakterystyka nr 76 Wydziału „C” WUSW w Krakowie, Kraków 1987, k. 243.

<sup>5</sup> Szerzej na temat ks. Władysława Gurgacza zob.: A. Kuler, *Władysław Gurgacz (1914–1949)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1: oprac. zbiorowe, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 151–154.

<sup>6</sup> Maria Kuntaras ps. „Róża”, ur. 2 II 1918 r. w Wysokim Mazowieckiem (woj. białostockie), c. Antoniego. Ukończyła średnią szkołę handlową, członek PPR. Od grudnia 1944 r. pracowała w charakterze maszynistki w PUBP w Wysokim Mazowieckiem, a w listopadzie 1945 r. została sekretarzem Urzędu. W marcu 1946 r. została przeniesiona do WUBP w Białymstoku na stanowisko sekretarza, a następnie do KG MO na stanowisko oficera śledczego. Odznaczona „Medalem Zwycięstwa i Wolności” przez KRN (październik 1945 r.) i „Odznaką Grunwaldzką” przez naczelnego dowódcę WP (maj 1947 r.). Aresztowana przez MBP w kwietniu 1949 r. i wydalona z szeregów MO. Wyrokiem WSR w Warszawie z 10 VIII 1950 r. została skazana na karę śmierci, zamienioną przez prezydenta Bolesława Bieruta na 15 lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Marii Kuntaras; AIPN, 01251/367 (Akta śledcze w sprawie Marii Kuntaras).

<sup>7</sup> Chodzi o ppor. Czesława Grodzkiego ps. „Grom” (ur. 18 XI 1909 r. w Brzózkach, s. Feliksa) – szefa wywiadu AK na miasto Wysokie Mazowieckie.

PUBP do WUBP podawała również ilość zawerbowanych agentów w okresach sprawozdawczych oraz najbardziej aktywnych funkcj[onariuszy], którzy wyróżniali się w walce z bandami. W okresie swej pracy w wymienionym Urzędzie – od października 1944 r. do czerwca 1946 r. – Kuntaras systematycznie przekazywała szefowi wywiadu po 3–4 meldunki miesięcznie, za co pobierała wynagrodzenie.

W marcu<sup>c</sup> 1946 r. ww. przeniesiona została do WUBP – Białystok, na stanowisko sekretarki z[astę]pcy szefa WUBP do spraw operacyjnych. Z Białegostoku przekazywała wywiadowi wszelkie dane dotyczące pracy WUBP na podstawie sprawozdań przesyłanych z WUBP do MBP.

Kuntaras została zatrzymana 12 kwietnia 1949 r. Sprawa skierowana zostanie do sądu wojskowego.

**Nowak Jan**<sup>8</sup>, b[yły] z[astę]pca naczelnika Wydziału Finansowego WUBP – Olsztyn, w 1946 r. został zawerbowany przez ks. [Stanisława] Janusza<sup>9</sup> do współpracy z „WiN”-em. Systematycznie przekazywał ww. różne wiadomości, jak również dokumenty z terenu pracy. Zatrzymany w dniu 7 kwietnia 1949 r. W dniu 31 sierpnia 1949 r. został skazany na karę śmierci<sup>10</sup>.

**Dreliszek**<sup>d</sup> Czesław<sup>11</sup>, ref[erent] Wydziału II WUBP w Bydgoszczy. W maju 1949 r. został zawerbowany przez księży z klasztoru „Św. Ducha”, który[m] systematycznie przekazywał ustne wiadomości z terenu pracy. Ponadto przekazał około 30 dokumentów. W przygotowaniu do przekazania miał ponad 500 dokumentów, które znaleziono przy nim podczas aresztowania. Zatrzymany został w dniu 6 października 1949 r.

**Środa Jerzy**<sup>12</sup> – były kierownik Działu Pracy O[bozu] P[racy] w Głazie<sup>e</sup> (Łódź), od 1946 r.

<sup>c</sup> W oryginale błędnie czerwcu.

<sup>d</sup> W oryginale błędnie **Dreliszczak**.

<sup>e</sup> W oryginale błędnie Głazach.

<sup>8</sup> Jan Nowak, ur. 9 X 1914 r. w Zarszynie (pow. sanocki), s. Aleksandra, z zawodu nauczyciel. W 1946 r. służył w 5. DP, ppor. UB, pracował jako rachmistrz, a później na stanowisku zastępcy naczelnika Wydziału Finansowego WUBP w Olsztynie. Zmarł w więzieniu w Rawiczu w 1952 r. (B. Łukaszewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie 1946–1955*, Olsztyn 2000, s. 145–146). Nie figuruje w kartotece osobowej byłych funkcjonariuszy.

<sup>9</sup> Szerzej na temat Stanisława Janusza zob.: J. Żurek, *Janusz Stanisław (1897–1952), kapłan w Adm. Apost. w Olsztynie* [w:] *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945–1989*, t. 1: red. J. Myszor, Warszawa 2002, s. 92–95.

<sup>10</sup> Na ławie oskarżonych zasiadło dziewięć osób oskarżonych o działalność w Zrzeszeniu „WiN” w Olsztynskim. Proces toczył się w dniach 22–31 VIII 1949 r. Na karę śmierci skazane zostały trzy osoby – ks. Stanisław Janusz, ppor. Jan Nowak i Stanisław Kowalczyk. Prezydent Bolesław Bierut decyzją z 24 XII 1949 r. orzeczone kary śmierci zamienił na dożywotnie więzienie. Zob. B. Łukaszewicz, *op. cit.*, s. 146.

<sup>11</sup> Czesław Dreliszek, ur. 29 V 1929 r. w Mogilnie (woj. poznańskie), s. Józefa, ukończył siedem klas szkoły powszechnej, pracował jako robotnik. Od maja 1948 r. zatrudniony na stanowisku wartownika, a od grudnia 1948 r. jako młodszy referent Sekcji III Wydziału II WUBP w Bydgoszczy. Wydalony dyscyplinarnie ze służby 30 XI 1949 r. Wyrokiem WSR w Warszawie z 17 III 1951 r. skazany na karę śmierci, zamienioną później przez NSW w Warszawie 11 V 1951 r. na 15 lat więzienia. AIPN, 944/230–231 (Akta sprawy WSR w Warszawie przeciwko Czesławowi Dreliszakowi i innym).

<sup>12</sup> Jerzy Środa ps. „Kruk”, ur. 31 III 1924 r. w Ostrówku (pow. wieluński), s. Romana. Przed wojną ukończył trzy klasy gimnazjum, z zawodu buchalter. W kwietniu 1945 r. zatrudnił się w Obozie Pracy w Głazie w charakterze strażnika, a w roku następnym został kierownikiem działu administracyjnego w obozie. Z żołnierzami Konspiracyjnego Wojska Polskiego współpracował od kwietnia 1947 r., przekazując im informacje na temat obozu. Aresztowany 18 II 1949 r., wyrokiem WSR w Łodzi z 21 VII 1949 r. został skazany na karę dożywotniego więzienia, zamienioną w sierpniu 1949 r. przez NSW w Warszawie na karę 15 lat więzienia. AIPN, 0703/97, Raport naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Łodzi do szefa WUBP w Łodzi w sprawie aresztowanych pracowników Obozu Pracy w Głazie, 20 VI 1949 r., k. 19–23; AIPN Łd, pf 12/178 (Akta śledcze w sprawie Jerzego Środy i innych).



współpracował z bandą „Murata”<sup>13</sup>. W dniu 21 lipca 1949 r. został skazany na dożywotnie więzienie.

**Turza** Kazimierz<sup>14</sup> – intendent PUBP – Dębica – w okresie lata 1945 r. za pośrednictwem znajomego swego Ościemruskiego Włodzimierza<sup>15</sup> nawiązał kontakt z członkami nielegalnej organizacji „WiN”. W rozmowie z ww. Turza wykazał swój wrogi stosunek do Demokracji Ludowej w Polsce, popierał całkowicie ich linię polityczną oraz, licząc na możliwości zmiany ustroju, zgodził się na współpracę z nielegalną organizacją „WiN”. Turza w okresie od lata 1945 r. do 1947 r. na polecenie ww. organizacji przekazywał informacje i dokumenty dot[yczące] pracy PUBP – Dębica. Został aresztowany w maju 1949 r.

**Fąfara**<sup>f</sup> Tadeusz<sup>16</sup>, kierownik Sekcji Wydz[iału] Personalnego, **Kot** Andrzej<sup>17</sup>, kier[ownik] Sekcji Wydziału I, p.o. kier[ownika] Sekcji Wydz[iału] „A”, **Małecki**<sup>g</sup> Adam<sup>18</sup> oraz **Fryz** Edward<sup>19</sup>, kier[ownik] Sekcji IV Wydz[iału] I WUBP w Rzeszowie, w okresie [od] 1945 [r.]

<sup>f</sup> *W oryginale błędnie Fatar.*

<sup>g</sup> *W oryginale błędnie Molecki.*

<sup>13</sup> Chodzi o sierż. Jana Małolepszego ps. „Murat” (1906–1949) – kwatermistrza Obwodu Wieluń AK, w latach 1945–1946 kwatermistrza Obwodu Wieluń Konspiracyjnego Wojska Polskiego krypt. „Turbina”, dowódcę tzw. III komendy Konspiracyjnego Wojska Polskiego w latach 1947–1949. Szerzej o nim zob.: K. Jasiak, *Jan Małolepszy (1906–1947) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3: oprac. zbiorowe, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 339–342.

<sup>14</sup> Kazimierz Turza, ur. 4 X 1910 r. w Dębicy (woj. rzeszowskie), s. Franciszka, pochodził z rodziny robotniczej, od marca 1945 r. zatrudniony w PUBP w Dębicy na stanowisku buchaltera. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 7 III 1951 r. został skazany na 14 lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Kazimierza Turzy; AIPN, 0952/12, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie z 7 III 1951 r. w sprawie Eugeniusza Koczura, Kazimierza Turzy i Edwarda Rudnickiego, k. 159–165.

<sup>15</sup> Chodzi o Włodzimierza Osiecimskiego (ur. 25 III 1913 r. w Kaliszkowicach) – członka Rady Dębica „WiN”, współpracownika Władysława Strumskiego ps. „Szefer” – kierownika Wydziału Propagandy Zarządu Okręgu Rzeszów „WiN”. AIPN, 0183/2, t. 4, *Charakterystyka reakcyjnej organizacji WiN (Wolność i Niezawisłość) Okręg Rzeszów*, charakterystyka nr 3 Wydziału „C” KW MO w Rzeszowie, Rzeszów 1979, k. 381.

<sup>16</sup> Tadeusz Fąfara, ur. 11 V 1918 r. w Skrzyszowie (pow. dębicki), s. Jana. Pochodził z rodziny chłopskiej, ukończył pięć klas gimnazjum. Od lutego 1945 r. pracownik kartoteki Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie; od września 1945 r. referent personalny w MUBP w Rzeszowie; od marca 1948 r. kierownik Sekcji III Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie; w czerwcu 1948 r. przeniesiony do dyspozycji szefa WUBP w Rzeszowie. Zwolniony dyscyplinarnie z aparatu bezpieczeństwa z dniem 31 X 1948 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Tadeusza Fąfary.

<sup>17</sup> Andrzej Kot, ur. 2 II 1924 r. w Skrzyszowie (pow. dębicki), s. Katarzyny. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej i pracował jako pomocnik kierowcy. Od maja 1945 r. młodszy referent Sekcji I Wydziału I WUBP w Rzeszowie; od października 1946 r. p.o., a od kwietnia 1948 r. kierownik Sekcji III Wydziału I; od czerwca 1948 r. kierownik Sekcji V Wydziału I. W czerwcu 1948 r. zdjęty z zajmowanego stanowiska i przekazany do dyspozycji szefa WUBP w Rzeszowie. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. został skazany na karę dwóch lat więzienia za przechowywanie bez zezwolenia broni palnej. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Andrzeja Kota; AIPN, 0952/31, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. w sprawie Adama Małeckiego, Andrzeja Kota, Józefa Fryza, Edwarda Fryza, k. 49–55.

<sup>18</sup> Adam Małecki, ur. 6 XII 1922 r. w Skrzyszowie (pow. dębicki), s. Jana, z zawodu stolarz. W okresie okupacji służył jako junak w „Baudienst” (Służba Budowlana) na terenie Pustkowie. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. został skazany na karę czterech lat więzienia za udział w akcjach eksterminacyjnych ludności żydowskiej podczas okupacji. AIPN, 0952/31, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. w sprawie Adama Małeckiego, Andrzeja Kota, Józefa Fryza, Edwarda Fryza, k. 49–55.

<sup>19</sup> Edward Fryz, ur. 10 I 1923 r. w Skrzyszowie (pow. dębicki), s. Józefa. Ukończył pięć klas szkoły powszechnej. Od kwietnia 1945 r. pracował jako młodszy referent Sekcji VII Wydziału I WUBP w Rzeszowie; od czerwca 1945 r. na stanowisku referenta Sekcji I Wydziału I; od października 1946 r. kierownik Sekcji

do 1946 r. często w dni świąteczne wyjeżdżali z Rzeszowa do wsi Skrzyszów oddalonej od Dębicy o kilka kilometrów, która w tym okresie była obiektem wzmożonego bandytyzmu band WiN i NSZ. Przebywając na terenie wsi Skrzyszów ww. weszli w porozumienie z członkiem<sup>h</sup> nielegalnej organizacji „WiN” Hamalą Kazimierzem<sup>20</sup> i wiedząc, że ten ostatni obecnie przejawia działalność organizacyjną, wyrazili chęć współpracy z nim. W okresie od 1945 [r.] i 1946 r. przekazywali oni informacje dot[yczące] pracy WUBP – Rzeszów, jak też otrzymywali od Ha[ma]li nielegalną prasę do czytania.

Ww. do pracy w organach B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] wstąpili w 1945 r., pochodzą z rodziny chłopskiej (średniaki), skierowani do pracy przez Partię. Aresztowani w maju 1949 r.

**Fryz Józef**<sup>21</sup> – oficer śledczy PUBP – Dębica woj. Rzeszów, w 1946 r. został zawerbowany przez członka organizacji „WiN” na pow. Dębica. Fryz został aresztowany 10 VI 1949 r.

**Koczur**<sup>i</sup> Eugeniusz<sup>22</sup> b[ył] funkcyj[onariusz] PUBP – Dębica, na polecenie organizacji AK wstąpił do pracy w organach B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

Wiosną 1946 r. na terenie Dębicy Koczur wszedł w porozumienie z członkiem<sup>h</sup> nielegalnej organizacji WiN Ciurkotem<sup>23</sup>. W rozmowach na tematy polityczne Ciurkot wyczuł, że Koczur jest przychylnie ustosunkowany do nielegalnej organizacji i za zgodą kierownika Rady „WiN” na pow. Dębica zaproponował Koczurovi współpracę z organizacją, na co się ten ostatni zgodził.

---

I Wydziału I; od czerwca 1948 r. kierownik Sekcji VI Wydziału I; od kwietnia 1949 r. starszy referent Referatu IV Wydziału I. Wydalony ze służby z dniem 31 VI 1949 r. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. został skazany na karę dwóch lat i dwóch miesięcy więzienia za systematyczne zaniedbywanie obowiązków służbowych. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Edwarda Fryza; AIPN, 0952/31, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. w sprawie Adama Małeckiego, Andrzeja Kota, Józefa Fryza, Edwarda Fryza, k. 49–55.

<sup>h</sup> W oryginalne członkami.

<sup>i</sup> W oryginalne błędnie **Kocur**.

<sup>j</sup> W oryginalne błędnie Ciurkotem.

<sup>20</sup> Kazimierz Hamala, ur. 14 XI 1919 r. w Skrzyszowie (pow. dębicki), s. Józefa, kierownik koła „WiN” w Skrzyszowie, wyrokiem WSR w Rzeszowie z 31 VIII 1953 r. skazany na karę trzech lat więzienia. AIPN, 0183/2, t. 3, *Charakterystyka reakcyjnej organizacji WiN (Wolność i Niezawisłość) Okręg Rzeszów*, charakterystyka nr 3 Wydziału „C” KW MO w Rzeszowie, Rzeszów 1979, k. 323.

<sup>21</sup> Józef Fryz, ur. 11 XII 1920 r. w Skrzyszowie (pow. dębicki), ukończył sześć klas szkoły powszechnej, z zawodu robotnik rolny. Od grudnia pracował w charakterze funkcjonariusza ochrony WUBP w Rzeszowie; od czerwca 1945 r. jak młodszy referent Sekcji II Wydziału I; od grudnia 1945 r. jako młodszy referent PUBP w Tarnobrzegu; od października 1947 r. oficer śledczy PUBP w Tarnobrzegu; od lipca 1948 r. oficer śledczy PUBP w Dębicy. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 28 III 1949 r. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. został skazany na karę dwóch lat więzienia za przechowywanie bez zezwolenia broni palnej. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Józefa Fryza; AIPN, 0952/31, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie z 23 VII 1951 r. w sprawie Adama Małeckiego, Andrzeja Kota, Józefa Fryza, Edwarda Fryza, k. 49–55.

<sup>22</sup> Eugeniusz Koczur, ur. 2 XII 1918 w Będziemyślu (pow. dębicki), s. Michała, z zawodu ślusarz. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 7 III 1951 r. skazany na dożywotnie więzienie. AIPN, 0952/12, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie z 7 III 1951 r. w sprawie Eugeniusza Koczura, Kazimierza Turzy i Edwarda Rudnickiego, k. 159–165; AIPN, 0183/2, t. 4, *Charakterystyka reakcyjnej organizacji WiN (Wolność i Niezawisłość) Okręg Rzeszów*, charakterystyka nr 3 Wydziału „C” KW MO w Rzeszowie, Rzeszów 1979, k. 60.

<sup>23</sup> Józef Ciurkot ps. „Mściciel”, ur. 17 II 1927 r. w Dębicy, s. Jana, od sierpnia 1945 r. do końca 1946 r. był żołnierzem oddziału zbrojnego przy Radzie Dębica „WiN”, wyrokiem WSR w Rzeszowie z 11 IV 1949 r. został skazany na karę 15 lat więzienia. AIPN, 0183/2, t. 3, *Charakterystyka reakcyjnej organizacji WiN (Wolność i Niezawisłość) Okręg Rzeszów*, charakterystyka nr 3 Wydziału „C” KW MO w Rzeszowie, Rzeszów 1979, k. 139.

Koczur w okresie od wiosny 1946 r. do jesieni 1946 r. przekazywał ustne informacje dot[yczące] pracy PUBP – Dębica. Współpraca Koczura z organizacją została przerwana dlatego, że w tym okresie na tamt[ym] terenie organizacja „WiN” została rozbita przez władze B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]. Ww. został zatrzymany w maju 1949 r.

**Rudnicki** Edward<sup>24</sup> – oficer śledczy PUBP – Dębica, ostatnio przeniesiony do Przeworska, w okresie 1945 r. na terenie Dębicy wszedł w porozumienie z członkiem organizacji „WiN”, który następnie zapoznał Rudnickiego z kier[ownikiem] Rady „WiN” na pow. Dębica Pietruchą [Bronisławem]<sup>25</sup>.

W okresie [od] 1945 r. do 1946 r. Rudnicki na polecenie Pietruchy przekazywał organizacji informacje z terenu PUBP Dębica, a między innymi wyniósł z urzędu protokół przesłuchania podejrzanego Sadowskiego Andrzeja, b[yłego] czł[onka] AK, którego zeznania dla organizacji „WiN” miały wielkie znaczenie.

Rudnicki w aparacie B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] pracował od 12 II 1945 r., pochodzi z rodziny robotniczej. Aresztowany w maju 1949 r.

**Jordan** Jerzy<sup>26</sup> – oficer śledczy PUBP w Jeleniej Górze, w maju 1946 r. zapoznał się z właścicielką cukierni „Udziałowa” w Świdnicy ob. Waydową Wiktoria<sup>27</sup>. Okazało się, że ta ostatnia знаła rodziców, jak i samego Jordana jeszcze z okresu przedwojennego, wobec czego ww. zaczął częściej przebywać w cukierni „Udziałowa”. Waydowa była czynnym członkiem organizacji AK pod kryptonimem „Inspektorat Afryki”<sup>28</sup>.

Wiedząc, że Jordan jest funkcjonariuszem UBP, Waydowa często prowadziła z nim rozmowy na tematy polityczne i po pewnym czasie (w czerwcu – lipcu 1946 r.) zaproponowała mu współpracę z wymienioną organizacją, na co ten wyraził swą zgodę. Wkrótce po tym Jordan złożył przysięgę na wierność organizacji „Inspektorat Afryki”, którą w obecności dwóch świadków odbierali: ww. Waydowa i niejaka [Henryka] Czajewska<sup>29</sup>.

<sup>24</sup> Edward Rudnicki, ur. 28 VI 1921 r. w Olesku (pow. złoczowski), s. Kazimierza. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej, z zawodu ślusarz. Od lutego 1945 r. pracował jako starszy wywiadowca Sekcji VII PUBP w Dębicy; od marca 1946 r. jako oficer śledczy. Wydalony ze służby z dniem 1 VI 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Edwarda Rudnickiego; AIPN, 0952/12, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie z 7 III 1951 r. w sprawie Eugeniusza Koczura, Kazimierza Turzy i Edwarda Rudnickiego, k. 159–165.

<sup>25</sup> Biogram Bronisława Pietruchy *vel* Józefa Nykla ps. „Szyszka”, „Józef” zob. w: T. Balbus, *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. 1: Wrocław 2003, s. 199–202.

<sup>26</sup> Jerzy Jordan, ur. 18 XI 1924 r. w Grajewie (pow. szczuczyński), s. Ludwika. Ukończył trzy klasy gimnazjum, z zawodu kolejarz. Od sierpnia 1945 r. oficer śledczy PUBP w Świdnicy; od czerwca 1948 r. młodszy oficer śledczy WUBP we Wrocławiu; od stycznia 1949 r. oficer śledczy WUBP w Jeleniej Górze. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 30 VI 1949 r. Wyrokiem WSR we Wrocławiu z 17 VIII 1950 r. skazany na 10 lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Jerzego Jordana.

<sup>27</sup> Wiktoria Wayda *vel* Wiktoria Rybak, ur. 12 XI 1897 r. w Roztoczu (pow. siedlecki) c. Jakuba, z zawodu urzędniczka. Aresztowana przez WUBP we Wrocławiu 21 VI 1949 r. Wyrokiem WSR we Wrocławiu z 16 III 1950 r. skazana na karę ośmiu lat więzienia, złagodzoną na mocy amnestii do lat pięciu i sześciu miesięcy. AIPN, 0179/5, *Reakcyjna nielegalna organizacja pn. „WiN Inspektorat” krypt. „Afryka” działająca w okresie od lutego do lipca 1946 r. na terenie Wrocławia i Świdnicy*, charakterystyka nr 5 Wydziału „C” KW MO we Wrocławiu, Wrocław 1983, k. 60.

<sup>28</sup> Szerzej na temat organizacji zob.: T. Balbus, *Inspektorat „Afryka” jako przykład organizacji podziemnej zinfiltrowanej przez Urząd Bezpieczeństwa [w:] Młodzież w oporze społecznym 1944–1989*, red. M. Kała, Ł. Kamiński, Wrocław 2002, s. 23–38.

<sup>29</sup> Henryka Czajewska, ur. 12 II 1900 r. w Kamieńsku, c. Stanisława, z zawodu urzędniczka. Aresztowana 21 VI 1949 r. przez WUBP we Wrocławiu. Wyrokiem WSR we Wrocławiu z 16 III 1950 r. skazana na karę czterech lat więzienia. AIPN, 0179/5, *Reakcyjna nielegalna organizacja pn. „WiN Inspektorat” krypt. „Afryka”...*, k. 16.

Z zeznań b[yłego] d[owód]cy wymienione[j] organizacji ps. Beduin<sup>k30</sup> wynika, że Jordan za pośrednictwem Waydowej przekazał dla „Inspekt[oratu] Afryki” dwa pistolety, spis funkcjonariuszy zatrudnionych w PUBP Świdnica, oraz dane dot[yczące] aresztowanych przez PUBP osób.

Jordan Jerzy został zatrzymany we wrześniu 1949 r. Sprawę skierowano do sądu wojskowego.

**Świerczyński** Zbigniew *vel* **Kamoda**<sup>1</sup> Zbigniew<sup>31</sup>, kierownik Konsumu PUBP – Lubañ (Wrocław). Nieujawniony członek AK. Z polecenia swego b[yłego] d[owód]cy „Popiela”<sup>32</sup> wstąpił do pracy w org[anach] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] i objął stanowisko kier[ownika] Konsumu. Został aresztowany we wrześniu 1949 r.

**Mojek** Jan<sup>33</sup> – strażnik, a później pracownik działu administracyjnego więzienia w Tarnowie, w 1945 r. wznowił kontakty ze swoim przełożonym z AK z czasów okupacji Borowcem Marianem ps. „Myszka”<sup>34</sup>, któremu systematycznie przekazywał wiadomości stanowiące tajemnicę państwową, a to: stan więźniów, stosunek władz więziennych do więźniów – szczególnie członków AK, o mających się odbyć transportach więźniów itp. Wiadomości te wspomniany Borowiec ps. „Myszka” przekazywał z kolei komendantowi Rejonu „WiN” Kowalowi Władysławowi ps. „Rola”<sup>35</sup>.

<sup>k</sup> *W oryginale błędnie Bednin.*

<sup>1</sup> *W oryginale błędnie Komoda.*

<sup>30</sup> Stanisław Wilczyński *vel* Marian Kawecki ps. „Beduin”, ur. 20 III 1915 r. w Stanisławowie, s. Franciszka, z zawodu architekt. Podczas okupacji pełnił m.in. funkcję kierownika kancelarii Inspektoratu AK w Stanisławowie. W lutym 1946 r. na terenie Wrocławia zorganizował luźną grupę poakowską nazwaną Inspektorem „Afryka”. Stał na jej czele, werbował do niej chętnych, przechowywał broń palną. Po prowokacyjnym rozpracowaniu organizacji przez WUBP we Wrocławiu, w lipcu 1946 r. zbiegł przed aresztowaniem i ukrywał się na terenie Szczecina i Koszalina. Aresztowany w czerwcu 1949 r., został skazany 31 III 1950 r. przez WSR we Wrocławiu na karę ośmiu lat więzienia. Z więzienia został zwolniony warunkowo w październiku 1953 r. ze względu na ciężki stan zdrowia. AIPN, 0179/5, *Reakcyjna nielegalna organizacja pn. „WiN Inspektorat” krypt. „Afryka”*..., k. 1–14; T. Balbus, *Inspektorat...*, s. 36–38.

<sup>31</sup> Zbigniew Kamoda *vel* Świerczyński ps. „Wichura”, ur. 18 IX 1924 r. w Brodach (pow. tarnopolski), s. Zygmunta. Ukończył gimnazjum handlowe w Brodach i pracował jako ekspedient. W 1945 r. partyzant Obszaru Lwowskiego AK krypt. „Warta”, a od jesieni 1946 r. działacz Zrzeszenia „WiN” w Okręgu Jelenia Góra. W marcu 1949 r. został zatrudniony jako kierownik konsumu w PUBP w Lubaniu Śląskim. Aresztowany 20 IX 1949 r. przez funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu i skazany przez WSR we Wrocławiu w dniu 6 III 1950 r. na 15 lat więzienia. Zwolniony 12 X 1954 r. AIPN, 0703/103 (Akta BdsF MBP w sprawie Zbigniewa Kamody); AIPN, 804/1869 (Akta nadzoru WPG w Rzeszowie w sprawie Zbigniewa Kamody); T. Balbus, *Kamoda Zbigniew* [biogram w przygotowaniu].

<sup>32</sup> Chodzi o ppor. Onufrego Kuźniara ps. „Popiel” – oficera w kompanii D-26 Oddziałów Leśnych Obszaru Lwowskiego krypt. „Warta”, dowodzonej przez por. Józefa Bissa ps. „Czarny”, „Wacław”.

<sup>33</sup> Jan Mojek ps. „Smok”, ur. 20 XI 1912 r. w Tarnowie, s. Stefana. Od 8 II 1945 r. do 9 I 1948 r. pracownik więzienia karno-śledczego w Tarnowie. Od maja 1945 r. członek Zrzeszenia „WiN” na terenie Tarnowa; zastępca szefa wywiadu na miasto Tarnów; od sierpnia 1946 r. kierownik placówki „WiN” w Tarnowie. Zatrzymany 17 XII 1948 r. przez PUBP w Tarnowie. Wyrokiem WSR w Krakowie z 31 III 1949 r. skazany na 10 lat więzienia. AIPN, 0703/6 (Akta BdsF MBP dotyczące Jana Mojka); AIPN, 0172/199, „WiN” – *okręg krakowski*, t. 4, charakterystyka nr 200 Wydziału „C” KW MO w Krakowie, Kraków 1986, k. 220.

<sup>34</sup> Marian Borowiec ps. „Myszka”, „Idzikowski”, ur. 7 IX 1916 r. w Tarnowie, s. Jana. W okresie okupacji adiutant, a następnie zastępca dowódcy placówki AK w Tarnowie. Po wojnie w Zrzeszeniu „WiN”, w okresie od lipca do września 1945 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika Rady Powiatowej Tarnów „WiN”. Z działalności konspiracyjnej w AK ujawnił się 12 IV 1947 r. w Tarnowie. Aresztowany 18 IV 1950 r. przez PUBP w Tarnowie. WSR w Krakowie decyzją z 15 XII 1950 r. nakazał zwolnienie go z aresztu. AIPN, 0172/198, *Bojówka WiN pod dowództwem Wojciecha Błasika ps. „Walek”*, charakterystyka nr 199 Wydziału „C” WUSW w Krakowie, Kraków 1987, s. 14–14v.

<sup>35</sup> Szerzej na temat Władysława Kowala zob.: F. Musiał, *Władysław Kowal (1905–1972)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 3: oprac. zbiorowe, Kraków–Warszawa–Wrocław 2007, s. 258–264.

W sierpniu 1946 r. Mojek Jan ps. „Smok” został mianowany przez Radę „WiN” komendantem placówki „WiN” na miasto Tarnów. Podczas amnestii w 1947 r. nie ujawnił się.

Mojek został aresztowany w styczniu 1949 r. Wyrokiem wojskowego sądu został skazany na 10 lat więzienia.

**Sobol** Andrzej<sup>36</sup>, w czasie okupacji należał do AK, wstąpił do pracy w org[anach] B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]. Z początku pracował w kancelarii więzienia w Białej-Podl[askiej], a następnie pełnił funkcję naczelnika wymienionego więzienia, przy czym cały okres utrzymywał kontakt z organizacją, przekazując różne wiadomości stanowiące tajemnicę państwową.

**Gwiaździński** Marian<sup>37</sup> – funkcj[onariusz] PUBP – Pińczów, w okresie okupacji niemieckiej w 1943 r. nawiązał kontakt z z[astęp]cą kom[endantą] NSZ na powiat Pińczów Nowakowski[m] Edwardem, który po przyjęciu go do organizacji NSZ przekazał Gwiaździńskiego na kontakt d[owód]cy placówki NSZ w Skrzypowie<sup>1</sup> pow. Pińczów [Stanisławowi] Chmielewskiemu<sup>38</sup> z poleceniem, by Gwiaździński Marian wstąpił do organizacji AL celem przeprowadzenia tam wywiadu i by materiały wywiadowcze przekazywał za pośrednictwem Chmielewskiego Nowakowskiemu.

Polecenie to Gwiaździński Marian wykonał, prowadząc wywiad w łonie AL, z którego wiadomości o stanie personalnym, uzbrojenia oraz planowanych akcjach przeciwko Niemcom przez organizację AL przekazywał dla wykorzystania NSZ.

Organizacja NSZ na terenie pow. pińczowskiego wydatnie współpracowała z władzami niemieckimi, a w szczególności z gestapo, i członkowie jej brali udział w mordowaniu obywateli polskich oraz w akcjach przeciwko AL wspólnie z okupantem.

W 1945 r. Gwiaździński, mając poparcie d[owód]stwa AL, wstąpił do pracy w organach B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] i w miesiącu styczniu i lutym 1945 r. przypadkowo spotkanego na ulicy Chmielewskiego ostrzegł, że jest poszukiwany przez organa B[ezpieczeństwa] P[ublicznego]. Od tego czasu Chmielewski ukrywał się aż do 1949 r.

<sup>1</sup> *W oryginale błędnie Skrzypowie.*

<sup>36</sup> Sobol Andrzej *vel* Wojciechowski Andrzej ps. „Liliput”, ur. 27 XI 1920 r. w Warszawie, s. Lucjana. Od 1944 r. w AK w Białej Podlaskiej. We wrześniu 1944 r. został zatrudniony w kancelarii więzienia w Białej Podlaskiej, a od października pełnił obowiązki naczelnika więzienia. Dostarczył oddziałowi Samoobrony ROAK Obwodu Biała Podlaska por. Roberta Domańskiego ps. „Jarach”, „Florian” plany więzienia w Białej Podlaskiej, dzięki czemu 9 III 1945 r. budynek więzienia został zajęty przez oddział, a 103 więźniów uwolniono. Aresztowany 30 III 1949 r., wyrokiem WSR w Lublinie na sesji wyjazdowej w Białej Podlaskiej z 22 II 1950 r. został skazany na karę 10 lat więzienia. AIPN, 0703/144 (Akta BdsF MBP w sprawie Mariana Sobola).

<sup>37</sup> Marian Gwiaździński, ur. 1 VII 1929 r. w Pińczowie, s. Walentego. Ukończył sześć klas szkoły powszechnej, z zawodu rolnik, członek PPR. Od marca 1945 r. pracował jako wartownik w PUBP w Pińczowie; od listopada 1945 r. słuchacz Centralnej Szkoły MBP; od lutego 1946 r. referent PUBP w Szamotułach; od września 1946 r. referent Referatu V PUBP w Pińczowie. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 17 I 1949 r. WSR w Kielcach w dniu 22 VI 1949 r. uniewinnił go od zarzutu współpracy z NSZ. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Mariana Gwiaździńskiego; AIPN, 0952/123, Odpis wyroku WSR w Kielcach w sprawie przeciwko Marianowi Gwiaździńskiemu z 22 VI 1949 r., k. 211–213.

<sup>38</sup> Stanisław Chmielewski ps. „Buk”, ur. 25 IV 1902 r. w Komorowie (gm. Busko-Zdrój), s. Jana, z zawodu leśnik. W okresie okupacji komendant placówki NSZ w Skrzypowie (pow. pińczowski). Brał udział w akcji na więzienie w Pińczowie z 3 na 4 VI 1945 r., przeprowadzonej wspólnie z oddziałem AK kpr. Jana Stępkowskiego „Michała” (stracony w 1950 r.). Aresztowany 28 XII 1948 r., został skazany przez WSR w Kielcach 25 VI 1949 r. na karę śmierci i stracony. AIPN, 0173/171, *Banda terrorystyczno-rabunkowa nielegalnej organizacji „Narodowe Siły Zbrojne” pod dowództwem Chmielewskiego Stanisława ps. „Buk”*, charakterystyka nr 243 Wydziału „C” KW MO w Kielcach, Kielce 1978, k. 3–8.

## PRZESTĘPCZOŚĆ WŚRÓD FUNKCJONARIUSZY APARATU BEZPIECZEŃSTWA

Przez okres ten dokonał całego szeregu napadów rabunkowych z bronią. Gwiazdziński został uniewinniony. Obecnie sprawę rozpatruje tutaj Biuro ponownie, w celu wznowienia postępowania sądowego.

*Źródło: AIPN, 1572/3392, k. 32–36, oryginał, mps.*



Nr 3

[1950, Warszawa] – Załącznik nr 2 do Sprawozdania dotyczącego dyscypliny i przestępczości funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz stanu pracy Biura ds. Funkcjonariuszy MBP w latach 1946–1950

Załącznik nr 2

**Dane dotyczące spraw skierowanych do sądu p[rzeciw]ko szefom PUBP,  
naczelnikom wydziałów i kier[ownikom] sekcji**

**WUBP – Białystok**

Były naczelnik Wydziału V, **Tomczak Stefan**<sup>1</sup>, w 1945 r. i 1946 r. był dokładnie poinformowany przez brata swego Józefa<sup>2</sup>, iż należy on do bandy rabunkowej (6-cio osobowej), w której również brał udział kuzyn ich Stefan oraz inni znajomi. Tomczak był również poinformowany o wielu napadach, dokonanych przez wymienioną bandę na terenie woj. łódzkiego.

Mając takie wiadomości, ww. jako funkcjonariusz b[ezpieczeństwa] p[ublicznego] nie przedsięwziął żadnych kroków celem zlikwidowania grasującej bandy. Natomiast w drugiej połowie 1946 r., gdy brat jego Józef wraz z innymi bandytami został zatrzymany przez funkcj[onariusza] MO, Tomczak Stefan, wykorzystując swe stanowisko służbowe, w sposób podstępny przyczynił się do zwolnienia brata swego – bandytę z aresztu.

Po zwolnieniu z aresztu (sierpień 1946 r.) Tomczak Józef namówiony przez brata swego Stefana, wyjeżdżał do Białegostoku, gdzie wstąpił do pracy w WUBP. Tomczak Stefan, pomimo że dokładnie wiedział o bandyckiej działalności brata Józefa, wystawił o nim opinię jako o człowieku uczciwym i pewnym politycznie. W ostatnim okresie Tomczak Józef był kierownikiem Sekcji Wydziału IV.

Obaj ww. zostali aresztowani. Sprawa skierowana do sądu wojskowego.

**WUBP – Lublin**

Naczelnik Wydziału III WUBP w Lublinie – **Majewski Stanisław**<sup>3</sup>, źle i lekkomyślnie

<sup>1</sup> Stefan Tomczak, ur. 31 VIII 1912 r. w Swędówce (pow. brzeziński), s. Walentego. Ukończył sześć klas gimnazjum i pracował jako buchalter. W maju 1945 r. ukończył kurs specjalny przy WUBP w Białymstoku i pracował w Wydziale Personalnym WUBP. W październiku 1945 r. został zastępcą kierownika Wydziału Personalnego, a w maju 1946 r. zastępcą naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku; w kwietniu 1947 r. został szefem PUBP w Łomży; od września 1947 r. pełnił funkcję naczelnika Wydziału V WUBP w Białymstoku. W grudniu 1947 r. awansowany do stopnia kapitana. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 1 IV 1949 r. Wyrokiem WSR w Łodzi z 3 IV 1950 r. został skazany na karę czterech lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Stefana Tomczaka.

<sup>2</sup> Józef Tomczak, ur. 10 III 1919 r. w Swędówce (pow. brzeziński), s. Walentego. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej i pracował jako młynarz. Od lipca 1946 r. był zatrudniony na stanowisku referenta Sekcji V w Wydziale IV WUBP w Białymstoku. W czerwcu 1948 r. został kierownikiem Sekcji IV Wydziału Personalnego WUBP w Białymstoku. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 1 III 1949 r. i wyrokiem WSR w Łodzi z 3 IV 1950 r. skazany na karę pięciu lat więzienia, która została darowana na podstawie amnestii w całości. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Józefa Tomczaka.

<sup>3</sup> Majewski Stanisław, ur. 1 I 1926 r. w Warszawie, s. Wiktora. Ukończył dwie klasy gimnazjum. W lipcu 1945 r. został przyjęty do pracy w PUBP w Krakowie; od listopada 1945 r. pracował w dziale specjalnym więzienia w Gdańsku; od stycznia 1946 r. starszy referent Wydziału Więzień i Obozów WUBP w Gdańsku; od

nie przystąpił do akcji p[rzeciw]ko członkom bandy „Uskoka”<sup>4</sup>, w rezultacie czego por. [Bogumił] Duszyński<sup>a</sup> (szef s[łużby] śledczej W[ojewódzkiej] K[omendy] MO) i chor. [Edward] Zaręba<sup>b</sup> (ref[erent] Wydziału III WUBP – Lublin) ponieśli śmierć. W czasie tej akcji Majewski stchórzył i uciekł z pola walki do Lublina. Uciekając, wiedział o tym, że są ranni towarzysze, mimo to nie poczynił żadnych kroków celem zabrania ich ze sobą i udzielenia ratunku<sup>5</sup>.

Za powyższe Majewski został aresztowany. Sprawa p[rzeciw]ko niemu skierowana została do sądu.

Kier[ownik] Sekcji I-ej Wydziału „A” WUBP w Lublinie **Szewczyk Marian**<sup>6</sup> i z[astępca] szefa PUBP – Aleksandrów Kujawski **Szwed Edward**<sup>7</sup> w czasie okupacji na terenie pow. lubelskiego należeli do BCh, gdzie pełnili funkcję: Szwed Edward – komendanta placówki a Szewczyk – łącznika. W marcu 1944 r. obaj ww. uzyskawszy informacje, że w domu jednego z miejscowych wieśniaków przechowują się prześladowani przez okupanta Żydzi, udali się we wskazane miejsce, gdzie rzeczywiście odnaleźli ukrywających się dwóch braci Bowników, których wyprowadzili na dziedziniec i znęcali się nad nimi. Następnie z posiadanych pistoletów obydwóch zastrzelili.

Wyrokiem sądu wojskowego w Lublinie z dnia 26 października 1949 r. zostali skazani:

- 1) Szwed Edward – na karę śmierci;
- 2) Szewczyk Marian – na karę 15 lat więzienia.

---

kwietnia 1946 r. p.o. kierownika Sekcji I Wydziału III WUBP w Gdańsku; w marcu 1948 r. awansowany do stopnia kapitana; od kwietnia 1948 r. naczelnik Wydziału III WUBP w Gdańsku; od lutego 1949 r. naczelnik Wydziału III WUBP w Lublinie. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 28 V 1949 r. za dezercję z „pola walki”. Wyrokiem WSR w Lublinie z 23 I 1950 r. uniewinniony. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Stanisława Majewskiego.

<sup>a</sup> W oryginale błędnie Dyszyński.

<sup>b</sup> W oryginale błędnie Zaremba.

<sup>4</sup> Chodź o Zdzisława Brońskiego ps. „Uskok” (1912–1949) – członka Polskiej Organizacji Zbrojnej i AK, dowódcę oddziału partyzanckiego AK, a następnie Zrzeszenia „WiN” na Lubelszczyźnie. Szerzej o nim wraz ze wskazówkami bibliograficznymi zob. S. Poleszak, *Zdzisław Broński (1912–1949) [w:] Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1: oprac. zbiorowe, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 64–66.

<sup>5</sup> Mowa o potyczce oddziału Z. Brońskiego ps. „Uskok” z grupą operacyjną WUBP, KW MO w Lublinie i żołnierzami KBW, która miała miejsce z 2 na 3 IV 1949 r. w kolonii Łuszczów (pow. lubelski). Szerzej o tym wraz z krótkimi informacjami biograficznymi o por. B. Duszyńskim i chor. E. Zarębie zob. *Raport p.o. naczelnika Wydziału ds. Funkcjonariuszy MBP w sprawie wydarzeń w kolonii Łuszczów z 2 na 3 kwietnia 1949 r., 13 IV 1949 r.* [w:] Z. Broński „Uskok”, *Pamiętnik (1941 – maj 1949)*, oprac. S. Poleszak, Warszawa 2004, s. 269–282.

<sup>6</sup> Marian Szewczyk, ur. 18 II 1923 r. w Jadowie (pow. radzyński), s. Łucji, z zawodu hutnik. Od października 1944 r. wywiadowca WUBP w Lublinie; od maja 1945 r. młodszy wywiadowca Sekcji VII Wydziału I WUBP w Lublinie; od marca 1947 r. p.o. kierownika Sekcji II Wydziału „A”, a od września 1947 r. kierownik. Od czerwca 1948 r. kierownik Sekcji I Wydziału „A” WUBP w Lublinie. Zwolniony dyscyplinarnie z aparatu bezpieczeństwa 10 VIII 1949 r. Wyrokiem WSR w Lublinie z 26 X 1949 r. skazany na karę 15 lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika RBP Mariana Szewczyka; AIPN, 0703/98 (Akta BdsF w sprawie Edwarda Szweda, Mariana Szewczyka i Bolesława Hajkowskiego).

<sup>7</sup> Edward Szwed, ur. 7 I 1919 r. w Łańcuchowie (pow. lubelski), s. Jana, z zawodu ogrodnik. Od marca 1946 r. starszy referent PUBP w Szubinie, od czerwca 1947 r. referent PUBP w Świeciu, od sierpnia 1948 r. p.o. zastępcy szefa PUBP w Świeciu. Od lutego 1949 r. p.o. zastępcy szefa PUBP w Aleksandrowie Kujawskim. Zwolniony dyscyplinarnie 10 VII 1949 r. i wyrokiem WSR w Lublinie z 26 X 1949 r. skazany na karę śmierci, zamienioną przez prezydenta na dożywotnie więzienie. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Edwarda Szweda; AIPN, 0703/98 (Akta BdsF w sprawie Edwarda Szweda, Mariana Szewczyka i Bolesława Hajkowskiego).

## WUBP – Rzeszów

1) Były naczelnik Wydziału IV WUBP **Żugaj Jan**<sup>8</sup>, od września 1945 r. do października 1948 r., zajmując stanowisko szefa PUBP w Przemyślu, a następnie w Nisku, bezprawnie zwol[ni]ł z aresztu osoby podejrzane o wrogą działalność i nielegalne posiadanie broni. Wykorzystując swoje stanowisko służbowe, wysyłał oficjalne pisma urzędowe do władz państwowych, interwen[i]ując na korzyść spekulantów, za co pobierał wynagrodzenie w naturze i gotówce. Przywłaszczył sobie rzeczy wartościowe z depozytów osób zatrzymanych oraz zakwestionowanych podczas rewizji domowych u osób podejrzanych. Wielokrotnie wydawał polecenie szoferowi Urzędu, aby samochodem służbowym przewoził drzewo z lasu państwowego dla dalszej swej rodziny, zamieszkałej o kilkadziesiąt kilometrów od Niska.

Swoim niewłaściwym postępowaniem Żugaj zdemoralizował podległych mu pracowników i zniechęcał [ich] do pracy.

W listopadzie 1949 r. wyrokiem sądu wojskowego Żugaj został skazany na 7<sup>e</sup> lat więzienia.

2) Były szef PUBP w Krośnie, **Pacanowski Wojciech**<sup>9</sup>, będąc szefem PUBP w Mielcu, od 1946 r. do końca 1948 r. systematycznie dopuszczał się nadużywania władzy ze względu na korzyść osobistą, a mianowicie:

a) w okresie 1946–[194]7 r. w Mielcu zamówił sobie w prywatnej firmie meble, do wykonania których użył fachowców zatrzymanych przez podległy mu Urząd. Za robociznę w[yżej] wymienionych Pacanowski uzyskał kwotę 191 000 zł, które to pieniądze użył na pokrycie rachunku za meble. Do chwili obecnej pozostaje on jeszcze winny wymienionej firmie 86 000 zł;

b) W okresie od 1946–[194]8 w Mielcu systematycznie przyjmował od właściciela miejscowego przedsiębiorstwa handlowego różne produkty żywnościowe oraz gotówki w kwocie 35 000 zł, w zamian za co, na prośbę tego ostatniego, dokonał zatrzymania właściciela firmy konkurencyjnej;

c) Latem 1947 r. Pacanowski z pobudek osobistych uniemożliwił podległym mu pracownikom doprowadzenie do końca rewizji u ob. Fojera, podejrzanego o posiadanie większej ilości złota. Rewizja ta miała być przeprowadzona z polecenia Wydziału IV.

Ponadto Pacanowski dopuścił się i innych przestępstw – za co decyzją ob[ywatela] ministra został zatrzymany. Sprawa po zakończeniu śledztwa skierowana zostanie do sądu wojskowego.

<sup>8</sup> *W oryginale błędnie 8.*

<sup>8</sup> Jan Żugaj, ur. 24 VI 1918 r. w Ulanicy (pow. brzozowski), s. Jakuba, z zawodu stolarz. Od marca 1945 r. słuchacz Centralnej Szkoły MBP w Łodzi, w czerwcu 1945 r. przeniesiony do WUBP w Rzeszowie, od września 1945 r. p.o. kierownika PUBP w Przemyślu, od sierpnia 1947 r. szef PUBP w Nisku, od października 1948 r. naczelnik Wydziału IV WUBP w Rzeszowie. Zwolniony dyscyplinarnie ze służby 1 V 1949 r. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 7 X 1949 r. skazany na siedem lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Jana Żugaja; AIPN, 0952/25, Wyciąg z wyroku WSR w Rzeszowie z 7 X 1949 r. w sprawie przeciwko Janowi Żugajowi, k. 72.

<sup>9</sup> Wojciech Pacanowski, ur. 8 III 1910 r. w Żabnie (woj. krakowskie), s. Jana, z zawodu strażnik leśny. Od lutego 1945 r. referent gminny UBP w Dąbrowie Tarnowskiej, od kwietnia 1946 r. p.o. szefa PUBP w Mielcu, od stycznia 1949 r. szef PUBP w Krośnie. Dyscyplinarnie zwolniony z dniem 15 XI 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Wojciecha Pacanowskiego.

3) Były szef PUBP w Jarosławiu, **Stopka Józef**<sup>10</sup> od jesieni 1948 r. do września 1949 r. systematycznie dopuszczał się sabotażu, kradzieży i nadużyć celem osiągnięcia korzyści materialnej. Wydawał podległym mu funkcjonariuszom polecenia rozbierania torów kolejowych oraz opuszczonych domów poukraińskich w okolicznych wsiach i zwożenie wszystkiego do Urzędu. W sierpniu 1949 r. wydał polecenie zaboru 6 dźwigarów żelaznych, stanowiących własność skarbu państwa, które następnie sprzedał Zarządowi Miasta Jarosławia.

W podsumowaniu faktów sabotażu i kradzieży, jakich dopuścił się kpt. Stopka, stwierdzono, że zrabował on 119 sztuk szyn kolejowych, 6 dźwigarów, 50 kłoców dębowych, 25 kłoców sosnowych, ponad 10 samochodów i 20 wozów drzewa pochodzącego z rozbiórki domów poukraińskich i jeden motor elektryczny. Przedmioty te Stopka sprzedawał instytucjom oraz osobom prywatnym, a pieniądze przywłaszczył sobie.

Ponadto kpt. Stopka utrzymywał przyjacielskie stosunki z księdzem Targoszem, podejrzany o współpracę z nielegalną organizacją „NOW” i o wydawanie wyroków śmierci na działaczy demokratycznych, którego szwagier za bandytyzm został skazany na 15 lat więzienia. Wieczorami Stopka często odwiedzał księdza i razem pili wódkę. Ksiądz tam również przychodził do domu Stopki.

Ww. został zatrzymany. Sprawa skierowana do sądu wojskowego.

## WUBP – Warszawa

1) Były szef PUBP w Płocku, **Gołębiowski**<sup>d</sup> Stefan<sup>11</sup>, był dokładnie poinformowany przez podległych mu pracowników, iż we wsi Łukoszyna ukrywa się banda u jednego z jej członków – bogacza wiejskiego – działającego pod pseudonimem „Dziedzic”<sup>e12</sup>. Kierując się jednak względami osobistymi Gołębiowski<sup>d</sup> zaniechał ścigania bandy, gdyż „Dziedzic” był jego kuzynem.

Innym razem, będąc dowódcą grupy operacyjnej w terenie, w czasie starcia z bandą opuścił pole walki rzekomo w celu zawezwania pomocy. Tym samym spowodował, że grupa pozostawiona bez dowództwa poniosła porażkę w postaci dwóch zabitych.

Wyrokiem sądu wojskowego Gołębiowski<sup>d</sup> został skazany na 7 lat więzienia.

<sup>d</sup> *W oryginale błędnie Gołębiowski.*

<sup>e</sup> *W oryginale błędnie „Dziedzic”.*

<sup>10</sup> Józef Stopka, ur. 19 III 1914 r. w Tarnopolu, s. Jana, z zawodu nauczyciel. Od maja 1945 r. sekretarz PUBP w Rzeszowie, od sierpnia 1945 r. w WUBP w Rzeszowie (od marca 1946 r. starszy referent Sekcji II Wydziału VII, od stycznia 1947 r. kierownik Sekcji I Wydziału III), od marca 1948 r. szef PUBP w Jarosławiu. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 31 XII 1949 r. Wyrokiem WSR w Rzeszowie z 19 VI 1950 r. skazany na karę pięciu lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Józefa Stopki. AIPN, 0952/9, Odpis wyroku WSR w Rzeszowie w sprawie przeciwko Józefowi Stopce i innym z 19 VI 1950 r., k. 269–283.

<sup>11</sup> Stefan Gołębiowski, ur. 15 VIII 1906 r. w Płocku, s. Władysława, z zawodu ślusarz samochodowy. Od kwietnia 1946 r. p.o. szefa PUBP w Płocku, od listopada 1947 r. szef PUBP w Płocku, od września 1948 r. szef PUBP w Sochaczewie. Zwolniony z dniem 31 X 1948 r. i wyrokiem WSR w Warszawie z 18 X 1949 r. skazany na karę siedmiu lat więzienia, złagodzoną przez NSW w Warszawie 15 II 1950 r. do lat pięciu. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Stefana Gołębiowskiego; AIPN, 1001/752 (Akta sprawy WSR w Warszawie przeciwko Stefanowi Gołębiowskiemu).

<sup>12</sup> Chodzi o Stanisława Chorzewskiego ps. „Dziedzic”, żołnierza 11. Grupy Operacyjnej NSZ, bliskiego współpracownika por. Franciszka Majewskiego ps. „Słony” (zob. J. Pawłowicz, *Ludzie płockiej bezpieki. Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Płocku 1945–1956*, Warszawa 2007, s. 78–79).

2) Były kierownik sekcji Wydziału „A” WUBP – Warszawa, **Osiecki Roman**<sup>13</sup> w czasie okupacji niemieckiej szantażował obywateli polskich narodowości żydowskiej, ukrywających się przed władzami okupacyjnymi. Stwierdzono, iż w 1942 r. na terenie Gocławka k. Warszawy Osiecki wraz z kolegą udali się do miejscowego mieszkańca, u którego przechowywali się Żydzi, i żądał od tych ostatnich „okupu”, grożąc wydaniem ich w ręce gestapo. Przebywający tam Żydzi, widząc stanowczą postawę przybyłych, wydali im pieniądze i biżuterię. Tak samo postąpili i z innymi ukrywającymi się Żydami. Były wypadki, że Osiecki chodził do upatrzonych ofiar z gestapowcami i w ich obecności zabierał różne rzeczy wartościowe.

Wyrokiem sądu wojskowego z dnia 21 grudnia 1949 r. Osiecki został skazany na 7 lat więzienia.

3) Były kier[ownik] Sekcji Transportowej WUBP **Hanc Marcin**<sup>14</sup>, działając wspólnie z kier[ownikiem] Warsztatów **Mikłaszewiczem**<sup>15</sup> oraz majstrem **Szymańskim**<sup>16</sup>, przywłaszczyli sobie motor marki „Bewgeward”<sup>§</sup> stanowiący własność WUBP i wmontowali go do samochodu prywatnego osoby cywilnej – za co otrzymali 150 tys. złotych tytułem wynagrodzenia.

Wyrokiem sądu wojskowego z dnia 12 września 1949 r. zostali skazani:

- 1) **Hanc Marcin** – na 3 lata więzienia
- 2) **Mikłaszewicz<sup>f</sup> Jan** – na 2 lata więzienia
- 3) **Szymański Józef** – na 2 lata więzienia

Z[astęp]ca szefa PUBP w Makowie – **Szymborski Bronisław**<sup>17</sup> dwukrotnie zataił w wypełnionych przez siebie ankietach specjalnych fakty, dotyczące jego przynależności w czasie

<sup>f</sup> W oryginale błędnie Mikłaszewskim.

<sup>§</sup> Tak w oryginale. Być może chodziło o silnik firmy Borgward.

<sup>13</sup> Roman Osiecki, ur. 19 II 1919 r. w Warszawie, s. Bronisława, z zawodu ślusarz. Od października 1946 r. starszy wywiadowca Wydziału „A” WUBP w Warszawie, od czerwca 1948 r. p.o. kierownika Sekcji II Wydziału „A”. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 1 IV 1949 r. Wyrokiem WSR w Warszawie z 21 XII 1949 r. skazany na karę siedmiu lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Romana; Osieckiego AIPN, 1001/832 (Akta sprawy WSR w Warszawie przeciwko Romanowi Osieckiemu).

<sup>14</sup> Marcin Hanc, ur. 7 X 1919 r. w Rembertowie (pow. warszawski), s. Marcina, ukończył gimnazjum mechaniczne. Od lutego 1947 r. przyjęty na stanowisko agenta zakupów w warsztacie reperacji samochodów przy WUBP w Warszawie, od grudnia 1947 r. agent zaopatrzenia Sekcji Transportowej WUBP w Warszawie, od kwietnia 1948 r. p.o. kierownika Sekcji Transportowej, od czerwca 1948 r. naczelnik służby transportowej WUBP w Warszawie. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 11 IV 1949 r. Wyrokiem WSR w Warszawie z 12 IX 1949 r. został skazany na karę trzech lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna funkcjonariusza Bezpieczeństwa Publicznego Marcina Hanca; AIPN, 0703/473 (Akta BdsF w sprawie Marcina Hanca, Jana Mikłaszewicza, Józefa Szymańskiego, Tymoteusza Szejtana).

<sup>15</sup> Jan Mikłaszewicz, ur. 22 XI 1893 r. w Rydze, s. Bolesława, z zawodu technik – mechanik, w latach 1947–1948 kierownik Warsztatów Samochodowych WUBP w Warszawie. Wyrokiem WSR w Warszawie z 12 IX 1949 r. został skazany na karę dwóch lat i sześciu miesięcy więzienia. AIPN, 0703/473 (Akta BdsF w sprawie Marcina Hanca, Jana Mikłaszewicza, Józefa Szymańskiego, Tymoteusza Szejtana).

<sup>16</sup> Józef Szymański, ur. 12 VII 1906 r. w Łubowie (pow. płoński), s. Andrzeja, z zawodu monter samochodowy, w latach 1947–1948 majster w Warsztatach Samochodowych WUBP w Warszawie. Wyrokiem WSR w Warszawie z 12 IX 1949 r. został skazany na karę dwóch lat i sześciu miesięcy więzienia. AIPN, 0703/473 (Akta BdsF w sprawie Marcina Hanca, Jana Mikłaszewicza, Józefa Szymańskiego, Tymoteusza Szejtana).

<sup>17</sup> Bronisław Szymborski, ur. 7 VI 1916 r. w Ciepłowie (pow. makowski), s. Franciszka, z zawodu robotnik. Od maja 1945 r. referent gminny UBP w Makowie Mazowieckim, od sierpnia 1946 r. starszy referent PUBP w Makowie Mazowieckim, od grudnia 1946 r. p.o. zastępcy szefa PUBP w Makowie Mazowieckim, od września 1948 r. zastępca szefa PUBP w Przasnyszu. Zwolniony dyscyplinarnie 10 I 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa

okupacji do organizacji ZWZ i NSZ oraz działalności w tych organizacjach. Ponadto ww. dopuszczał się nadużycia władzy ze względu na korzyść osobistą.

Za powyższe Szymborski ukarany został 3-tygodniowym aresztem zwykłym i dyscyplinarnie wydalony z pracy.

## WUBP – Kraków

Naczelnik Więzienia w Wiśniczu Nowym, **Leszek Antoni**<sup>18</sup> uzależnił się materialnie i powiązał z elementem przestępczym i spekulanckim. W okresie 1947–[194]9 r. systematycznie dopuszczał się nadużycia władzy, pijaństwa i demoralizacji podwładnych mu pracowników. Wyrażało się to m.in. tym, że: Leszek Antoni, będąc naczelnikiem więzienia w Lublinie namawiał zatrudnione u niego więźniarki w charakterze pomocy domowej do utrzymywania z nim stosunków płciowych.

Przez dłuższy czas (będąc już naczelnikiem więzienia w Wiśniczu) utrzymywał bliskie stosunki towarzyskie ze zwolnioną więźniarką (z którą współżył w więzieniu), bywał z nią w różnych lokalach w towarzystwie pracowników na odpowiedzialnych stanowiskach. Wreszcie wbrew obowiązującej instrukcji, zakupił u ww. meble, za które zamiast 60 tysięcy zapłacił tylko 20 tys. złotych;

W Wiśniczu utrzymywał przyjazne stosunki z tzw. „inicjatywą prywatną” (restauratorem, właścicielem sklepu bławatnego itd.), od których uzależniał się materialnie, przyjmując od nich różne pożyczki pieniężne, podarunki oraz napoje alkoholowe. W stanie pijanym awanturował się na mieście i w takim stanie również przychodził do pracy;

Por. Leszek zapoznał się z siostrą więźnia odsiadującego wyrok dwunastu lat więzienia za współpracę z okupantem, z którą utrzymywał stosunki płciowe, w zamian za co kilkakrotnie udzielił ww. widzenia w swoim gabinecie służbowym oraz stworzył wymienionemu więźniowi lepsze warunki, zatrudniając go w charakterze ogrodnika;

Ww. utrzymywał przyjacielskie stosunki z niejakim Wróblewskim, poszukiwanym przez władze bezpieczeństwa. Por. Leszek, <sup>h</sup>widząc że dwukrotnie była urządzona zasadzka w celu ujęcia Wróblewskiego, lecz ten się ukrywał<sup>h</sup>. Pomimo to przyjmował go u siebie w domu, nie meldując o tym władzom zainteresowanym ani też sam nie zatrzymał go.

Sprawa p[rzeciw]ko w[yżej] wymienionemu skierowana została do sądu.

P.o. szefa w Bochni, **Sagan Mieczysław**<sup>19</sup> uzależnił się od osób podejrzanych o przynależność do wrogich organizacji i innych elementów spekulanckich, przyjmując od nich różne poczęstunki, w zamian za co zaniechał wykonania czynności służbowych. Poza tym w stanie

byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Bronisława Szymborskiego; AIPN, 0957/491 (Akta osobowe funkcjonariusza Bronisława Szymborskiego).

<sup>h-h</sup> *Tak w oryginale.*

<sup>18</sup> Antoni Leszek, ur. 22 XII 1908 r. w Łoszczowie (pow. Tomaszów Lubelski), s. Jana, z zawodu urzędnik, od maja 1947 r. naczelnik więzienia w Wiśniczu Nowym (pow. bocheński). Wyrokiem WSR w Krakowie z 20 XII 1949 r. został skazany na karę trzech lat więzienia. AIPN, 0952/95, Odpis wyroku WSR w Krakowie w sprawie przeciwko Antoniemu Leszkowi z 20 XII 1949 r., k. 39–42.

<sup>19</sup> Mieczysław Sagan, ur. 24 III 1920 r. w Giebułtowiu (pow. krakowski), s. Józefa, z zawodu urzędnik. Od lipca 1945 r. referent, a od września starszy referent Sekcji III MUBP w Krakowie, od stycznia 1946 r. starszy referent Sekcji I Wydziału V WUBP w Krakowie, od listopada 1946 r. p.o. szefa PUBP w Bochni. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 31 V 1949 r. Wyrokiem WSR w Krakowie z 31 VIII 1949 r. skazany na karę czterech lat więzienia, zamienioną przez NSW 8 II 1950 r. na dwa lata więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Mieczysława Sagana; AIPN, 0952/10, Odpis z odpisu wyroku WSR w Krakowie z 31 VIII 1949 r. w sprawie Mieczysława Sagana, k. 225–229.



nietrzeźwym wielokrotnie wywołał awantury na mieście, w czasie których dotkliwie pobił osoby cywilne. Postępowaniem swoim demoralizował podwładnych mu pracowników.

Sprawa p[rzeciw]ko ww. skierowana została do sądu wojskowego.

Kier[ownik] Sekcji III Wydziału I WUBP w Krakowie, **Iskra** Jan<sup>20</sup> do aparatu B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] przedostał się zupełnie przypadkowo, element obcy i niepewny politycznie. Utrzymywał bliskie stosunki z klerem i członkami nielegalnej organizacji. Interweniował u szefa PUBP w Mielcu w sprawie zatrzymanego członka NSZ, chcąc przyczynić się do zwolnienia go z aresztu – ukarany został 14-dniowym aresztem zwykłym i dyscyplinarnie wydalony z aparatu B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

Z[astęp]ca szefa PUBP w Tarnowie (woj. Kraków) – **Dyśko** Józef<sup>21</sup> za pijaństwo i dekonspirację informatorów ukarany został 3-tygodniowym aresztem zwykłym oraz dyscyplinarnie przeniesiony na stanowisko referenta WUBP.

## WUBP – Gdańsk

Były szef PUBP w Sztumie, **Pilipczuk** Aleksy<sup>22</sup>, wykorzystując swoje stanowisko służbowe, interweniował u władz przełożonych i partyjnych na korzyść elementów wrogich – byłych SS-manów. Przyczynił się do uniknięcia odpowiedzialności karnej wyżej wspomnianych, a następnie wprowadził ich na kierownicze stanowiska na różnych odcinkach pracy.

Od osób zatrzymanych i zwalnianych z aresztu przyjmował on różne prezenty, tym samym uzależniał się od nich.

Sprawę skierowano do sądu wojskowego.

Były szef PUBP w Kartuzach, **Krawczyk** Mikołaj<sup>23</sup>, wezwał do Urzędu kilku świadków w celu przesłuchania ich na okoliczność zaistniałego wypadku, jaki miał miejsce na tam-

---

<sup>20</sup> Jan Iskra, ur. 18 X 1924 r. w Sosnowcu, s. Franciszka, z zawodu pomocnik kinooperatora. Od grudnia 1945 r. w WUBP w Krakowie: referent Sekcji II Wydziału I, od października 1946 r. p.o. kierownika Sekcji II Wydziału I, od lutego 1948 r. kierownik Sekcji II Wydziału II. Zwolniony 1 V 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Jana Iskry.

<sup>21</sup> Józef Dyśko, ur. 13 IV 1923 r. w Piotrkowie Trybunalskim, s. Bolesława, ukończył trzy klasy gimnazjum. Od kwietnia 1945 r. zastępca kierownika PUBP w Miechowie, od kwietnia 1947 r. p.o. zastępcy szefa PUBP w Nowym Targu, od stycznia 1948 r. zastępca szefa PUBP w Nowym Targu, od lutego 1948 r. zastępca szefa PUBP w Olkuszu, od stycznia 1949 r. zastępca szefa PUBP w Tarnowie, od maja 1949 r. referent Sekcji II Wydziału III WUBP w Krakowie, od września 1950 r. referent, a od listopada starszy referent Sekcji I Wydziału III WUBP w Krakowie, od lipca 1953 r. kierownik Sekcji I Wydziału III WUBP w Krakowie, od kwietnia 1955 r. kierownik Sekcji V Wydziału III WUdsBP w Krakowie, od stycznia 1957 r. starszy oficer operacyjny Wydziału III KW MO w Krakowie, od września 1960 r. zastępca komendanta ds. SB KP MO w Krakowie. Zwolniony ze służby z dniem 15 XI 1967 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika RBP Józefa Dyśko. Por. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędów Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006, s. 93–94.

<sup>22</sup> Aleksy Pilipczuk, ur. 1 IV 1909 r. w Ostrowie (pow. chełmski), s. Michała, z zawodu rolnik. Od września 1944 r. kierownik PUBP w Chełmie, od lutego 1946 r. p.o. szefa PUBP w Sławnie, od lipca 1946 r. szef PUBP w Sztumie. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 15 IV 1949 r. BdsF śledztwo w jego sprawie umorzyło postanowieniem z 19 IX 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika RBP Aleksiego Pilipczuka; AIPN, 0952/107, Odpis postanowienia o umorzeniu śledztwa i zwolnieniu Aleksiego Pilipczuka z 14 IX 1949 r., b.p.

<sup>23</sup> Mikołaj Krawczyk, ur. w 1919 r., s. Bazylego. Od marca 1946 r. oficer śledczy PUBP w Tczewie, od kwietnia 1946 r. zastępca kierownika PUBP w Tczewie, od maja 1946 r. p.o. szefa PUBP w Bytowie, od lipca 1946 r. p.o. szefa PUBP w Tczewie, od czerwca 1948 r. szef PUBP w Kartuzach. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 15 I 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Mikołaja Krawczyka.

tejszym terenie. Sam w międzyczasie udał się na zabawę, skąd następnie powrócił w stanie podchmielonym. Przystępując do przesłuchania jednego ze świadków – profesora miejscowego gimnazjum – pobił go do tego stopnia, że ten niezdolny był do pracy przez okres trzech tygodni.

Wyrokiem sądu wojskowego z dnia 11 października 1949 r. Krawczyk został skazany na jeden rok więzienia.

### WUBP – Katowice

Naczelnik Wydziału Więziennictwa WUBP w Katowicach, **Studencki Henryk**<sup>24</sup>, element klasowo obcy, w aparacie b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] znalazł się przypadkowo. Pracę traktował jedynie jako źródło dochodu.

Brat ww., Marek, wielokrotnie nielegalnie wyjeżdżał z Polski do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, skąd przemycał do kraju różne towary, przechowując je w mieszkaniu Studenckiego Henryka, u którego stale zamieszkiwał. Podobny proceder uprawiali i inni członkowie rodziny, względnie krewni, którzy również zatrzymywali się u ww. z przemycanymi towarami.

W toku dochodzenia ustalono, że Studencki Henryk nie tylko wiedział o nielegalnym przekraczaniu granicy, lecz w jednym wypadku nawet ułatwiał im w tym za pośrednictwem znajomego oficera. Stwierdzono ponadto, że brat ww. Marek utrzymywał bliskie stosunki z agentami wywiadu amerykańskiego i spotykał się z nimi m.in. w mieszkaniu por. Studenckiego.

Sprawa skierowana została do sądu wojskowego.

### WUBP – Szczecin

Były szef PUBP w Białogardzie, **Dominiak Bronisław**<sup>25</sup>, w okresie swego urzędowania trzynastokrotnie dopuścił się nadużycia władzy ze względu na korzyść osobistą, tj. za pośrednictwem szofera podległego mu Urzędu handlował samochodami oraz innym mieniem ruchomym, stanowiącym własność Urzędu. Uzyskane w ten sposób pieniądze przywłaszczył sobie, dzieląc się częściowo z wymienionym wyżej szoferem.

Wyrokiem sądu wojskowego skazany został na 5 lat więzienia.

Były szef PUBP w Złotowie, **Kuchiwcak Michał**<sup>26</sup> systematycznie zaniedbywał swe obowiązki służbowe, powiązał się z elementami wrogo ustosunkowanymi do obecnej rzeczywistości w Polsce, z którymi często przebywał w restauracjach i pił wódkę oraz jeździł

<sup>24</sup> Nie figuruje w kartotece osobowej byłych funkcjonariuszy.

<sup>25</sup> Bronisław Dominiak, ur. 16 I 1916 r. w Bliźnicy (obwód żytomierski), s. Antoniego, z zawodu nauczyciel. Od maja 1945 r. funkcjonariusz WUBP w Szczecinie, a następnie p.o. kierownika UBP w Królewcu, od czerwca 1945 r. zastępca kierownika UBP w Królewcu, od marca 1946 r. p.o. kierownika UBP w Królewcu, od maja 1946 r. p.o. szefa PUBP w Białogardzie, od października 1947 r. szef PUBP w Białogardzie. Wydalony dyscyplinarnie z dniem 30 IX 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Bronisława Dominiaka.

<sup>26</sup> Michał Kuchiwcak, ur. 1 II 1917 r. w Drohobyczu, s. Jana, z zawodu czeladnik rzeźnicki. W okresie I VIII 1947 r. – 1 V 1948 r. p.o. szefa PUBP w Złotowie, a w okresie I VIII 1948 r. – 1 V 1949 r. szef PUBP w Złotowie. Wyrokiem WSR w Szczecinie z 3 II 1950 r. skazany na dziewięć miesięcy więzienia. AIPN, 0952/16, Odpis wyroku WSR w Szczecinie z 3 II 1950 r. w sprawie przeciwko Michałowi Kuchiwcakowi, k. 58–62. Por. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 235.

z nimi na polowanie w godzinach służbowych. Dopuszczał się szeregu nadużyć służbowych ze względu na korzyść osobistą, a m.in.: w czerwcu 1948 r. zamienił motor samochodowy marki „Mercedes-Benz”, który znajdował się w podległym mu Urzędzie jako mienie polonijskie na motor lepszy, po czym sprzedał go Pow[iatowej] Radzie Narodowej w Złotowie za 64 000 zł. Pieniądze te przywłaszczył sobie. Po dokonanej „transakcji” zmusił miejscowego autochtona do podpisania fikcyjnego rachunku na pobraną przez siebie kwotę w Pow[iatowej] Radzie Narod[owej].

W tym samym czasie Kuchiwczak, nie mając żadnych podstaw ku temu, zatrzymał oficera WP, pobił go i zerwał mu dystynkcje oraz odznaczenia bojowe, po czym osadził go w areszcie. Tak samo postąpił z delegowanym służbowo na tamt[ejszy] teren ppor. Cyranem z WUBP – Poznań.

Ponadto ww. demoralizował podwładny mu personel i w znacznym stopniu przyczynił się do rozluźnienia dyscypliny pracy w powierzonym mu Urzędzie.

Kuchiwczak został aresztowany. Sprawa skierowana została do sądu.

Były szef PUBP w Lipianach<sup>1</sup>, **Kasperski Kazimierz**<sup>27</sup>, rozpoznany został przez [ś]wiadków, że w czasie okupacji na terenie Krasnegostawu (woj. lubelskie) był komendantem „Sonderdienstu”. Stwierdzono, że ww. rzeczywiście od 1940 do 1944 r. służył w niemieckiej organizacji wojskowej i brał czynny udział w łapaniach i pacyfikacjach stosowanych przez okupanta względem ludności polskiej, jak również przy likwidacji „Getta”.

W 1945 r., wstępując do pracy w organach bezpieczeństwa, Kasperski podał w życiorysie i ankiecie specjalnej fałszywe dane o swojej działalności w okresie okupacji i w ten sposób przedostał się do aparatu B[ezpieczeństwa] P[ublicznego].

Ww. został aresztowany – sprawę skierowano do sądu wojskowego.

## WUBP – Wrocław

Były szef PUBP w Jaworze **Kusiński Wacław**<sup>28</sup> systematycznie nadużywał swego stanowiska służbowego w celu osiągnięcia korzyści osobistych. Uzależnił się materialnie od osób rozpracowywanych przez Urząd, zaciągając u nich pożyczki pieniężne. Innych zaś szantażował, usiłując pożyczki takie zaciągać.

Wyrokiem sądu wojskowego z dnia 9 marca 1949 r. Kusiński został skazany na 5 lat więzienia.

<sup>1</sup> W oryginale błędnie Lipnie.

<sup>27</sup> Kazimierz Kasperski, ur. 19 XII 1919 r. w Pleszewie (woj. poznańskie), s. Jana, ukończył cztery klasy gimnazjum. Od września 1945 r. referent gminny przy PUBP w Myśluborzu, od marca 1946 r. starszy referent PUBP w Myśluborzu, od października 1947 r. starszy referent Referatu V PUBP w Myśluborzu, od marca 1948 r. p.o. szefa PUBP w Lipianach. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 1 IV 1949 r. Wyrokiem WSR w Lublinie z 12 I 1950 r. został skazany na osiem lat więzienia. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Kazimierza Kasperskiego.

<sup>28</sup> Wacław Kusiński, ur. 19 XII 1925 r. w Zawierciu, s. Aleksandra, z zawodu tokarz. Od kwietnia 1945 r. słuchacz Centralnej Szkoły MBP w Łodzi, od września 1945 r. p.o. kierownika PUBP w Środzie Śląskiej, od kwietnia 1947 r. p.o. szefa PUBP w Jaworze. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 28 IX 1948 r. Wyrokiem WSR we Wrocławiu z 9 III 1949 r. został skazany na karę ośmiu lat więzienia, złagodzoną przez NSW w Warszawie do lat pięciu. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Wacława Kazimierza Kusińskiego; AIPN, 0952/9, Odpis wyroku WSR we Wrocławiu w sprawie przeciwko Wacławowi Kusińskiemu z 9 III 1949 r., k. 253–259.

**WUBP – Olsztyn**

W maju 1949 r. PUBP w Nidzicy zatrzymał 13 osób – w przeważającej części członków PZPR, podejrzanych rzekomo o dokonanie napadów rabunkowych. Podczas przesłuchania, nie mając dostatecznych dowodów winy, bito zatrzymanych po piętach oraz wlewano im benzynę do nosa. Szef Urzędu **Omiljanowicz Aleksander**<sup>29</sup> osobiście brał udział w biciu zatrzymanych, strzelając z pistoletu nad głowami ww.

W rezultacie po wyjaśnieniu sprawy wszyscy zatrzymani zostali przez WUBP zwolnieni z aresztu.

Za powyższe sąd wojskowy w Olsztynie skazał:

- 1) b[yłego] szefa **Omiljanowicza Aleksandra** – na 8 lat więzienia;
- 2) b[yłego] st[arszego] ref[erenta] PUBP **Kwaśnego Zygmunta**<sup>30</sup> – na 6 lat więzienia;
- 3) b[yłego] st[arszego] ref[erenta] PUBP **Kamińskiego Jana**<sup>31</sup> – na 2 lata więzienia;
- 4) b[yłego] r[eferenta] WUBP **Świątkowskiego Zdzisława**<sup>32</sup> – na 3 lata więzienia;
- 5) b[yłego] r[eferenta] WUBP **Antosa Franciszka**<sup>33</sup> – na 1 rok więzienia.

**WUBP – Łódź**

Były z[astęp]ca naczelnika Wydziału Śledczego **Strąk Tadeusz**<sup>34</sup>, w obecności oficerów śledczych wymienionego Wydziału przesłuchał skazanego na śmierć bandytę<sup>35</sup> na okoliczno-

<sup>29</sup> Aleksander Omiljanowicz, ur. 8 V 1923 r. w Remieńkinie (pow. suwalski), s. Piotra, pochodzenia chłopskiego, ukończył dwie klasy gimnazjum. W czasie drugiej wojny światowej współpracował z NKWD. Od października 1945 r. służył w PUBP w Suwałkach, w latach 1947–1949 pełnił funkcję szefa PUBP w Iławie, a od marca do czerwca 1949 r. był p.o. szefa PUBP w Nidzicy. Wyrokiem WSR w Olsztynie z 22 VI 1949 r. został skazany na karę ośmiu lat więzienia. AIPN Bi, 97/2556/DOI (Akta sprawy karnej przeciwko Aleksandrowi Omiljanowiczowi i innym).

<sup>30</sup> Zygmunt Kwaśny, ur. 6 XI 1917 r. w Jarlutach Dużych (pow. ciechanowski), s. Adama, z zawodu mleczarz. W PUBP w Nidzicy pracował na stanowisku starszego referenta Referatu III. Wyrokiem WSR w Olsztynie z 22 VI 1949 r. został skazany na karę sześciu lat więzienia. AIPN Bi, 97/2556/DOI (Akta sprawy karnej przeciwko Aleksandrowi Omiljanowiczowi i innym).

<sup>31</sup> Jan Kamiński, ur. 3 X 1923 r. w Wicyniu (pow. złoczowski), s. Pawła, z zawodu rolnik. W aparacie bezpieczeństwa od września 1945 r. W 1949 r. p.o. zastępcy szefa PUBP w Nidzicy. Wyrokiem WSR w Olsztynie z 22 VI 1949 r. został skazany na karę dwóch lat więzienia. AIPN Bi, 97/2556/DOI (Akta sprawy karnej przeciwko Aleksandrowi Omiljanowiczowi i innym).

<sup>32</sup> Zdzisław Świątkowski, ur. 29 V 1923 r. w Warszawie, s. Józefa, ukończył jedną klasę gimnazjum. W 1949 r. referent Wydziału III WUBP w Olsztynie. Wyrokiem WSR w Olsztynie z 22 VI 1949 r. został skazany na karę trzech lat więzienia. AIPN Bi, 97/2556/DOI (Akta sprawy karnej przeciwko Aleksandrowi Omiljanowiczowi i innym).

<sup>33</sup> Franciszek Antos, ur. 26 III 1926 r. w Kuźnicy Myślniewskiej (pow. kępiński), s. Antoniego, z zawodu urzędnik. W 1949 r. referent Wydziału III WUBP w Olsztynie. Wyrokiem WSR w Olsztynie z 22 VI 1949 r. został skazany na karę jednego roku więzienia. AIPN Bi, 97/2556/DOI (Akta sprawy karnej przeciwko Aleksandrowi Omiljanowiczowi i innym).

<sup>34</sup> Tadeusz Strąk, ur. 3 V 1922 r. w Warszawie, s. Antoniego, z zawodu urzędnik. Od października 1945 r. młodszy oficer śledczy, od grudnia 1945 r. oficer śledczy, a od sierpnia 1946 r. starszy oficer śledczy WUBP w Gdańsku, od listopada 1946 r. p.o. naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Gdańsku, od lutego 1948 r. starszy oficer śledczy Wydziału III Departamentu Śledczego MBP w Warszawie, od kwietnia 1948 r. zastępca naczelnika Wydziału Śledczego WUBP w Łodzi. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 13 VI 1949 r. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Tadeusza Strąka; AIPN, 0703/459 (Akta BdsF w sprawie Tadeusza Strąka i innych).

<sup>35</sup> Chodzi o Jana Małolepszego „Murata”, który w wyniku stosowanych tortur przez oficerów śledczych zmarł w celi aresztu WUBP w Łodzi w nocy z 11 na 12 III 1949 r.

ści uprzednio nieujawnione. W czasie trzykrotnego przesłuchania ww. bito go pałką gumową oraz innymi przedmiotami, powodując tym skurcz serca, a w rezultacie śmierć tegoż.

Za powyższe sąd wojskowy z dn[ia] 28 października 1949 r. skazał:

- 1) **Strąka Tadeusza** – na 5 lat więzienia;
- 2) **Rzepakowskiego Wacława**<sup>36</sup> – na 4 lata więzienia;
- 3) **Tralę Jana**<sup>37</sup> – na 4 lata więzienia;
- 4) **Banalaka Jana**<sup>38</sup> – na 3 lata więzienia.

## WUBP – Bydgoszcz

Były szef PUBP w Toruniu, **Wołos Tadeusz**<sup>39</sup>, działając wspólnie z podległymi mu funkcjonariuszami, powiązał się z miejscowym elementem spekulacyjnym, systematycznie przyjmując łapówki i różnego rodzaju prezenty w zamian za tuszowanie ich przestępczej działalności. Będąc sam skorumpowany, Wołos tolerował przestępczość podwładnych mu pracowników.

Wyrokiem sądu wojskowego (rozprawa pokazowa) z dnia 20 sierpnia 1949 r. zostali skazani:

- 1) b[yły] szef **Wołos Tadeusz** – na 10 lat więzienia;
- 2) b[yły] z[astęp]ca szefa **Janicki Jan**<sup>40</sup> – na 3 lata więzienia;
- 3) b[yły] kier[ownik] Sekcji III **Chorzewski Antoni**<sup>41</sup> – na 5 lat więzienia;
- 4) b[yły] kier[ownik] Sekcji IV **Mikołajek Antoni**<sup>42</sup> – na 3 lata więzienia;
- 5) b[yły] kier[ownik] Sekcji V **Gryglewski Jerzy**<sup>43</sup> – na 2 lata więzienia;

<sup>36</sup> Wacław Rzepakowski, ur. 31 VIII 1908 r. w Łodzi, s. Michała, z zawodu przedzalnik, w UB od czerwca 1945 r. AIPN, 0703/459 (Akta BdsF w sprawie Tadeusza Strąka i innych).

<sup>37</sup> Jan Trala, ur. 30 X 1924 r. w Łodzi, s. Leonarda, bez zawodu, w UB od listopada 1947 r. AIPN, 0703/459 (Akta BdsF w sprawie Tadeusza Strąka i innych).

<sup>38</sup> Jan Banalaka, ur. 1 IV 1922 r. w Łodzi, s. Józefa, bez zawodu, w UB od lipca 1945 r. AIPN, 0703/459 (Akta BdsF w sprawie Tadeusza Strąka i innych).

<sup>39</sup> Tadeusz Wołos, ur. 14 I 1924 r. w Niecieczu (woj. nowogrodzkie), s. Ludwika, z zawodu urzędnik. Od sierpnia 1945 r. p.o. kierownika PUBP w Bydgoszczy, od grudnia 1945 r. zastępca naczelnika Wydziału V WUBP w Bydgoszczy, od lipca 1947 r. szef PUBP w Toruniu. Zwolniony dyscyplinarnie z dniem 5 II 1949 r. Wyrokiem WSR w Bydgoszczy z 20 VIII 1949 r. skazany na karę 10 lat więzienia, złagodzoną postanowieniem NSW w Warszawie z 16 III 1950 r. do lat pięciu. AIPN, Kartoteka osobowa byłych funkcjonariuszy, Karta ewidencyjna współpracownika MBP Tadeusza Wołosa; AIPN, 0952/13, Odpis z odpisu wyroku WSR w Bydgoszczy z 20 VIII 1949 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi Wołosowi i innym, k. 82–93.

<sup>40</sup> Jan Janicki, ur. 24 III 1922 r. w Ślesinie (pow. koniński), s. Tomasa, z zawodu ślusarz, zastępca szefa PUBP w Toruniu. AIPN, 0952/13, Odpis z odpisu wyroku WSR w Bydgoszczy z 20 VIII 1949 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi Wołosowi i innym, k. 82.

<sup>41</sup> Antoni Chorzewski, ur. 17 VIII 1917 r. w Fabiankach (pow. lipieński), s. Franciszka, ukończył jedną klasę gimnazjum, kierownik Sekcji III PUBP w Toruniu. AIPN, 0952/13, Odpis z odpisu wyroku WSR w Bydgoszczy z 20 VIII 1949 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi Wołosowi i innym, k. 82v.

<sup>42</sup> Antoni Mikołajek, ur. 19 I 1901 r. w Rzykach (pow. wadowicki), s. Antoniego, ukończył trzy klasy gimnazjum, kierownik Sekcji IV PUBP w Toruniu. AIPN, 0952/13, Odpis z odpisu wyroku WSR w Bydgoszczy z 20 VIII 1949 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi Wołosowi i innym, k. 82.

<sup>43</sup> Jerzy Gryglewski, ur. 5 X 1913 r. we Włocławku, s. Feliksa, ukończył jedną klasę liceum ogólnokształcącego, kierownik Sekcji V PUBP w Toruniu. AIPN, 0952/13, Odpis z odpisu wyroku WSR w Bydgoszczy z 20 VIII 1949 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi Wołosowi i innym, k. 82v.

6) b[yły] st[arszy] ref[erent] Sekcji IV **Nowakowski Antoni**<sup>44</sup> – na 6 lat więzienia.

*Źródło: AIPN, 1572/3392, k. 37–44, oryginał, mps.*

---

<sup>44</sup> Antoni Nowakowski, ur. 14 I 1913 r. w Pęczniewie (pow. turecki), s. Antoniego, bez zawodu, starszy referent Sekcji IV PUBP w Toruniu. AIPN, 0952/13, Odpis z odpisu wyroku WSR w Bydgoszczy z 20 VIII 1949 r. w sprawie przeciwko Tadeuszowi Wołosowi i innym, k. 82.



Nr 4

[1950, Warszawa] – Załącznik nr 3 do Sprawozdania dotyczącego dyscypliny i przestępczości funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz stanu pracy Biura ds. Funkcjonariuszy MBP w latach 1946–1950

Załącznik nr 3

**Punkt I wniosków brzmi:**

Pogłębić pracę w kierunku założeń instrukcji o karach dyscyplinarnych nr 9 z dnia [a] tzn. wzmóc odpowiedzialność poszczególnych przełożonych za stan dyscypliny i stan moralno-polityczny podległego im aparatu<sup>1</sup>.

Dla kontroli wykonania obowiązków ciążących na przełożonych, nałożyć na nich obowiązek systematycznego składania sprawozdań (kolejno swoim przełożonym) z pracy wychowawczej w stosunku do swoich podwładnych, z podaniem ilości nałożonych przez nich kar, udzielonych nagród i pochwał oraz z przeprowadzenia innych czynności i zarządzeń charakteru wychowawczego.

**Projekt organizacyjnych zarządzeń**

1. Nałożyć na szefów PUBP i naczelników wydziałów WUBP obowiązek składania szefom WUBP osobiście sporządzonych miesięcznych sprawozdań z pracy wychowawczej w kierunku podniesienia dyscypliny i stanu moralno-politycznego z wyliczeniem ilości udzielonych pochwał i nagród, kar dyscyplinarnych oraz ilości i rodzaj[ów] innych czynności i zarządzeń, mających na celu podniesienie dyscypliny i stanu moralno-politycznego podległego im aparatu.

2. Nałożyć na szefów WUBP obowiązek składania ob[ywatelowi] ministrowi miesięcznych, osobiście sporządzonych sprawozdań z pracy wychowawczej w podanym wyżej kierunku z wyliczeniem ilości osobiście udzielonych pochwał i nagród oraz kar dyscyplinarnych, przede wszystkim na szefów PUBP i naczelników wydziałów (bez spraw przechodzących przez wydziały do spraw funkcyj[onariuszy]), oraz innych czynności i zarządzeń omawianego wyżej charakteru. W szczególności w sprawozdaniu tym powinny być wykorzystane sprawozdania szefów PUBP i naczelników wydziałów dotycz[ące] stanu dyscypliny tzn. winny być podane ważniejsze momenty w nich zawarte oraz czynności i zarządzenia szefa WUBP na tej podstawie przeprowadzone i wydane.

3. Odpowiednio do punktu pierwszego i drugiego nałożyć obowiązki na naczelników wydziałów i dyrektorów departamentów MBP.

4. Na naczelników wydziałów do spraw funkcjonariuszy WUBP w tym zakresie nałożyć obowiązek ścisłej ewidencji i podawania w swojej sprawozdawczości do Biura MBP ilości kar nałożonych przez poszczególnych zwierzchników bezpośrednio, z wyszczególnieniem kar nałożonych przez szefów PUBP, naczelników wydziałów WUBP oraz naczelników więzień, a także ilości spraw skierowanych do załatwienia w zakresie uprawnień poszczególnych przełożonych.

<sup>a</sup> W oryginale miejsce wykropkowane.

<sup>1</sup> Chodzi o Instrukcję nr 9 o postępowaniach w sprawach wykroczeń i występków służbowych oraz przestępstw popełnionych przez funkcjonariuszy BP i MO, zatwierdzoną przez Stanisława Radkiewicza z dniem 23 VII 1949 r.

5. Nałożyć na ww. zwierzchników obowiązek załatwiania maks[ymalnie] w ciągu dni 10-ciu spraw otrzymanych do załatwienia w swoim zakresie z Wydziału do spraw Funkcj[onariuszy]. W razie gdyby odpowiedni przełożony był zdania, że danej sprawy sam załatwić nie może, winien ją skierować nie bezpośrednio do Wydz[iału] do spraw Funkcj[onariuszy], a jedynie na ręce szefa WUBP z odpowiednim umotywowaniem.

### **Uzasadnienie**

Poza względami przytoczonymi w tekście sprawozdania, które by wskazywały na potrzebę tego rodzaju zarządzeń, jak słaby stan dyscypliny wśród pracowników na stanowiskach kierowniczych, jak również słabe poczucie odpowiedzialności wśród tych pracowników, za stan dyscypliny w jednostkach im podległych – przemawiałby jeszcze ten wzgląd, że przy ogólnie biorąc osłabionym stanie dyscypliny nie można podnieść tego stanu na właściwy poziom drogą stosowania samych tylko represji – stan taki może być jedynie wyrazem słabej pracy wychowawczej przełożonych z podwładnymi. Musi więc być wzmocniony cały zakres pracy wychowawczej przełożonego, a więc nie tylko stosowanie represji, ale i nagród i innych kroków i czynności, mających charakter wychowawczy.

Specjalnie winna być zwrócona uwaga na to zagadnienie w okresie obecnym, tzn. w okresie, kiedy w związku z poważną ilością wakatów, a zwłaszcza na stanowiskach kierowniczych, należy wysuwać wielu pracowników z dołu na stanowiska wyższe. Wielu z tych pracowników obejmuje stanowiska kierownicze po raz pierwszy. Nie są oni obznajomieni z ich obowiązkami jako wychowawców w stosunku do ich podwładnych. Tym bardziej więc istnieje potrzeba pracy wychowawczej ze strony pracowników, pozostających na stanowiskach kierowniczych wyższych, z pracownikami na stanowiskach kierowniczych niższych.

*Źródło: AIPN, 1572/3392, k. 45–46, oryginał, mps.*

## Nr 5

[1950, Warszawa] – Załącznik nr 4 do Sprawozdania dotyczącego dyscypliny i przestępczości funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz stanu pracy Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP w latach 1946–1950

Załącznik nr 4<sup>a</sup>

**Analiza kar nałożonych na pracowników WUBP w I kwartale 1950 r., z punktu widzenia potrzeby ograniczenia płynności kadr (ograniczenia ilości wydaleń dyscyplinarnych)**

I. Analiza karalności zależnie od rodzaju przestępstw i wykroczeń

Rzecz jasna, że tego rodzaju analiza, oparta na ogólnych danych liczbowych, może dać jedynie wyniki orientacyjne, wskazujące kierunki, w jakich należy szukać możliwości ograniczenia ilości wydaleń dyscyplinarnych z aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego].

Rodzaj przestępstw i wykroczeń		Sposób ukarania		
		Skierowano do sądu	Dyscypl[inarnie] wydano z pracy	Ukarano dyscyplinarnie
Wtyczki		2	–	–
Wrogi polit[yczne] element		18	134	5
Współpraca z okupantem		9	18	–
Sfalszowanie ankiet specjalnej	Przynależność do wrog[iej] org[anizacji] przed wstąpieniem do pracy w org[anach] BP	15	42	–
	Inne	2	62	17
Dezercja		13	5	2
Zabójstwo		13	–	–
Stosowanie niedozwol[onych] metod śledztwa		2	2	19
Łapownictwo		7	3	1
Kradzieże		31	32	19
Nadużycie władzy		30	44	2
Pijaństwo i awantury		10	110	350
Zdrada tajemnicy służbowej		5	12	30
Dopuszczenie do ucieczki więźniów i zatrzymanych		11	8	49
Postrzelenie		4	4	20
Niewłaściwa praca z agent[urą]		1	5	13

<sup>a</sup> Numer wpisany odręcznie.

Rodzaj przestępstw i wykroczeń	Sposób ukarania		
	Skierowano do sądu	Dyscypl[inarnie] wydano z pracy	Ukarano dyscyplinarnie
Zagubienie dokumentów	–	3	74
Zagubienie broni	–	1	17
Brak dyscypliny	8	119	481
<b>Razem</b>	181	594 <sup>b</sup>	1189 <sup>b</sup>

Rozpatrując kolejno pozycje poszczególnych rodzajów przestępstw i wykroczeń (nie wchodząc w tej chwili w sprawę słuszności kwalifikacji w każdym poszczególnym wypadku) można dojść do wniosku, że w szeregu wypadków sankcje dyscyplinarne i karne są stosowane zbyt liberalnie.

Tak np. pozycja „Niedozwolone metody śledztwa” wykazuje 23 wypadki ukarania, w tym 19 (83 proc.) ukaranych dyscyplinarnie z pozostawieniem w aparacie. Pod pozycją „Zdrada tajemnicy służbowej” mamy 47 wypadków ukarania, z tego 30 (70 proc.)<sup>c</sup> ukaranych dyscyplinarnie z pozostawieniem w aparacie. Pod pozycją „Dopuszczenie do ucieczki więźniów i zatrzymanych” mamy 68 wypadków ukarania w tym 49 (72 proc.) ukaranych dyscyplinarnie z pozostawieniem w aparacie.

Tym niemniej szereg innych pozycji może budzić odwrotnego rodzaju zastrzeżenia. Tak np. pomijając pozycje „Wrogi politycznie element”, gdzie sztywne i mechaniczne podejście prowadzi często do niesłusznych wniosków – nasuwa wątpliwości pozycja „Sfałszowanie ankiety specjalnej” (z obu jej pododdziałami), gdzie na ogólną ilość 138 ukaranych (dość wysoka liczba) w 121 (95,5 proc.)<sup>d</sup> wypadkach<sup>e</sup> kary były połączone z wydaleniem z aparatu. W pozycji „Nadużycie władzy” na ogólną ilość 76 wypadków ukarania w 74-ch (97,5 proc.) połączonych było z wydaleniem z aparatu. W pozycji „Pijaństwo i awantury” wprawdzie procent wydalonych nie jest wysoki, ale wysoka jest sama ich ilość. Mianowicie na 470 wypadków ukarania 120 (25,5 proc.) było połączonych z wydaleniem, przy czym na jeden wypadek skierowania do sądu przypada jednaście samych tylko wydaleń dyscyplinarnych. Podobny charakter ma pozycja „Brak dyscypliny”. Tu na 608 ukaranych 127 (21 proc.) zostało usuniętych z aparatu, przy czym na jeden wypadek skierowania do sądu przypada piętnaście samych wydaleń dyscyplinarnych.

Ogólnie biorąc, na 1964 ukaranych 181 (7,8 proc.)<sup>f</sup> zostało skierowanych do sądu, 594 (30,2 proc.) wydalonych dyscyplinarnie i 1189 (62 proc.)<sup>g</sup> ukaranych dyscyplinarnie z pozostawieniem w aparacie.

Powyższy przegląd statystycznych danych niezależnie od potrzeby rzeczowej kontroli sprawy wydaleń w całości wskazuje, że specjalną uwagę w tym kierunku należy zwrócić przede wszystkim na sprawy wydaleń w związku z wypadkami: 1) fałszowania ankiet wzgl[ędnie] nieścisłości w tych ankietach; 2) pijaństwa i awantur oraz 3) objętymi w zestawieniu mianem braku dyscypliny.

<sup>b</sup> Podana w polu suma pod względem rachunkowym nie zgadza się.

<sup>c</sup> Powinno być 63,8 proc.

<sup>d</sup> Powinno być 87,7 proc.

<sup>e</sup> W oryginale wypadku.

<sup>f</sup> Powinno być 9,2 proc.

<sup>g</sup> Powinno być 60,5 proc.

## II. Analiza karalności zależnie od stanowiska ukaranego

Poniższe tabele podają karalność pracowników zależnie od stanowiska ukaranego w I kwartale 1950 r.

(dane w liczbach bezwzględnych)

Sposób ukarania	Kier[ownicy] sekcji i wyżej	Referenci	Wartow[nicy] i strażn[icy]	Szoferzy i pers[oneł] techn[iczny]
Skierowano do sądu	18	72	64	32
Dyscyplinarnie wydalono z pracy	18	199	206	116
Ukarano dyscypl[inarnie]	98	566	327	212
<b>Razem</b>	134	837	597	360

(dane w proc.)

Sposób ukarania	Kier[ownicy] sekcji i wyżej	Referenci	Wartow[nicy] i strażn[icy]	Szoferzy i pers[oneł] techn[iczny]
Skierowano do sądu	13,5	8,6	10,7	8,9
Dyscypl[inarnie] wydalono z pracy	13,5	23,7	34,3	32,1
Ukarano dyscyplinarnie	73,0	67,7	55,0	59,0
<b>Razem</b>	100,0	100,0	100,0	100,0

Z ostatniej tabelki wynika, że spośród ukaranych na wniosek wydziałów do spraw funkcj[onariuszy] wartowników, strażników i pers[onełu] technicznego 40 proc. do 45 proc. jest usuwanych z aparatu (skierowanych do sądu plus dyscyplinarnie wydalonych). Jest to liczba bardzo wysoka. Odnośna liczba dla referentów wynosi 32,5 proc., dla pracowników na stanowiskach kierowniczych (kier[ownicy] sekcji i wyżej) 26 proc.

W odniesieniu do pracowników na stanowiskach kierowniczych jest rzeczą charakterystyczną, że stosunkowo najwyższy procent spośród ich spraw został skierowany na drogę sądową – 13,5 proc. i odwrotnie – najniższy procent dyscyplinarnie wydalono – również 13,5 proc.; świadczyłoby to o tym, że ten ostatni rodzaj kary w stosunku do tej kategorii pracowników był stosowany stosunkowo najoszczędniej.

Wysoki procent skierowanych do sądu pracowników na stanowiskach kierowniczych należy, zdaniem moim, m.in. tłumaczyć w ten sposób, że z szeregu mniejszej wagi wykroczeń z powodu liberalnego stosunku ich kolejnych przełożonych nie wyciągnięto żadnych konsekwencji. Odwrotnie – dużo niższy, aniżeli w innych wypadkach, procent wydaleń dyscyplinarnych należy tłumaczyć tym, że sprawy tych pracowników, jako będących w nomenklaturze ob[ywatela] ministra, są prowadzone pod kontrolą Biura do spraw Funkcj[onariuszy] i decydowane przez kierownictwo Ministerstwa.

Sprawa wspomnianego wyżej liberalnego stosunku przełożonych w stosunku do swoich podwładnych, będących na stanowiskach kierowniczych, potwierdzałaby tezę podaną na str[onie] 8 sprawozdania, że najwyższy procent karalności (i przestępczości) istnieje wśród tej właśnie kategorii pracowników. (Przypuszczenie to potwierdza również okoliczność, że w szeregu rodzajów przestępstw i wykroczeń procent ukaranych pracowników na stanowiskach kierowniczych jest stosunkowo dużo wyższy, aniżeli procent, jaki ilość tych pracowni-

ków stanowi w ogólnej ilości pracowników aparatu). Tak np.: procent pracowników na stanowiskach kierow[ników] ukaranych za: 1) zatajenie w ankiecie specjalnej o przynależności do wrogiej organizacji, przed wstąpieniem do pracy w aparacie b[e]ezpieczeństwa p[ublicznego] – 14 proc.; 2) dezercja – 15 proc.; 3) stosowanie niedozwolonych metod śledztwa – 15 proc.; [4] nadużycie władzy – 15 proc.; [5] brak dyscypliny – 17,5 proc., podczas kiedy ilość tych pracowników stanowi 9,1 proc. w stosunku do ogółu zatrudnionych. Ponadto procent tego rodzaju przestępstw jak łapownictwo nie odbiega o[d] przeciętnego i wynosi – 9 proc.

Analiza karalności zależnie od rodzaju przestępstw i wykroczeń wskazuje, że są możliwości bezpośredniego ograniczenia ilości pracowników usuniętych z aparatu. Jednak bez wątplenia nie może to być główna, a tym mniej jedyna, droga ograniczenia płynności kadr, tym bardziej, że przegięcia w odwrotnym kierunku – w kierunku nadmiernego liberalizmu, mogą być w skutkach jeszcze bardziej niebezpieczne, aniżeli zbytnia rygorystyczność.

Główną drogą prowadzącą do skutecznego zmniejszenia ilości wydalonych pracowników z aparatu może być usunięcie przyczyn, powodujących potrzebę wydalania, tzn. przede wszystkim podniesienie niskiego stanu dyscypliny, podniesienie poziomu moralnego i poczucia odpowiedzialności wśród pracowników dołowego i średniego aparatu kierowniczego.

Wnioski tego rodzaju każe wyciągnąć rozpatrzenie odpowiednich danych, nie tylko I kwartału 1950 r., ale i lat poprzednich. Zatem tym bardziej jest on aktualny w obecnym okresie, kiedy poważna ilość pracowników została na stanowiska kierownicze świeżo wysunięta. Tym bardziej potrzebna jest szeroka praca nad ich wychowaniem, jak również korzystanie przez odpowiednich przełożonych z uprawnień nadanych im przez instrukcję o karach dyscyplinarnych nr 9 z 1949 r., nakładającą na nich prawo i obowiązek karania w swoim zakresie podwładnych im pracowników, pozostających na stanowiskach kierowniczych, za wykroczenia dyscyplinarne mniejszej wagi.

*Źródło: AIPN, 1572/3392, k. 47–50, oryginał, mps.*



Fot. AIPN

**Jerzy Siedlecki**